

WITOLD ZAKRZEWSKI (Kraków)

O POWSTANIU PARLAMENTU ANGIELSKIEGO I O JEGO SPECYFICE

Wstęp — I. Wykształcenie się szczególnych cech ustroju społeczno-gospodarczego Anglii. — II. Wykształcenie się szczególnych cech struktury aparatu państwowego. — III. Przemiany w strukturze społecznej. — IV. Przemiany w strukturze aparatu państwowego. — V. Powstanie parlamentu angielskiego. — VI. Specyfika parlamentu angielskiego: 1) Parlament a podział stanowy; 2) Specyfika angielskiego systemu reprezentacyjnego; 3) Parlament angielski jako najwyższy Organ władzy państwowej.

WSTĘP

„Nie można zaprzeczać, że powszechne prawa procesu historycznego prowadzą w różnych krajach do zbliżonych wyników. Nie wolno jednak zapomnieć, że te ogólne prawidłowości ujawniają się w konkretnej sytuacji historycznej, która wyciska swe piętno na różnych zjawiskach“¹. To sformułowanie B a z y l e w i c z a trafnie ujmuje wzajemny stosunek tego co ogólne, powszechne, i tego co specyficzne, konkretne, w urzeczywistnianiu się prawidłowości w historii poszczególnych narodów. Sformułowanie to odpowiada całkowicie wskazaniom klasyków marksizmu, którzy przestrzegali, że „metoda materialistyczna obraca się w swoje własne przeciwieństwo, jeśli posługiwać się nią nie jako przewodnikiem przy studiach historycznych, lecz jako gotowym szablonem, do którego przykrawa się fakty historyczne“², którzy ostrzegali tylekrotnie przed szablonowym pojmowaniem historii, którzy zalecali „zbadać... co jest pod względem narodowym swoiste... w konkretnym dla każdego kraju podejściu do sprawy rozwiązania jednolitego międzynarodowego zadania“³.

Zarówno specyficzne formy rozwoju i przemian ustroju feudalnego w Anglii, jak też w ich ramach szczególna rola i forma parlamentu angielskiego wśród instytucji stanowo-przedstawicielskich od dawna nie budzą wątpliwości. Tak samo, jak omawiana przez Bazylewicza forma rosyjskich soborów stanowych „odpowiadała całkowicie cechom szczególnym rosyjskiego procesu dziejowego“⁴, tak też niewątpliwie specyficzne cechy feu-

¹ *Próba periodyzacji historii ZSRR okresu feudalnego*, Zeszyty Historyczne Nowych Dróg, nr 1, 1950, s. 139.

² *Listy Wybrane Marksa - Engelsa*, 1951, s. 542; List Engelsa do Paula Ernsta z 5 VI 1850.

³ *Lenin, Dzieła Wybrane*, 1949, t. II, s. 734.

⁴ Tamże, s. 140.

dalnego parlamentu angielskiego odpowiadają w pełni szczególnym warunkom społecznym i swoistościom angielskiego rozwoju historycznego. Czy jednak przyczyny tej specyfiki zostały już wykryte i zobrazowane?

Nie ujawniła ich „klasyczna” teoria burżuazyjna, która odrywając zagadnienia powstania i rozwoju parlamentu feudalnego od właściwości konkretnych bazy i odpowiadającej jej feudalnej nadbudowy, analizowała je z punktu widzenia rozwoju „idei reprezentacji ludu”⁵, uważając, że przedmiotem badań ma być w zasadzie sposób konkretyzowania się tej rzekomo ponadczasowej, absolutnej i wiecznej idei. Dla badaczy tego kierunku, przyczyny, które powodują takie, a nie inne formy „konkretyzowania się idei”, to „szczęśliwy przypadek” lub „charakter narodowy”⁶, a więc ogólniki, które nie tłumaczą zjawisk historycznych, a jedynie ukrywają niewiedzę i brak możliwości wytłumaczenia zjawisk przy pomocy idealistycznego frazesu.

„Klasyczna” teoria mieszczańska, patrząca na przeszłość poprzez pryzmat idealistycznych koncepcji odpowiadających potrzebom burżuazji swej epoki, nie mogła dać wytłumaczenia procesu historycznego. Tak też nie jest w stanie dać go i współczesny kierunek badań burżuazyjnej historiografii angielskiej. Gromadzi on i wydobywa nowe materiały źródłowe⁷, lecz dokonywana przezeń analiza ma charakter jawnie deformujący rzeczywistość historyczną. Gdy klasyczna teoria mieszczańska apoteozowała idee sobie właściwe, to patrzyła na przeszłość poprzez pryzmat tego, co było w jej ideologii postępowe. Natomiast współczesna nauka burżuazyjna patrzy na przeszłość przez pryzmat „dogodności administracyjnej”⁸ „interesu władzy publicznej” itp., podnosi do roli wiecznych zasad wsteczne elementy ideologii imperialistycznej i ukrywa to, co najistotniejsze, co stanowi podstawę procesu historycznego: przebieg walki klasowej i formy, w jakich walka ta wyrażała się w rozwoju historycznym. Burżuazyjne prace współczesne, zacierając współzależność i związek zjawisk historycznych, analizując poszczególne elementy w oderwaniu od historycznego procesu walki i rozwoju, prowadzą nie do eliminacji, lecz do spotęgowania rzekomej roli przypadku w historii⁹, a w konsekwencji do spotęgowania

⁵ W. Stubbs, *The Constitutional History of England*, 1882, nn. t. II, s. 5, 224 (dalej cytowane Stubbs).

⁶ A. Esmein, *Éléments du droit constitutionnel*, 1921, s. 64/5.

⁷ W poniższym artykule nader często zmuszony jestem powoływać burżuazyjną literaturę i omawiane w niej fakty, co bynajmniej nie oznacza akceptacji wyciąganych z nich przez burżuazyjnych autorów wniosków.

⁸ M. V. Clarke, *Medieval Representation and Consent*, s. 3, daje charakterystyczny przegląd współczesnej burżuazyjnej doktryny w kwestii reprezentacji, ujawniający wyraźnie to stanowisko.

⁹ Por. np. J. E. A. Jolliffe, *The Constitutional History of Medieval England*, 1947, s. 341 (dalej cytowane Jolliffe).

„roli jednostki“ w procesie historycznym¹⁰. Zwalczając rzekomo „mity“ klasycznej szkoły potęgują jeszcze nasilenie idealistycznych fałszów, nie dając bynajmniej podstawy właściwej oceny dziejów angielskiego parlamentu¹¹.

Jedyną drogą naprawdę naukowej analizy i interpretacji historii, która może dać obraz zarówno powszechnej prawidłowości, jak też specyfiki przejawiania się jej stosownie do konkretnych warunków życia społecznego, jest materializm historyczny. Drogę dla rozwiązania interesującego nas problemu wytyczają współczesne badania historyków radzieckich i angielskich historyków marksistów, odkrywając specyfikę ustroju społecznego i gospodarczego Anglii¹². Oczywiście analiza ta nie może odciąć się od pozytywnych elementów zawartych w dotychczasowej pracy uczonych burżuazyjnych, od nagromadzonego w nich materiału faktycznego, lecz musi wykorzystywać go zmierzając do eliminacji błędów i fikcji, idealistycznych uogólnień itp.

Wychodząc z badań ustroju społeczno-gospodarczego dla zrozumienia specyfiki politycznych instytucji ustrojowych, nie można zagadnienia tego traktować mechanicznie, ani też upraszczająco. Nadbudowa wyrasta z bazy, skoro zjawia się, jest ogromną, aktywną siłą, dopomagającą swej bazie w kształtowaniu się i rozwoju¹³. Wówczas, gdy specyfika bazy wykształca specyfikę nadbudowy, ta z kolei może oddziaływać potęgуюco lub niwelującą w zależności od konkretnych warunków i potrzeb, na dalszy rozwój cech szczególnych. Jak wiadomo, „walka klasowa, walka wyzyskiwanej części narodu przeciw wyzyskującej tkwi u podstaw przeobrażeń politycznych i w ostatecznym wyniku decyduje o losach wszystkich przeobrażeń“¹⁴, lecz błędem Porszniewa było, że „w sposób uproszczony wyprowadzał ustrój tego (tj. feudalnego) państwa (i rozwój jego instytucji W. Z.) bezpośrednio z walki klasowej¹⁵.

Istota walki klasowej pomiędzy panami feudalnymi a feudalnymi poddanymi i tym samym zasadnicza rola państwa jako narzędzia panów feu-

¹⁰ M. F. Powicke, *King Henry and the Lord Edward*, 1947, ujmie ten punkt widzenia może najdobitniej pisząc: „Historia, nawet historia konstytucyjna, jest historią jednostek“.

¹¹ Jak twierdzi G. O. Sayles, *Medieval Foundations of England*, 1948, s. 448 (dalej cytowane Sayles).

¹² Z pomiędzy cytowanych poniżej prac należy przede wszystkim podkreślić wielkie znaczenie pracy akademika E. A. Kosminskiego, *Issledowanija po agrarnoj istorii Anglii XIII w.*, 1947, (dalej cytowane Kosminski).

¹³ Stalin, *W sprawie marksizmu w językoznawstwie*, Nowe Drogi, Zeszyty Filozoficzne nr 3, 1950, s. 2.

¹⁴ Lenin, *Dzieła*, t. 8, wyd. ros., s. 178.

¹⁵ F. Konstantinow w dyskusji nad pracą Porszniewa, por. Nowe Drogi, Zeszyty Historyczne, nr 4, 1951, s. 209.

dalnych, były identyczne we wszystkich państwach feudalnych. To też nie tu należy szukać specyfiki urządzeń ustrojowych. Ich wytłumaczenie i podstawę znajdujemy w warunkach, w jakich walka ta się toczyła i w wynikających z nich konsekwencji społeczno-gospodarczych i prawno-politycznych. Jak wskazał już Engels: „Położenie ekonomiczne jest podstawą, ale na bieg walki historycznej wywierają również wpływ, a w wielu wypadkach określają przeważnie jej formę, rozliczne momenty nadbudowy: polityczne formy walki klasowej i jej wyniki, — konstytucje ustanowione po zwycięskiej bitwie przez zwycięską klasę itp. — formy prawne, a nawet odbicie wszystkich tych rzeczywistych walk w mózgu ich uczestników, teorie polityczne, prawne filozoficzne...“¹⁶.

I. WYKSZTAŁCENIE SZCZEGÓLNYCH CECH USTROJU SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO ANGLII

Najazd Normanów i zwycięstwo Wilhelma ma poważne znaczenie w historii Anglii. Znaczenie tego faktu nie polega oczywiście na przypadku przejęcia panowania nad angielskimi poddanymi przez normandzkich baronów, lecz na związanej z najazdem specyfice form, w jakich toczyć się tu poczęła walka klasowa. Na kontynencie Europy proces wykształcania się feudalizmu dokonał się w drodze długotrwałego żywiołowego oddziaływania sił wytwórczych, prowadzącego zarówno do likwidacji przeżytych już form gospodarczych niewolnictwa, jak też do rozpadu rodowego ustroju szczepów germańskich¹⁷. Na wyspach brytyjskich jeszcze długo przed najazdem rozpoczął się proces rozwoju ustroju feudalnego, który przekształcił już w wysokim stopniu stosunki społeczne¹⁸. Proces ten jednak na terytorium, na którym ślady wpływów rzymskiego ustroju niewolniczego zostały już dawno zatarte, — dokonywał się wolniej i tym samym rozwój Anglii w stosunku do kontynentu zachodnio-europejskiego był w początkach XI w. opóźniony. Najazd Normanów przyspieszył proces przemian społecznych, powodując gwałtowne zaostrzenie walki klasowej i specyficznie szybkie przejście od wczesnej do wysoce rozwiniętej struktury społeczeństwa feudalnego.

W ustroju feudalnym powolna droga przemian społecznych powoduje, iż prawo zwyczajowe gra dominującą rolę¹⁹. Prawo zwyczajowe, kształtowane pod decydującym wpływem klasy panującej, uświęcając roz-

¹⁶ Listy Wybrane Marksa - Engelsa, 1951, s. 547. List do Blocha z 21 IX 1890.

¹⁷ F. Engels, *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa*, w *Dziełach Wybranych*, wyd. 1949, t. II, s. 284—290; por. również K. W. Ostrowitjanow, *Zarys ekonomiki przedkapitalistycznych formacji*, 1948, s. 106.

¹⁸ Przyznają to nawet uczeni burżuazyjni, — por. F. N. Stenton, *Anglo-Saxon England*, 1943, s. 463 (dalej cytowane Stenton).

¹⁹ *Teoria Państwa i Prawa*, zbiór, tłum. pols., 1951, s. 248.

wijającą się eksploatację feudalną, jest pojmowane jako stojące „ponad wolą ludzi“, choć w rzeczywistości jest stopniowo przekształcane i uzupełniane nowymi normami. Przekonanie o nienaruszalności tego prawa, o dopuszczalności jedynie niewielkich uzupełnień, było wspólne zarówno anglosaskim mieszkańcom Anglii, jak zwycięskim Normanom. Zgodnie z tą ideologią Wilhelm Zdobywca, uważając się za legalnego następcę królów angielskich²⁰, uznał po zwycięstwie moc obowiązującą dawnego prawa angielskiego. Uznanie jego mocy obowiązującej, odpowiadało wprawdzie poglądom prawnym zwycięzców, lecz było równocześnie koniecznością — niezależnie od ich woli. Jawne odrzucenie obowiązującego prawa musiałoby spotęgować opór ludności a siła armii normandzkiej nie wystarczyłaby dla utrzymania podbitego królestwa, gdyby walka przeciw najeźdźcom zogniskowała siły całego społeczeństwa. Ustalenie praw i obowiązków w stosunku do nowych panów, na drodze ustalania praw ich angielskich antecessorów²¹ ułatwiło rozproszenie oporu ludowego i utwierdzało władzę zwycięzców²². Okres, w którym władzy Wilhelma grozi jeszcze siła możnowładztwa anglosaskiego i w którym równocześnie niektórzy normandzcy baronowie buntują się przeciw Wilhelmowi, jest okresem, w którym jedynie przy tolerowaniu dawnego prawa i przy braku jawnego, powszechnego zaostrenia eksploatacji mas ludności mogło utrzymać się panowanie Normanów²³.

W ramach utrzymujących się po najeździe stosunków społecznych i odpowiadającego im prawa, pozostaje jeszcze warstwa wolnej ludności i wyrastających spośród niej drobnych panów feudalnych²⁴. Liczba drobnych feudałów wzrasta jeszcze na skutek najazdu, — gdyż Wilhelm odbierając dawnym anglosaskim wielmożom ich własności, nadaje drobne posiadłości tym, którzy przeżyli okres najazdu i powstań, i którzy się ukończyli²⁵. Równocześnie ludność poddańcza jest niejednolita i zróżnicowana,

²⁰ Postanowienie Wilhelma: „tego chcę i nakazuję, aby wszyscy posiadali i zachowywali prawa króla Edwarda... z dodaniem tych, które ustanowiłem dla dobra ludu angielskiego“, por. F. W. Maitland, *Constitutional History*, 1895, s. 7 (dalej cytowane Maitland *History*).

²¹ Przykłady Jolliffe, s. 141.

²² Por. ustęp z kroniki Ordericus Vitalisa, cytowany u Stubbsa, I, 291.

²³ Właśnie lekceważenie tego prawa przez baronów normandzkich powoduje powstanie z 1067, por. Stubbs I, s. 259.

²⁴ Wedle *Domesday Book*, panów było 10 558 zaś wolnych posiadaczy poza miastami 35 474 przy czym cyfry dotyczą roku 1086, a więc nie uwzględniają ubytku spowodowanego okresem najazdu. Cyfry wedle E. Day, *Economic Development in Europe*, 1946, s. 1; poważny ubytek ich ilości por. Stenton l. c., s. 473.

²⁵ Por. Stenton, l. c., s. 672. Należy zauważyć, iż wypośrodkowanie wzrostu liczby drobnych panów feudalnych jest trudne. Z jednej strony, część drobnych panów anglo-saksońskich zginęła w walce z Wilhelmem, z drugiej część wielmożów

zarówno co do swego stanowiska gospodarczego, jak też co do stanu prawnego, przy czym zachowują się w niektórych jej warstwach poważne jeszcze elementy wolności²⁶.

Przyjęcie przez zwycięzców dawnego prawa i zachowywanie wszystkich istniejących uprzednio stosunków społecznych miało charakter raczej teoretyczny. „Zwycięstwo Normanów było katastrofą, która określa całą późniejszą historię prawa angielskiego“²⁷. To zdanie burżuazyjnego uczonego, choć przesadne, niemniej trafnie podkreśla głębię przełomu. Normanowie nie mogli ani też nie chcieli w rzeczywistości utrzymać stosunków społecznych odpowiadających treści dawnego prawa, bo prawo to nie tylko było sprzeczne z ich wyobrażeniami, ale także z ich klasowym interesem, nie odpowiadało ich programowi maksymalnego spotęgowania eksploatacji mas.

Okres powstań jest okresem pozbawienia anglosaskich wielmożów ich dóbr, jest okresem kształtowania się nowego składu klasy panującej poprzez przejmowanie przez normandzkich baronów ich włości jako lenn z rąk Wilhelma. Po ukształtowaniu się nowej klasy panującej następuje dalszy etap walki klasowej, sięgającej w głąb społeczeństwa i zapoczątkującej długi okres pogłębienia ucisku mas ludności coraz to silniej uzależnianej i eksploatowanej. W walce tej liczne masy ludności dotąd wolnej zostają zepchnięte w poddaństwo²⁸, a w miejsce dotychczasowej różnorodności stosunków społecznych ludności zależnej, wykształca się ostry podział ludności na wolną i poddańczą, następuje pozbawienie ludności poddańczej resztek wolności²⁹.

względnie ich rodzin utraciła większość swych włości i spadła do roli drobnych panów feudalnych. Ci drobni feudalowie, którzy nie brali udziału w walce przeciw Wilhelmowi, utrzymywali swe posiadłości. Zarówno Wilhelm, jak jego baronowie rozdawali swym rycerzom drobne włości jako lenna. Wydaje się, że wszystkie te elementy łącznie nie mogły przynieść zmniejszenia, lecz raczej zwiększenie liczby drobnych panów feudalnych, wówczas gdy liczba wolnych posiadaczy malała.

²⁶ Różnorodność stanu prawnego ludności chłopskiej przed najazdem jest uznawana i podkreślana przez wszystkich badaczy; por. Stenton, l. c., s. 466—471; White, *English Constitutional History*, s. 92 itd.

²⁷ F. Pollock, F. W. Maitland, *History of English Law*, 1895, t. I, s. 57 (dalej cytowane Pollock).

²⁸ Por. F. W. Maitland, *Domesday Book and Beyond*, 1897, s. 61—63 (dalej cytowane Maitland, *Domesday*) w zestawieniu z R. Lennard, *The Economic position of the Domesday sokmen* w *The Economic Journal*, rocz. 57, s. 180. Dla upadku sokmen'ów szereg innych przykładów w tejże pracy Maitlanda; uogólnienie u Stentona, l. c., s. 473. W *Domesday Book* możemy dostrzec również inne ślady procesu stopniowego spychania wolnych chłopów w poddaństwo; są nimi notatki, wskazujące na przywiązywanie poprzez commendatio drobnych wolnych posiadaczy do określonych włości (V. B. Dodwell, *East English Commendation*, *English Historical Review*, nr 248, July 1948, s. 302 nn.).

²⁹ Por. *Leges Henrici Primi*, art. 76, ust. 2.

Ludność chłopska w obronie przed wzrastającym uciskiem i wyzyskiem walczy zaciekle przeciw panom feudalnym. O walce tej i jej rozmiarach świadczy choćby specjalna kara obciążająca osady w wypadku znalezienia na ich terenie zabitego Normana³⁰. Walka ta, przegrana przez masy ludności chłopskiej, zdanej coraz wyraźniej na wolę panów feudalnych, staje się podstawą dla utrzymania, względnie nawet podniesienia sytuacji społecznej górnych warstw ludności chłopskiej. W okresie najazdu osobisty stan wolności względnie poddaństwa nie jest jasno rozgraniczony. Wykształcenie podziału służy jako narzędzie pozbawienia praw masy ludności chłopskiej, lecz równocześnie utwierdza i zabezpiecza wolność i niezależność osobistą tych, którzy pozostają wolnymi, zapewniając ich posiadłościom ochronę prawa³¹. W dalszym rozwoju tego procesu następuje wykształcenie zdecydowanej różnicy prawnej pomiędzy powinnościami obciążającymi poddanego chłopą, określanymi każdorazowo „według woli pana“, a powinnościami „ustalonymi“, a więc niezmiennymi, cechującymi wolne posiadłości³². Uznanie powinności poddanego za „nieustalone“ pogłębia uzależnienie od pana, a przyjęcie zasady, że powinności o uciążliwym rozmiarze wskazują na zależność od woli pana i w konsekwencji na poddaństwo posiadacza — poszerza klasę poddanych. Równocześnie tym silniej zabezpieczone zostają prawa najzasobniejszych warstw osobiście wolnych chłopów. Uzyskują oni nie tylko ochronę osobistą i ochronę swych wolnych posiadłości, lecz niezmienną raz ustalonych danin i świadczeń — i to lekkich w stosunku do poddańczych — jakie winni składać swym panom-seniorom.

Podczas gdy w okresie Domesday Book trudno było określić różnice dzielące *free socage* od *villeinage*³³ w powyższym etapie walki powstają

³⁰ *Dialogus de Scaccario* I. 10. W. Stubbs, *Select Charters*, 1874, s. 201 (dalej cytowane *Sel. Charters*).

³¹ H. M. Camm, *Pedigrees of Villeins and Freeman in XIII c.* *Genealogists' Magazine* IX, 1933, — wskazuje, że jeszcze w początkach XIII w. pochodzenie, a nie powinności były podstawą dla sądu stwierdzenia wolności lub poddaństwa. Wbrew tezie Camm, która usiłuje istnieniem małżeństw mieszanych uzasadnić utopijną tezę o braku poważniejszych różnic pomiędzy poddaństwem a wolnością, sprawy przez nią omawiane wskazują, iż: a) panom zależało na stwierdzeniu poddaństwa a chłopom na utrzymaniu wolności, b) poddaństwo pozbawiało prawa stawiania przed sądem królewskim, a tym samym zdawało chłopą prawnie na łaskę pana.

³² Vinogradoff, *Agricultural Services*, *The Economic Journal*, t. X, 1902, s. 319; E. Lipson, *The Economic History of England*, t. II, 1945 (dalej cytowane Lipson), t. I, s. 29—31; Pollock, t. I, s. 352.

³³ Termin *free socage* oznacza niepoddańczą, wolną posiadłość rolną, o ustalonych, niezmiennych powinnościach na rzecz seniora, nieposiadającą charakteru lenna rycerskiego, choć zobowiązującą właściciela do służby w pospolitym ruszeniu. Termin *villeinage* oznacza chłopską posiadłość poddańczą, o powinnościach na rzecz pana nieokreślonych, ustalanych przez pana w ramach obowiązujących zwyczajów, stosownie do jego woli.

między nimi różnice, mające charakter zasadniczy dla społecznej i gospodarczej struktury Anglii³⁴. Na gruncie walki klasowej wykształcają się warstwy ludności wolnej, które utrzymując zarówno osobistą wolność, jak wolność swych posiadłości od powinności gospodarczo uciążliwych, stają się społeczną siłą istotną dla dalszego specyficznego rozwoju feudalnej Anglii³⁵. Warstwy te wykorzystują swą siłę w politycznej walce, toczącej się w łonie klasy panującej pomiędzy monarchą a magnatami. Ponieważ presja lokalnych magnatów grozi im niebezpieczeństwem utraty posiadłości a co najmniej pogłębieniem zależności, popierają one monarchę, który potrzebując ich pomocy, otacza je i ich posiadłości ochroną prawa³⁶. Pozbawienie praw mas ludności chłopskiej i rozwój instytucji prawnych służących ochronie wolnych posiadłości, powoduje wzrost różnic pomiędzy poddańczą posiadłością chłopską a wolnym posiadaniem drobnych panów feudalnych i wolnych chłopów. Panowanie Henryka II wraz z głębokimi przemianami w procedurze sądowej, wraz z wytworzeniem nowych środków prawnych służących ochronie tych posiadłości, stanowi ostatni etap na drodze utwierdzania prawnej pozycji silniejszych gospodarczo wolnych posiadaczy feudalnych³⁷.

Specyfika przebiegu walki klasowej i walki politycznej w łonie klasy panującej doprowadziła do ukształtowania się warstwy drobnych panów feudalnych w dużej części posiadających swe drobne włości bezpośrednio od panującego³⁸, oraz do wytworzenia się warstwy posiadaczy rolnych o chłopskim lub na poły chłopskim charakterze, posiadających zarówno wolność osobistą, jak też własność. Ta struktura społeczeństwa określa specyficzne cechy feudalnego prawa angielskiego w zakresie stosunków osobistych i form własności ziemskiej.

W ustroju feudalnym gospodarka rolna ma charakter dominujący i określa stosunki społeczne. Okres kształtowania się ustroju feudalnego jest w zasadzie okresem zaniku własności alodialnej, przekształcania jej

³⁴ Kosminski, s. 255; Maitland, *History*, s. 35.

³⁵ Kosminski, s. 285.

³⁶ Por. wyjątki u Stubbsa, I, s. 296, oraz przywilej koronacyjny Henryka I, art. 2, 4, 7, 8, 13, w *SEL. CHARTERS*, s. 100 nn.

³⁷ Kosminski, s. 320; znaczenie tych reform dla rozwarstwienia chłopstwa W. F. Siemionow, *Istoriia sriednich wieków*, 1949, s. 164. Dla ochrony przed nadużyciami i presją magnatów Pollock, t. I, s. 124.

³⁸ Stenton, l. c., s. 672 wskazuje, że panowie anglo-sascy, którym pozostawiono drobne posiadłości, nie odpowiadali potrzebom armii normandzkiej i włości ich nie były uważane za lenna rycerskie. Należy również zauważyć, że wówczas, gdy włości wielmożów anglo-saskich Wilhelm konfiskował, to *commendatio* drobnych panów przechodziło na monarchę. Aczkolwiek część z nich została „przyłączona” do lenn wielkich feudałów, niemniej ilość bezpośrednio związanych z panującym wzrosła.

w posiadanie lenne względnie poddańcze. Na kontynencie Europy zachodniej, na terenach prawa pisanego utrzymuje się ona co prawda w nieco szerszych rozmiarach³⁹, lecz na terenach prawa zwyczajowego w jednych prowincjach zanika zupełnie, w innych utrzymuje się jedynie wyjątkowo⁴⁰. W Anglii zwycięstwo Normanów i związane z najazdem głębokie zmiany w stosunkach własnościowych, gdzie niemal wszystkie włości zmieniły swych właścicieli, ułatwiły i przyspieszyły zanik własności alodialnej. Następuje rygorystyczne przyjęcie zasady, że nie może istnieć jakakolwiek własność alodialna, że panujący jest najwyższym panem całej ziemi, że każdy właściciel dzierży ją w formie zależnej od monarchy⁴¹. Wyprowadzenie tej zasady pogłębiło zależność mas ludności poddańczej, gdyż pozbawiło poważne uprzednio grupy chłopstwa, już uzależnione osobście i eksploatowane przez panów, resztek prawnej ochrony ich posiadłości wynikającej z alodialnego charakteru własności. Likwidacja własności alodialnej przyniosła panom feudalnym *dominium* na ziemi poddanych sobie chłopów, pozbawiając ich ochrony prawnej⁴².

Utrzymanie przez silniejsze warstwy nierycerskiej ludności swobody i wolności swych posiadłości osiągnięte przez walkę klasową, spowodowało wykształcenie się form feudalnego prawa własnościowego. W przeciwieństwie do kontynentu, gdzie żywiołowy proces likwidacji własności alodialnej prowadził albo do przekształcenia jej we włość rycerską, albo do podporządkowania jej *dominium* panu feudalnemu, w Anglii istnieje szereg posiadłości ziemskich, które pozostają niepoddańczymi, a które z najrozmaitszych przyczyn nie mogą być przeszczałcone w lenna rycerskie czy włości kościelne⁴³. Powstaje więc forma wolnej posiadłości rolnej, której

³⁹ Zasada *nul seigneur sans titre*, obowiązująca na tych terenach nie zapewnia jednak utrzymania się wolnych posiadłości chłopskich w szerszych rozmiarach.

⁴⁰ F. Engels, *O pochodzeniu rodziny...*, t. I, s. 286 nn; E. Chenon, *Histoire générale du droit français*, t. I, s. 484; Esmein, *Cours élémentaire d'histoire du droit français*, 1905, s. 216 nn.

⁴¹ Pollock, t. I, s. 46, 212.

⁴² F. N. Stenton w *Types of Manorial Structure*, s. 9, podważa wywody Maitlanda, *Domesday*, s. 53 nn., stwierdzając, iż już w 1087 czasem pojęcie *dominium* było używane również w stosunku do ziem poddanych. *Domesday Book* jednak wyraźnie i stale rozróżnia pomiędzy ziemią pana a ziemią *villanów*, a tym samym uznaje prawo chłopów do posiadania swej ziemi. Wprowadzanie w okresie *Domesday Book* pojęcia *dominium*, jako obejmującego również ziemie poddanych, wskazuje moim zdaniem na początek procesu, który ostatecznie doprowadził do zdania poddanego na łaskę pana.

⁴³ Poza wskazanymi już powyżej przyczynami dotyczącymi panów włości, mogących utrzymywać ciężary związane ze służbą rycerską, w olbrzymiej masie drobne posiadłości feudalne i wolne posiadłości były zbyt szczupłe, by obarczać ich właścicieli obowiązkami rycerskimi i dlatego też powinność wojskowa ciąży na nich w postaci lżejszej — uczestnictwa w pospolitym ruszeniu. Pomijam zarówno wielkie, jak

rolniczy, w przeważającej mierze chłopski charakter, wyrażony jest w nazwie — *free socage*, która jednak nie jest bynajmniej „niższą“ formą własności od dóbr rycerskich⁴⁴, na niej spoczywają również obowiązki służby wojskowej⁴⁵, i ona może być również formą własności pana feudalnego⁴⁶.

W konsekwencji, i to stanowi specyfikę struktury własności rolnej w Anglii, zasadnicza linia podziału prawnego posiadłości ziemskich wyraża się w przeciwieństwie wolnej i poddańczej posiadłości⁴⁷. Wszelkie niepoddańcze posiadanie stanowi jedynie jedną z form wolnej posiadłości. W stosunkach rolnych będą nimi zarówno włość rycerska, jak włość kościelna i jak wolna posiadłość, — *free socage*⁴⁸.

Na kontynencie proces kształtowania się ustroju feudalnego, w związku z długim procesem decentralizacji władzy w rękach panów feudalnych, prowadzi do struktury społecznej, w której każdy, kto nie jest panem feudalnym, jest poddanym. Nawet osobiście wolny *roturier* jest poddanym pana feudalnego⁴⁹. Panująca klasa panów feudalnych wyodrębnia się, pozostawiając po drugiej stronie linii podziału zarówno podstawową masę chłopów pańszczyźnianych, jak też wszelkie warstwy pośrednie⁵⁰. Inaczej w Anglii. Tu istnienie nie tylko osobistej wolności, lecz wolności posiadania ziemskiego w ramach stosunkowo pokaźnej warstwy ludności, fakt, że interes klasy panującej koncentrował się koło problemu zepchnięcia w poddaństwo podstawowej masy ludności, spowodował, że w Anglii zasadniczą linią podziału prawnego stał się podział na ludzi wolnych i poddanych. Poza tym podziałem prawo angielskie, dotyczące stanu jednostki,

drobne włości służebne, bo nie dawały podstawy do wytworzenia odrębnej warstwy ludności (por. E. G. Klimball, *Serjeanty tenure in medieval England*, 1936, s. 247) i w niedługim czasie rozpoczęły być traktowane na równi czy to z lennem rycerskim, czy też z wolną posiadłością, Maitland, *History*, s. 30.

⁴⁴ Wraz z rozwojem tych wolnych posiadłości widzimy, że na ich terenie i w podległości hierarchicznej do ich panów jako seniorów bywają tworzone włości rycerskie, Pollock I, s. 224; Stubbs I, s. 263.

⁴⁵ Utrzymywanie się pospolitego ruszenia, obowiązującego wszystkich wolnych posiadaczy, niewątpliwie ułatwiało zacieranie się granicy pomiędzy tymi formami własności; włość rycerska staje się jak gdyby formą *free socage*, obciążoną dodatkowymi powinnościami na rzecz seniora; por. Kosminski, s. 322; Pollock I, s. 231.

⁴⁶ Pollock I, s. 390.

⁴⁷ Pollock I, s. 390.

⁴⁸ Kosminski, s. 255.

⁴⁹ Chenon, l. c., s. 583.

⁵⁰ Ten podział prawny wytwarza nieznanne w Anglii bogactwo norm, dotyczące stanu prawnego jednostki. Klasa panująca wyodrębniwszy się na kontynencie prawnie ze społeczeństwa, stworzyła przywileje stanowe jako prawny wyraz i zabezpieczenie swych prerogatyw społecznych.

nie ma w tym okresie wiele do powiedzenia⁵¹. W zasadniczym podziale prawnym społeczeństwa warstwy pośrednie pozostaną, wraz z klasą panującą, po jednej stronie linii podziału, zostaną prawnie ostro odgraniczone od podstawowej masy ludności wyzyskiwanej i eksploatowanej. Wyraża to ich sytuację wytworzoną w toku zaostrzonej walki klasowej i stanowi podstawę dla dalszego rozwoju ich gospodarczego, społecznego i politycznego znaczenia.

Przed najazdem nie widzimy jakiegóż zasadniczej odmienności struktury społecznej w większości grodów angielskich i w otaczających je terenach wiejskich. Niektóre z grodów w wysokim stopniu koncentrują handel i rzemiosło, lecz posiadają jeszcze w dominującej mierze charakter rolniczy⁵², i na długi jeszcze okres czasu pozostaną związane w poważnym stopniu z gospodarką rolną⁵³. W grodach tych przed najazdem żyją zarówno anglo-sascy *thegns*, a więc panowie, jak też poważne grupy ludności wolnej, z której niektórzy posiadają na terenie swych domów *sake and soke*, a więc immunitet jurysdykcyjny, który później stanie się przywilejem niektórych, ale bynajmniej nie wszystkich, panów feudalnych. W grodach tych żyją również ludzie zależni i niewolnicy⁵⁴. W warunkach feudalnej dominacji gospodarki rolnej, która wyciska swe piętno na życiu

⁵¹ Pollock, I, s. 390. Wobec takiej linii podziału, klasa panująca nie ma interesu w zamknięciu się wolnych w stan, gdyż przywileje objęły również warstwy pośrednie. Toteż przywileje warstwy panującej mają charakter indywidualnych przywilejów posiadanych przez poszczególnych magnatów, i to tylko w poszczególnych, określonych dobrach. Por. E. W. Gutnowa, *K woprosu ob immunitietie w Anglii XIII w.* Srednie Wieka III, 1951, s. 115.

⁵² I. A. Lewickij, *Problema ranniego fiedalnogo gorodu w Anglii i Kniga Strasznoego Suda*, Srednie Wieka III, Moskwa 1951, s. 135 nn., przekonywająco dowodzi, że wyodrębnianie w *Domesday Book* grodu „nad linią“ (w opisie hrabstwa) było wynikiem jego odrębności jako zorganizowanego centrum handlu i rzemiosła. Niemniej wyodrębnienie tylko nielicznych grodów z zasadniczych rubryk *Domesday Book* wskazuje, że proces społecznego podziału pracy, leżący u podstaw gospodarczego wyodrębnienia miast, nie był jeszcze szeroko upowszechniony. Wyodrębnienie z opisu poza miastami takimi, jak Londyn, Gloucester, Nottingham, Norwich, grodów takich, jak Dorchester, Shaftesbury i wielu innych, wskazuje wyraźnie, że przy postępującym rozwoju społecznego podziału pracy, coraz to wyraźniej przeciwstawiający miasto wsi, proces wyodrębnienia miast i rozwoju grodów jako ośrodków handlowo-rzemieślniczych nie był jeszcze daleko posunięty. (Por. E. W. Gutnowa, *Gorodskoje predstaviteľstwo w anglijskom parlamencie konca XIII i naczala XIV wieka*, Srednie Wieka IV Moskwa 1953, s. 131). Miasta wyodrębniały się już jako ośrodki handlowo-przemysłowe, lecz jeszcze były dogłębnie związane z rolnictwem (por. fakty zawarte w burżuazyjnych analizach A. Bollard'a *Domesday Boroughs*, 1904, i C. Stephensona, *Borough and Town*, 1933, fakty fałszywie zresztą przez obu tych badaczy interpretowane).

⁵³ Kosminski, s. 327; Lipson, s. 185.

⁵⁴ Maitland, *Domesday*, s. 189 nn.; Jolliffe, s. 314—315.

miast, trudno było wprowadzić ludności miejskiej wywalczyć sobie odrębne stanowisko prawne, lecz stosunkowo łatwo było obrócić na swą korzyść formy wykształcające się w walce klasowej na terenie feudalnej wsi. Gdy na skutek walki klasowej mas na wsi, poważne grupy ludności zdołały utrzymać zarówno osobistą wolność, jak wolność posiadłości, tym łatwiej było uzyskać analogiczne stanowisko górnym warstwom ludności miejskiej. Sytuacja gospodarcza zasobniejszych kupców i rzemieślników ułatwiała obronę swobody posiadania ich miejskich posiadłości. Inne momenty współdziałały również w kierunku utwierdzenia ich stanu prawnego jako wolnych posiadaczy. Gdy w okresie najazdu nader częstym zjawiskiem była zależność ludności jednej osady od paru panów, w większych grodach zjawisko to miało charakter nagminny co oczywiście utrudniało wykonywanie zwierzchnictwa przez panów a ułatwiała opór ludności⁵⁵. „Przyłączanie“ przez panów feudalnych zależnych od nich posiadłości miejskich do swych nieraz odległych włości, niewątpliwie ułatwiała ludności miejskiej utrzymanie swej niezawisłości. Podczas gdy najsłabsze, zależne elementy ludności miejskiej popadają w poddaństwo, względnie pozostają w poddaństwie, górna warstwa mieszczan uzyskuje analogiczne stanowisko do górnych warstw właścicieli rolnych, uzyskuje stanowisko wolnych posiadaczy miejskich. Właściciel posiadłości miejskiej nie jest poddanym, lecz jest wolnym posiadaczem feudalnym, posiadającym wolność i pełną ochronę prawną zarówno swej osoby, jak swej posiadłości⁵⁶. Ta specyficzna cecha mieszczan „wolnych grodów“ nadaje szczególne cechy formom ich późniejszej walki klasowej. Podczas gdy w sąsiedniej Francji mieszczenie, będąc poddanymi *roturiers*⁵⁷ walczą o podniesienie swego stanu przez przywileje dla korporacji miejskich, w Anglii u podstaw walki o przywileje miejskie tkwi dążenie mieszczan, do uzyskania wol-

⁵⁵ Podczas gdy teza Maitlanda, który w „heterogeniczności“ widział specyfikę grodów, jest fałszywa (por. I. A. Lewickij, *Problema ranniego fieodalnogo goroda w Anglii i Kniga Strasznoego Suda*, Sriednije Wieka III, Moskwa 1951, s. 131), to jednak fakt częstej przynależności mieszczan do różnych manorów nie ulega wątpliwości (tamże, s. 132; Maitland, l. c., s. 178; Lipson, l. c., s. 192). W Chichester na przykład 44 różnych feudałów jest panami w stosunku do 142 domów miejskich.

⁵⁶ Kosminski, s. 327. Teoria, jakoby *tallagium* płacone przez mieszczan miało charakter arbitralny i poddańczy, mimo że do niedawna niemal powszechnie uznawana, została obalona jako fałszywa. Sayles, s. 442. Należy również wskazać, że w Londynie — jak i w innych miastach królewskich — wszelka posiadłość była pojmowana jako *held in chief*, a więc *quasi* „lenno“ posiadane bezpośrednio od monarchy (por. H. N. Chew, *Mortmain in Medieval London*, *The English Historical Review*, nr 236, Jan. 1945, s. 3). Stąd bogaci mieszczenie londyńscy byli często tytułowani jako „baroni“.

⁵⁷ Olivier-Martin F., *Précis d'histoire du droit français*, 1945, s. 191.

nego posiadania swych posiadłości. To stanowisko mieszczan, ułatwia ich społeczne powiązanie z wolnymi posiadaczami feudalnej wsi angielskiej.

II. WYKSZTAŁCENIE SZCZEGÓLNYCH CECH STRUKTURY APARATU PAŃSTWOWEGO

W Anglii przednormandzkiej podstawą struktury administracyjnej były sądy hrabstwa i setni. Po najeździe aparat ten nie zanikł jak na kontynencie, — wtopiony w system feudalnych sądów seniorów, — lecz wręcz odwrotnie, został w rozwoju historycznym utwierdzony jako podstawowy aparat terytorialnego zarządu państwem. Było to wynikiem szeregu przyczyn.

W Anglii proces kształtowania się wielkich latyfundiów magnackich przebiega poprzez dokonywane przez zwycięzców kolejne konfiskaty ziem buntujących się wielmożów anglo-saskich i nadawanie ich jako lenn normandzkim baronom. Wobec kolejnego opanowywania coraz to dalszych obszarów kraju przez Wilhelma i jego armię, lenna nadawane przez niego potężnym wasalom nie stanowiły zamkniętych kompleksów terytorialnych, lecz w przeważającej mierze składały się z odrębnych włości kolejno nadawanych w coraz to dalszych okolicach kraju⁵⁸. Równocześnie Wilhelm wyposażał w lenna swych drobniejszych popleczników, których włości rycerskie były nadawane z każdorazowo posiadanego zasobu skonfiskowanych ziem, przegradzając w ten sposób włości magnackie⁵⁹. Wreszcie pomiędzy tymi nadawanymi przez Wilhelma lennami leżały porozpraszane drobne włości i posiadłości pomniejszych anglo-saskich feudałów i wolnych chłopów, którzy ukorzywszy się przed zwycięzcami zachowali swe posiadłości ziemskie⁶⁰. Ten proces kształtowania się włości lennych był całkowicie

⁵⁸ W konsekwencji wielcy magnaci mieli włości rozproszone po 6 do 21 hrabstwach. Najjaśniejsze zestawienie tego rozczłonkowania latyfundiów magnackich u R. Gneista, *Geschichte und heutige Gestalt der englischen Communalverfassung oder des Selfgovernment*, 1863, t. I, s. 66—67.

⁵⁹ Wedle Stubbsa (t. I, s. 259), ilość tych drobnych lenn rycerskich, dzierżonych przez drobnych feudałów jako bezpośrednich wasali monarchy, wynosiła około 1500, a więc była nader znaczna.

⁶⁰ Te drobne posiadłości stawały się lennami różnych magnatów, często posiadających swe kluczowe włości w dalszej okolicy, a w dużej części pozostawały bezpośrednio podległe monarsze. Wynikało to z tego, że dominująca przed najazdem forma podporządkowania *commendatio* jako w zasadzie forma więzi osobistej, nie zawsze podporządkowywała słabszego bezpośredniemu sąsiadowi, czasem dalej mieszkającemu lecz potężnemu wielmoży, zwłaszcza najpotężniejszemu ze wszystkich — monarsze. Wilhelm zatrzymał w swych rękach włości Edwarda oraz część ziem skonfiskowanych wielmożom, stawał się więc bezpośrednim seniorem drobnych lenników — dawniej pozostających z jego antecessorami w stosunku *commendatio*. *Domesday Book* uwidacznia w licznych osadach spowodowane tym podporządkowanie drobnych

odmienny od warunków kontynentalnych, w których wobec dezintegracji władzy państwowej potężni baronowie podporządkowali sobie przemocą swych słabszych sąsiadów i poszerzali swe władztwo terytorialne. Proces ten dokonywał się tutaj w warunkach istnienia silnej władzy państwowej, niezbędnej dla utrzymania panowania w kraju podbitym, a równocześnie ograniczającej możliwość uzyskania przez magnatów władztwa nad słabszymi sąsiadami w drodze bezpośredniej przemocy. W tych warunkach poważne części terytorium Anglii, obejmujące przeszło połowę jej obszaru, pozbawione były jednolitego władztwa senioralnego, zdolnego do zorganizowania terytorialnej działalności sądowo-administracyjnej sądów *curii* seniora. Sąd setni względnie hrabstwa, będącej organizacją wolnej ludności, pozbawioną pana, w której stawający wolni byli współsędziami ⁶¹, stanowił jedyną możliwą formę organizacyjną dla rozwiązywania problemów administracyjnych i sądowych na terytorium o tak różnorodnej strukturze własnościowej.

Utwierdzenie władzy Normanów i następujący po nim proces walki klasowej wymagał zorganizowania sprawnego aparatu administracyjno-sądowego nie pozwalając na rozpad istniejącej organizacji hrabstw i setni. Masy ludności przestają być nawet pozornie podmiotem działalności państwowej a stają się wyraźnie jedynie przedmiotem państwowej represji, której narzędziem są zarówno sądy hrabstw i setni, jak powstające dla poddanych sądy włości ⁶².

feudałów i wolnych posiadaczy różnym seniorom. Stan ten utrzymuje się w dużej części i w późniejszym okresie, jak stwierdza to, na podstawie *Hundred Rolls*, K o s m i n s k i (s. 339).

⁶¹ *Leges Henrici Primi* XXXII, 7; rola *suitors* jako sędziów w sądach setni i hrabstw utrzymuje się przez cały czas działalności tych sądów (por. Pollock, I, s. 535).

⁶² Proces ten dokonuje się w postaci długotrwałej walki. Już *Leges Henrici Primi* wyraźnie wskazują, że ludność poddańcza jest pozbawiona prawa udziału w sądach. Por. K. K o r a n y i, *Powszechna historia państwa i prawa*, Średniowiecze cz. II. z. 2, 1951, s. 77. Uczni burżuazyjni nader często usiłują przedstawić sądy włości pańskich jako organy zapewniające poddanym rzeczywisty wymiar sprawiedliwości. Nie można zaprzeczyć, że konieczność stosowania prawa zwyczajowego ograniczała w pewnej mierze arbitralność wyroków, opóźniała proces zaostrzania eksploatacji i ucisku, lecz równocześnie trzeba wyraźnie twierdzić, że zwyczaje w sądzie dla poddanych — *customary court* — kształtowane były przez panów, a nie przez poddanych, wyrażały ich interesy i służyły utwierdzeniu eksploatacji i ucisku. Podczas gdy w *court-baron* wasale byli współsądzącymi, w *customary court* jedynym sędzią był pański władarz. Powstanie tej różnicy jest wyrazem ich klasowej roli jako organów represji i ucisku w stosunku do poddanych, a możliwość zmian zwyczajów przez panów stosownie do swej woli, zabezpieczona pozbawieniem poddanych ochrony prawnej przed sądami powszechnymi. (Por. V i n o g r a d o w, *Agricultural services* w *The Economic Journal*, t. IX, 1902, s. 321). Różnica ta nie istniała więc, jak sądzi J o l l i f f e (s. 167), czy S t u b b s (t. I, s. 399) od niepamiętnych czasów. Również niesłuszne wydaje się

Istnienie aparatu sądów lokalnych jako terytorialnego aparatu sądowno-administracyjnego, stanowiącego specyficzną cechę ustroju Anglii⁶³, powoduje, że nie może nastąpić pełna terytorializacja władzy wielkich feudałów. Podczas gdy każdy feudał uzyskuje pełnię władzy jedynie w stosunku do ludności poddańczej, a aparat państwowy, wraz z sądownictwem lokalnym służy zabezpieczeniu tej władzy, pełna terytorializacja władzy wielkich feudałów w stosunku do warstw ludności wolnej, to jest do wolnych posiadaczy i drobnych feudałów, możliwa jest jedynie w warunkach dezintegracji aparatu ogólnopaństwowej administracji, przy równoczesnej bezsile odrębnych posiadaczy. Jedynie w takich warunkach drobni posiadacze zagrożeni pustoszeniem lub nawet utratą swych posiadłości, muszą uzależnić się od potężniejszego sąsiada⁶⁴. Tam, gdzie władza senioralna rozpościera się na szersze terytorium, gdzie możliwość klasowego oporu drobnych posiadaczy feudalnych jest najsłabsza, tam wielcy feudałowie przejmują w swe ręce władztwo immunitetowe w pewnym szerszym lub mniejszym rozmiarze i wykorzystują je jako narzędzie panowania klasowego i ucisku wolnych posiadaczy feudalnych⁶⁵. Na znacznych jednak terenach, w oparciu o wszechkompetentny aparat sądownictwa lokalnego⁶⁶, organizujący drobnych feudałów i wolnych posiadaczy, — i w oparciu o potęgę centralnego aparatu monarszego wspierającego w imię interesów panującego drobnych feudałów i wolnych posiadaczy przeciw magnatom, uda się im obronić przed podporządkowaniem magnatom i zwycięsko utrzymać zarówno bezpośredni wpływ władzy monarszej, jak też niezależność lokalnej organizacji sądowno-administracyjnej od magnata. Dążąc do utwierdzenia swej władzy, panujący starać się będzie o pełną kontrolę nad sądami lokalnymi. Wolni zaś posiadacze dążąc do wzmocnie-

przesuwanie jej daty, a tym samym zaostrenie ucisku w późniejszą epokę (jak przyjmuje Pollock, I, s. 516). Widać ją już w *Leges Henrici Primi* XXIX: *villani vero vel cotseti... non sunt inter legum iudices nummerandi*.

⁶³ E. W. Gutnowa, *K woprosu ob immunitietie w Anglii XIII w.*, Sriednije Wieka, III, Moskwa 1951. s. 119.

⁶⁴ Na kontynencie proces ten dokonywał się w okresie słabości monarszej za ostatnich Karolingów, w postaci „mediatyzacji“ bezpośrednich wasali korony. Z pomiędzy wielu przykładów może być przypomniany przykład Gerarda d'Aurillac, opisany we współczesnym tekście i cytowany przez F. I. Ganshofa, *Qu'est-ce que la féodalité*, 1927, s. 80 nn.

⁶⁵ E. W. Gutnowa, l. c., ...wskazuje słusznie, że immunitet jest wynikiem ich potęgi, opartej o wielką własność ziemską i atrybutem tej własności (s. 103). W Anglii w dużej mierze powstaje on *via facti* i zostaje uznany następnie przez panującego, a nie jest wynikiem nadania przywileju (na s. 107 wykazuje, że jedynie 37% zanalizowanych na podstawie materiału źródłowego uprawnień immunitetowych, opartych było o przywileje panujących).

⁶⁶ T. Plucknett, *A concise history of Common Law*, 1948, s. 89 (dalej cytowane Plucknett).

nia sądów lokalnych jako środka oporu przeciw uzurpacjom magnackim, nie będą przeciwdziałać temu powiązaniu swych sądów z dworem monarszym. Wspólna siła panującego i licznej warstwy drobnych posiadaczy nie tylko że nie pozwoli magnatom na dezintegrację sądownictwa lokalnego i zerwanie więzi jego z monarchą, lecz zapobieży uzyskaniu w nim przez magnatów stanowiska kierowniczego. Próby magnatów opanowania urzędu szeryfów i przekształcenia go w dziedziczne lenno zostają wielokrotnie podejmowane i za każdym razem załamane⁶⁷. Decydujące dla utrzymania ścisłej więzi terenowego aparatu z monarchą, urzędy szeryfów, obsadzone pozostaną przez drobnych feudalów, zmuszonych przestrzegać woli monarchy i niezdolnych na dłuższą metę uniezależnić się od jego kontroli⁶⁸. Szeryfowie nie posiadając magnackiej potęgi i nie mogąc przekształcić lokalnych sądów w swe sądy senioralne, pozostają urzędnikami przewodniczącymi im i kierującymi ich pracą⁶⁹, lecz ograniczonymi w sprawowaniu tych swych funkcji udziałem w sądzie feudalnych posiadaczy, *suitors*, do których należy wyrokowanie^{69a}.

Rezultaty walki politycznej pomiędzy panującym i wspierającymi go drobnymi posiadaczami a magnatami, wywarły wpływ na specyficzne ukształtowanie się ustroju państwowego Anglii. Lokalne sądy hrabstw i setni, poddane kontroli centralnej stają się stopniowo coraz wyraźniej sądami królewskimi⁷⁰. Sądownictwo senioralne pozbawione zostanie

⁶⁷ Obsadzanie urzędów szeryfich przez drobnych rycerzy w miarę łamania przez Henryka I powstań baronów — patrz Jolliffe s. 197; ponowne próby magnatów ich opanowania w okresie „chaosu“ za Stefana i Matyldy, tamże s. 203. Zasadnicze wyparcie magnatów z urzędów szeryfich następuje za Henryka II. Lecz jeszcze za Jana bez Ziemi Folkes de Breaute rządzi jako szeryf 6-ma hrabstwami (*The Political History of England*, t. III by T. F. Tout, 1905, s. 5). Złamanie go w 1224, (tamże, s. 30) i śmierć ostatniego z „normandzkich baronów“ Randolpha hrabiego Chester w 1232 możemy uznać za daty ostatecznej likwidacji tych dążeń magnackich.

⁶⁸ Sławna *Inquest of the Sheriffs* przeprowadzona przez Henryka II (*Sel. Charters*, s. 148 nn.) jest wyrazem ukształtowania się ścisłej kontroli panującego nad działalnością szeryfów, trwającej od tego czasu przez całą omawianą epokę.

⁶⁹ Plucknett, l. c., s. 90; Treharne, *The knights in the Period of Reform and Rebellion*, Bulletin of the Institute of Historical Research, vol. XXI, nr 62, 1946, s. 4.

^{69a} Por. H. M. C a m m, *Suitors and Scabini*, Speculum, IV, 1935. W setniach objętych immunitetem magnackim w wyższej mierze, w wolnych setniach słabiej, zaznacza się wpływ przewodniczącego na treść wyroków. Lecz wówczas, gdy *suitors* pozostają współsądzącymi i gdy istnieje możliwość nagany wyroku arbitralizm przewodniczącego ulega poważnemu ograniczeniu.

⁷⁰ Początkowo wykształca się tylko pojęcie, że panujący jest źródłem wymiaru sprawiedliwości, że sędziowie działają na skutek tego, że monarcha nie mogąc osobiście we wszystkich sprawach występować, zmuszony jest posługiwać się sędziami (Bracton). Później dopiero sformułowaną zostanie pozytywna teoria głosząca, że każdy sąd jest organem władzy królewskiej. Wyrzicielem jej będzie Fleta roz-

w zasadzie charakteru terytorialnego a jego działalność zostanie oparta formalnie o osobiste stosunki pomiędzy seniorem a wasalami⁷¹. Sądownictwo to nie będzie miało charakteru podstawy organizacyjnej aparatu państwowego, lecz charakter formy uzupełniającej terytorialny aparat lokalnych sądów jako podstawowy dla wolnych klas ludności. Sądownictwo to jako posiłkowe, początkowo poddane będzie kontroli sądów hrabstw, a tym samym uzależnione formalnie od terytorialnego, coraz to wyraźniej królewskiego, aparatu sądowego⁷². Istnienie sądownictwa terytorialnego niezależnego od magnatów, jako zasadniczej formy organizacyjnej, wpłynie również na formę administracji lokalnej terenów objętych immunitetami panów feudalnych i ograniczy jej znaczenie⁷³. Nawet na terenach immunitetów magnackich sądy setni pozostaną organami odrębnymi od feudalnych sądów dworskich *curii*⁷⁴. Wpłynie to wreszcie wyraźnie na charakter i dalszy rozwój sądownictwa immunitetowego. Sąd immunitetowy zostanie poddany prawu powszechnemu, choć pozostanie sprawowany w imieniu pana, który na mocy immunitetu ciągnąć będzie z niego dochody i korzyści. Skutkiem tego w dalszej walce nastąpi ograniczenie swobody pana immunitetowego w sprawowaniu funkcji sądowno-administracyjnych — do zakresu działania określonego przez sądy państwowe dla poszczególnych instytucji immunitetowych, a z drugiej strony poddanie tej działalności kontroli, mającej zabezpieczać należyte wykonywanie praw przysługujących uprzywilejowanym magnatom⁷⁵.

poczynający opis każdego sądu, zarówno centralnego, jak lokalnych sądów hrabstw i setni, od stałej formuły: „król posiada swój sąd w...“.

⁷¹ Plucknett, s. 80.

⁷² Do *Statute of Marlborough* z 1267 sąd hrabstwa był właściwy dla naganiania sądu setni oraz sądów immunitetowych i sądów pańskich. Dopiero od tego statutu nagana wyroków zostaje zastrzeżona do wyłącznej kompetencji centralnych sądów królewskich.

⁷³ E. W. Gutnowa, *K woprosu*, s. 103.

⁷⁴ H. M. Camm, *Suitors and Scabini*, Speculum IV, 1935.

⁷⁵ Podczas gdy sądownictwo immunitetowe stanowi narzędzie pozaekonomicznego przymusu w stosunku do wolnych drobnych posiadaczy (por. E. W. Gutnowa, l. c., s. 104—6), proces walki klasowej pozwala silniejszym ekonomicznie wolnym posiadaczom i drobnym feudałom ograniczyć zakres i możliwość stosowania tej formy ucisku. Wyraża to fakt, iż mimo rozwoju zakresu immunitetu, w olbrzymiej większości wypadków był on węższy niż kontynentalne pojęcie *basse justice*. (Obejmował zakres odpowiadający *moyenne justice* na terenie hrabstw centralnych jedynie w 17%, wschodnich w 7%, a południowych w 9%, zaś przekraczał ten zakres jedynie zupełnie wyjątkowo (tamże, s. 112—115). Wyraża to również zachowanie roli współsądzących przez uczestniczących w sądzie wolnych posiadaczy i prawo nagany wyroku ze strony pokrzywdzonego oraz uprawnienia kontrolne monarchy (H. M. Camm, *Liberties and Communities in Medieval England*, 1944, s. 62). Uprawnienia te, będąc iluzoryczne jako środki ochrony najsłabszych warstw wolnych posiadaczy coraz to silniej eksploatowanych, efektywnie ograniczały możliwość ucisku drobnych

Istnienie ogólnopaństwowego, terytorialnego aparatu sądów lokalnych wpłynęło również na formę organizacyjną sądowno-administracyjnej działalności rozwijających się korporacji miejskich. Organy korporacji nie będą pojmowane jako wyobcowane z aparatu administracji państwowej, przeciwstawne jej jednostki, lecz jako organy sprawujące przekazane korporacji funkcje w ramach aparatu terytorialnego⁷⁶. Różnorodne, różne w poszczególnych miastach przywileje immunitetowe, rozwijając się wraz z upływem czasu, będą zwiększać niezależność miast⁷⁷, lecz niezależność ta ograniczona będzie zawsze obowiązkiem należytego wykonywania lokalnej administracji i ingerencją szeryfa w razie jej zaniedbania.

III. PRZEMIANY W STRUKTURZE SPOŁECZNEJ

Podczas gdy powstanie w toku walki klasowej warstwy drobnych posiadaczy feudalnych wywarło poważny wpływ na wykształcenie się specyficznych form ustroju prawno-politycznego, to wykształcenie się tych form ustrojowych zabezpieczyło istnienie i rozwój tej warstwy. Na obszarze objętym spisami *Hundred Rolls*, wedle analizy Kosmńskiego, wielkie włości obejmują 42% ziemi uprawnej, średnie 30%, drobne zaś 28%⁷⁸. W ramach tych wszystkich włości wolne posiadłości obejmują około 28%⁷⁹ w dużej części wchodząc w skład włości wielkich i średnich. Tak więc w 1279 na poważnym, gospodarczo bodaj najważniejszym obszarze kraju, warstwa drobnych posiadaczy posiada w swych rękach nieomal połowę ziemi uprawnej.

Dane te ujmują stan z drugiej połowy XIII w. a więc po blisko stuletnich przeobrażeniach, w których na strukturę rolną oddziaływał rozwój gospodarki towarowej. Mimo to fakt daleko idącej zgodności danych, zawartych w *Domesday Book* z zasadniczym obrazem wynikającym z *Hundred Rolls*, pozwala na stwierdzenie, że niezależnie od całego procesu przemian, zasadniczy trzon warstwy drobnych posiadaczy utrzymywał się

feudałów i wolnych posiadaczy ekonomicznie silnych. — W dalszym przebiegu walki klasowej sojusz monarchy z wolnymi posiadaczami feudalnymi przeciw magnatom przyniesie poszerzenie ochrony prawnej ich posiadłości przeciw uciskowi magnackiemu poprzez rozwój kontroli monarszej (E. W. Gutnowa, l. c., s. 109, 116, 117).

⁷⁶ L. Riess, *Geschichte des Wahlrechts zum englischen Parlament im Mittelalter*, 1884, s. 26 nn.

⁷⁷ Immunitety miejskie, dające miastom samorząd, wyzwalając je spod ucisku senioralnego, stają się narzędziem ucisku biedoty miejskiej, kramarzy, biednych rzemieślników itp. przez powstającą warstwę „górną“ bogatych kupców i uprzywilejowanych grup rzemieślników, E. W. Gutnowa, *Gorodskoje...*, s. 117.

⁷⁸ Kosmński, s. 150—1.

⁷⁹ Kosmński, s. 143.

od końca XI w. do końca w. XIII⁸⁰. Podczas gdy niewątpliwa jest ciągłość istnienia oraz gospodarczego i politycznego znaczenia warstwy drobnych posiadaczy, nie oznacza to bynajmniej, by w warstwie tej nie dokonywały się daleko idące przeobrażenia.

Społeczeństwu feudalnemu nie jest obca gospodarka towarowa⁸¹, a wzrost gospodarki towarowej, obsługującej społeczeństwo feudalne, stanowi ogólną prawidłowość rozwojową, ujawniającą się w procesie historycznym wszystkich krajów zachodnio-europejskich. Podczas gdy jednak na kontynencie punkt ciężkości rozwoju gospodarki towarowej leży głównie w ośrodkach miejskich, w Anglii rozwój gospodarki towarowej jest w dużo wyższym stopniu czynnikiem rozwoju i przemian angielskiej wsi⁸². Wpływ gospodarki towarowej, obejmujący całość gospodarki rolnej, zarówno wielkie włości kościelne i magnackie⁸³, jak gospodarke eksploatowanych mas chłopskich⁸⁴, najsilniej oddziaływa właśnie na drobne włości i wolne posiadłości⁸⁵. W nich gospodarka towarowa rozwija się najwcześniej i najsilniej. W wielkich włościach obszar domeny pańskiej — folwarku — jest najmniejszy⁸⁶; poddani w największym procencie są pełnorolnymi chłopami, a pańszczyzna ich wystarcza na obrobienie pańskich pól⁸⁷. W małych włościach obszar znajdujący się we własnej uprawie wła-

⁸⁰ Istnieje zasadnicza zbieżność w rozprzestrzenieniu wielkich i drobnych włości w poszczególnych setniach i osadach (K o s m i n s k i, s. 349) — istnieje np. zasadnicza tożsamość struktury rolnej w Cambridgeshire, hrabstwie, gdzie ze względu na szczególność danych w obu opisach struktura ta mogła być dokładnie porównana (s. 176).

⁸¹ Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu*, Nowe Drogi nr 10, 1952, s. 11—12.

⁸² K o s m i n s k i, s. 34—5.

⁸³ Rozwój przemian w gospodarce wielko-feudalnej ma poza produkcją i skupem wełny najbardziej powierzchowny charakter i jest stosunkowo najpóźniejszy. Mimo to można stwierdzić, że już w XIII w. częstym zjawiskiem była sprzedaż 90% zbiorów pszenicy. — R. C. Payne *Agrarian conditions in Wiltshire estates*, Bulletin of the Institute of Historical Research XVIII, nr 54, 1941, s. 116.

⁸⁴ Oddziaływanie to polega nie tylko na wzroście towarowości gospodarki chłopskiej, lecz również na rozwoju chłopskiego przemysłu wełnianego (L i p s o n, s. 442 i 634; G. H. Trevelyan, *English Social History*, 1944, s. 7) i na częściowej kommutacji pańszczyzny na rentę pieniężną oraz na wzroście zatrudnienia najemnego biedoty wiejskiej (K o s m i n s k i, s. 223—4).

⁸⁵ Podczas gdy oddziaływanie na gospodarke wielko-feudalną i chłopską jest w formach swych podobne jak na kontynencie, choć wcześniejsze, specyficzny jest wpływ gospodarki towarowej na gospodarke drobnych właścicieli feudalnych i na szerszy rozwój produkcji przemysłowej na wsi.

⁸⁶ Średnio wynosi ona 26%, podczas gdy ziemia poddanych blisko 2 razy więcej, bo 51% (K o s m i n s k i, s. 154—5).

⁸⁷ W gospodarce wielko-feudalnej renta, nawet po zamianie na nią pańszczyzny, stanowi podstawowe źródło dochodu i podstawową formę eksploatacji chłopstwa, a sprzedaż produktów, mimo wzrostu towarowości, uboczny dochód (K o s m i n s k i, s. 397).

ściciela jest największy⁸⁸, objęci włościami poddani najczęściej nie są pełnorolnymi chłopami pańszczyźnianymi lecz *cottar*'ami, zobowiązanymi do niewielkiej ilości pracy pańszczyźnianej⁸⁹. Gospodarka w drobnych włościach⁹⁰ związana jest z odpłatnym zatrudnieniem małorolnego chłopstwa, a wzrost jej i rozwój zależy od rozwoju gospodarki towarowej⁹¹.

Widoczny w XIII wieku wyraźny wpływ gospodarki towarowej na charakter drobnych włości prowadzi do dalszego zacierania się różnic w łonie warstwy drobnych posiadaczy, przy równoczesnym wyodrębnianiu jej zarówno od wielkich feudałów, jak też od eksploatowanych w olbrzymiej większości poddanego, a częściowo również formalnie wolnego (lecz już wypartego z posiadłości) chłopstwa⁹². Jak wskazałem, drobna włość, jak też drobna wolna posiadłość rolna posiadały zawsze wiele cech wspólnych⁹³. Lecz jak długo gospodarka towarowa nie oddziaływa niwelująco na gospodarcze różnice pomiędzy drobną włością, opartą o eksploatację pracy pańszczyźnianej a pokaźną wolną posiadłością pozbawioną poddanych, tak długo poprzez wielość zachodzących w rzeczywistości sytuacji

⁸⁸ Średnio wynosi on 41⁰%, a więc blisko półtora razy tyle, co ziemia poddanych, obejmująca średnio 32⁰% (K o s m i n s k i, s. 154—5).

⁸⁹ Chłop pełnorolny jest w XIII wieku przede wszystkim dostarczycielem pracy pańszczyźnianej (choć kommutacja na rentę pieniężną już występuje). Chłop małorolny w przeważającej mierze ma powinności przekształcone w rentę pieniężną i występuje w drobnej włości jako dostawca siły najemnej (K o s m i n s k i, s. 223—4).

⁹⁰ Pojęcie włości w zasadzie obejmuje wyodrębnione, terytorialnie zwarte i zamknięte gospodarstwo feudalne, odpowiadające pojęciu *manor* w terminologii angielskiej. W Anglii z tego punktu widzenia około połowa terytorium nie odpowiada pojęciu włości (*manor*) — K o s m i n s k i, s. 32. Wolne posiadłości, drobne, a częściowo i średnie posiadłości feudalne, nie stanowią wyodrębnionych i zamkniętych jednostek gospodarczych, wchodzą w ramy gospodarki wsi, na terenie której się znajdują, a tym samym nie odpowiadają ściśłemu pojęciu włości. Używam jednak, z braku innego, tego terminu na oznaczenie kompleksu drobnych wolnych posiadłości (niezależnie, czy posiadanych przez właściciela jako lenno rycerskie, czy też *free socage*), dającemu podstawę gospodarczą do eksploatacji pracy chłopskiej i nadającej właścicielowi charakter drobnego pana feudalnego.

⁹¹ K o s m i n s k i, s. 348.

⁹² Część osobiście wolnych chłopów, posiadając zbyt szczupłe dla egzystencji wolne posiadłości, obejmuje obok nich posiadłości zobowiązujące do powinności poddańczych. Częściowo zachowują oni swą wolność, częściowo ją tracą. Reformy Henryka II ułatwiają objęcie poddaństwa słabszych, dawniej jeszcze wolnych elementów chłopstwa (K o s m i n s k i, s. 402). Ci z małorolnych wolnych posiadaczy, którzy nie popadają w poddaństwo, również stają się przedmiotem pańskiej eksploatacji poprzez pracę najemną w warunkach pozaekonomicznego feudalnego przymusu.

⁹³ Gospodarczo — leżą w polach wsi, nie posiadają charakteru „manorialnego”. Prawnie dają właścicielom udział w sądzie setni i hrabstwa i posiadacze ich posiadają równą ochronę prawną tych posiadłości. Właściciele ich są zobowiązani do służby w pospolitym ruszeniu z uzbrojeniem odpowiadającym stopniowi ich zamożności i płacą daninę wojskową *scutagium*.

pośrednich przebiegała różnica ich gospodarczego charakteru. Proces walki klasowej mas chłopskich, który w XIV wieku miał podważyć i potem zlikwidować gospodarkę „manorialną“ włości feudalnych opartych o pracę pańszczyźnianą⁹⁴, nie obalił jej jeszcze w tym okresie. Wręcz odwrotnie, jest to okres wzrastającego ucisku pańszczyźnianego wielkich feudałów — prowadzącego do depopulacji wsi angielskiej — ucisku opartego zarówno o manorialny aparat przymusu, jak też o lokalny aparat władzy państwowej i administrowane przezeń prawo „powszechne“, — narzędzie klasowego ucisku eksploatowanych mas ludności⁹⁵. Lecz już w tym okresie walka klasowa mas chłopskich, zwłaszcza zbiegostwo, z jednej, zaś przemoc wielkich feudałów, z drugiej strony, „wypłukują“ drobne włości z poddanych. W czasie gdy drobna włość w coraz już mniejszej mierze mogła opierać się na pracy pańszczyźnianej⁹⁶, rozwój gospodarki towarowej tworzy nowe możliwości dla ukształtowania się ich gospodarki. Drobna rycerska włość feudalna traci swą ekonomiczną postać gospodarstwa pańszczyźnianego, a równocześnie podziały rodzinne — poprzez proces subinfeudacji — rozdrabniają je i faktycznie unicestwiają⁹⁷. Rozwój gospodarki towarowej otwiera możliwości korzystania z zatrudnienia za zapłatą małorolnych *cottar*ów niezależnie od tego, czyimi są poddanymi⁹⁸. Podczas gdy poszczególne drobne włości faktycznie zanikają, stając się, jak wiele lenn rycerskich, „zespołem tytułów prawnych pozbawionych realnego znaczenia“⁹⁹ i gdy wiele rodzin rycerskich i dawniej zasobnych posiadaczy wyzbywa się części swych ziem, inni drobni posiadacze feu-

⁹⁴ Por. H. Dobb, *Studies in the Development of Capitalism*, 1947, s. 50—70, wraz z krytycznymi uwagami Kosminskiego, *Klassowaja borba...*, s. 279 nn.

⁹⁵ E. A. Kosminski, *Klassowaja borba...*, s. 270—271.

⁹⁶ Wskazują na to wyraźnie dane, zawarte w pracy Kosminskiego, s. 154—5, 223—4. Por. też Dobb, l. c., s. 59 i nn.

⁹⁷ W XIII wieku mnożą się włości stanowiące drobne ułamki lenna rycerskiego i nie dające samoistnych podstaw egzystencji panu feudalnemu. Kosminski, s. 322; Pollock, I, s. 235.

⁹⁸ Podczas gdy niewątpliwie istnienie pokaźnej liczby małorolnego chłopstwa cechuje od dawna wieś angielską, tym niemniej, jak słusznie wykazuje M. A. Barg, *Kto takie „bordarii“ knigi Strasznoego Suda — Sriednije Wieka I8V*, Moskwa 1953, s. 134 nn., *bordarii* w okresie najazdu byli w dużej mierze pełnorolnymi chłopami. Tym samym w procesie wzrastającego ucisku klasowego część poddanych została przez feudałów ograniczona w ilości posiadanej indywidualnie ziemi. Równocześnie proces wypierania poddanych z ziemi dokonywał się przez wywłaszczanie wsi z gruntów użytkowanych wspólnie przez chłopów i zajmowania ich przez feudałów (por. E. A. Kosminski, *Klassowaja borba w anglijskiej dierewnie XIII—XIV wiekow*, Sriednije Wieka, Moskwa 1951, s. 271—2). Wzrost małorolnego i bezrolnego chłopstwa ułatwiał upowszechnienie się tej formy eksploatacji.

⁹⁹ E. Miller, *The State and landed interests in XIII c*, Transactions of the Royal Historical Society, 1952, s. 121.

dalni wzmocniają swe posiadłości, tworząc z licznych drobnych posiadłości posiadanych na podstawie różnorodnych tytułów prawnych pokaźne włości¹⁰⁰.

Warstwa drobnych posiadaczy feudalnych, zasilana przez bogacących się wolnych posiadaczy chłopskich¹⁰¹, wykorzystując możliwości zatrudniania siły najemnej, wzrasta zarówno w liczbę, jak też w swym znaczeniu społecznym i politycznym¹⁰². Równocześnie ilość rycerzy, w wyniku wtapiania się rozkawałkowanych lenn w kompleksy wolnych posiadłości, gwałtownie maleje¹⁰³.

Na skutek dokonującego się ekonomicznego stapiania lenn rycerskich z wolnymi drobnymi włościami feudalnymi, następuje społeczne zlanie się rycerzy i zasobnych wolnych posiadaczy w jedną warstwę społeczną. Gdy coraz trudniejsze staje się zaspokajanie potrzeb wojskowych przez efektywnie spełnianą służbę rycerską, w miejsce osobistej służby rycerskiej poczynają być ściągane opłaty zastępcze: *scutagium*. Opłaty te, obciążając zarówno włości rycerskie, jak drobne posiadłości, nie czynią różnic między ich właścicielami¹⁰⁴. W miarę, jak właściciele lenn rycerskich przestają być wyszkolonymi rycerzami¹⁰⁵, a życie ich upodabnia się do życia zasobnych wolnych posiadaczy, zrównaniu ulegają również ich obowiązki służby wojskowej w pospolitym ruszeniu¹⁰⁶. Zasobni drobni posiadacze, bogacąc się i łącząc w swych rękach liczne części ziemi w drobne włości, uzyskują nie tylko równe stanowisko gospodarcze, lecz także równe stanowisko społeczne z drobnymi rycerzami, stają się drobnymi panami feudalnymi. Gdy próby zmuszenia ich do przyjmowania godności rycerskiej

¹⁰⁰ Wyrazem tego jest szybki obrót ziemią oraz obejmowanie jej nawet w postaci krótko- i średnioterminowych dzierżaw. (K o s m i n s k i, 269 nn., 282 nn.). Przykłady drobnych włości, opartych o wielość tytułów prawnych: K o s m i n s k i, s. 344; P o l l o c k, s. 276—7.

¹⁰¹ K o s m i n s k i, s. 284 i 287. Pośrednim dowodem jest również, że na 75 analizowanych przez K o s m i n s k i e g o włości przysiężnych, 29 pozbawionych jest podanych, s. 332; por. również G u t n o w a, *K w o p r o s u*..., s. 125.

¹⁰² Wyrazem tego jest rola ich w życiu politycznym i aparacie sądowo-administracyjnym.

¹⁰³ D e n h o l m - Y o u n g, *Feudal Society*, s. 113—4, 117—9. Na terenie całej Anglii liczba rycerzy spada do około 1000. W poszczególnych hrabstwach jest ich przeciętnie około 35, w niektórych poniżej 12, w niektórych powyżej 50.

¹⁰⁴ K o s m i n s k i, s. 255; P o l l o c k, II, s. 271.

¹⁰⁵ *Political History of England*, tom III, s. 2, stwierdza, że za Jana bez Ziemi jedynymi wyszkolonymi rycerzami byli zaciężnicy królewscy. Tym tłumaczy się rola nawet stosunkowo nielicznych oddziałów zaciężnych, sprowadzonych przez Henryka III w okresie Rebelii.

¹⁰⁶ Podstawę prawną daje już *Assise of Arms* z 1181 r., c. 1 i 2, *Sel. Charters*, s. 154.

zawiodły¹⁰⁷, gdyż obawiając się wzrostu obowiązków sędowo-administracyjnych uchylali się od godności rycerskiej, samo rozróżnienie pomiędzy posiadającymi tę godność a jej nieposiadającymi, przestało mieć jakiegokolwiek znaczenie. Spadek liczby rycerzy, przy równoczesnym wzroście zapotrzebowania na kadry administracyjno-sądowe, powoduje, że do czynności sędowo-administracyjnych wciągani są na równi z rycerzami zasobni wolni posiadacze¹⁰⁸. Termin *knight of the shire* przestaje mieć swe lingwistyczne znaczenie, oznacza jednego z zasobnych posiadaczy hrabstwa. W hrabstwach wyodrębnia się górna, najbogatsza grupa drobnych panów feudalnych, określana nazwą *busones*, którzy czynni są w życiu państwowym i politycznym¹⁰⁹. Ich pozycja społeczna jest jakościowo jednorodna ze społeczno-gospodarczymi warunkami życia podstawowej masy wolnych posiadaczy feudalnych. Dlatego też ich dążenia, poglądy i interesy wykazywać muszą klasową jednorodność z całą tą warstwą. Tym samym nie stanowią oni odrębnej warstwy społecznej, lecz jedynie najaktywniejszą w ramach swej klasy grupę, wyrażającą działalnością swą interesy i dążenia całej klasy a działalność ich znajduje poparcie całej wzrastającej społecznej i politycznej siły drobnych feudalnych posiadaczy¹¹⁰.

Interesy i dążenia wolnych posiadaczy feudalnych wsi wiążą ich z górnymi elementami współcześnie różnicującego się wolnego mieszczaństwa angielskiego¹¹¹. Tak, jak miasta angielskie jeszcze przez długi czas pozostają związane z gospodarką rolną, podobnie i posiadacze wiejscy pozostają silnie związani zarówno z handlem, jak i przemysłem. Dlatego też występujące ostro na kontynencie przeciwieństwo miasta i wsi nie posiada w Anglii takiej wyrazistości¹¹². Przy mniejszej wyrazistości interesów antagonistycznych silniej występuje wspólnota walki antymagnackiej i rywalizacja konkurującego rzemiosła miejskiego i wiejskiego. Istniejący przemysł domowy, chałupniczy, który nigdy nie upadł na wsi angielskiej¹¹³, wraz z rozwojem gospodarki towarowej daje podstawę dla rozwoju przemysłowego wsi. Brak źródeł nie pozwala na pozytywne stwierdzenie, kto organizuje drobny przemysł wiejski, niemniej jednak szeroka aktywność gospodarcza drobnych wolnych posiadaczy, wyrażająca się

¹⁰⁷ Stubbs, t. II, s. 281; Kosminski, s. 324.

¹⁰⁸ Kosminski, s. 321. Wyraźny dowód stanowi również analiza włości przysiężnych w tejsze pracy.

¹⁰⁹ Jolliffe, s. 313—314.

¹¹⁰ Badacze burżuazyjni, jak Treharne, Denholm-Young odrywają aktywną w życiu hrabstwa grupę najzamożniejszych posiadaczy feudalnych od ich klasy, co oczywiście prowadzi do całkowitego wypaczenia obrazu.

¹¹¹ E. W. Gutnowa, *Gorodskoje predstaviteľstwo*, t. I, s. 112 n.

¹¹² Kosminski, s. 327.

¹¹³ Kosminski, s. 393.

w żywym obrocie ziemią, w powiązaniu z gospodarką miejską itd.¹¹⁴, pozwala sądzić, że obok kupców¹¹⁵, również i oni nie pomijali możliwości bogacenia się poprzez organizowanie i rozwijanie przemysłu rękodzielniczego na wsi.

Oparta o produkcję towarową gospodarka rolna drobnej własności feudalnej wymaga warunków analogicznych do towarowej gospodarki miast. Rozwój handlu, a następnie rozwój przemysłu na wsi, przybierający z czasem tak poważne rozmiary, że w poszczególnych dziedzinach zagraża i ogranicza odpowiednią działalność rzemiosła miejskiego¹¹⁶, wiąże podobieństwo dążeń i potrzeb posiadaczy wiejskich z posiadaczami miejskimi¹¹⁷. Rozwój produkcji wełny i przemysłu tekstylnego działa w tym samym kierunku, łącząc cyklem produkcyjnym rolnictwo, handel i rzemiosło. Możemy stwierdzić również, bliskie więzy społeczne, stosunki osobiste i rodzinne łączące mieszczan z posiadaczami feudalnymi wsi¹¹⁸. Z jednej strony możemy stwierdzić, że drobni posiadacze wiejscy stale przechodzą do miast i wchodzą w skład zasobnego mieszczaństwa, z drugiej, że mieszczenie nie tracą kontaktów ze wsią, a wzbogaciwszy się kupują włości rolne i czasem nawet powracają na wieś¹¹⁹.

Te ściśle więzy ułatwione są tym, że społecznie i prawnie brak jest różnic pomiędzy posiadaczami wsi i miast. Jak już wyżej wspomniano, *burgage* — posiadłość mieszczańska, jest miejską formą *free-holdu*, której rolniczym odpowiednikiem jest *free socage*, podstawowa forma własności ziemi¹²⁰. Obie te formy dają jednakowe stanowisko społeczne posiadaczom, obie są zabezpieczone jednakową ochroną prawną. Drobni posiadacze miejscy i wiejscy nie są odrębnymi stanami, lecz grupami społecznymi ściśle z sobą powiązanymi jednolitym stanowiskiem prawnym i społecznym, mimo wyodrębniającego je miejsca w ramach społecznego podziału pracy.

Okres rozwoju gospodarki towarowej jest okresem poważnego rozwoju miast, a w nich wzrostu bogatego mieszczaństwa. Chociaż, poza Londynem,

¹¹⁴ Kosmiński, s. 288.

¹¹⁵ Kosmiński, s. 394. Trevelyan, l. c., s. 35.

¹¹⁶ Lipson, s. 444.

¹¹⁷ Wspólność interesów posiadaczy wiejskich i miejskich znajduje później dobry wyraz w sformułowaniu petycji z 1368: *La Commune que vivent par generie de leur Terres ou Marchandie e que n'ont seiuries ne Villeins pour eux servir...*

¹¹⁸ H. M. Camm, *The Early Burgesses of Cambridge in relation to the surrounding country-side*, w *Liberties and Communities in medieval England*, 1944, daje obraz tego związku odnośnie do Cambridge aż po XIII wiek i dlatego spośród wielu możliwych przykładów, ten przede wszystkim cytuję.

¹¹⁹ F. W. Maitland w *Township and Borough*, 1898, s. 177, ujął to zjawisko słowami: „Młodszy synowie (posiadcy rolnych) udają się do handlu i przemysłu, bogacąc się mieszczenie kupują ziemię w pobliskich wioskach”.

¹²⁰ Kosmiński, s. 327.

inne miasta angielskie nie dochodzą do tak poważnego znaczenia jak na kontynencie i w działalności swej nie przekraczają ram rynku lokalnego¹²¹, to jednak wzrastające gospodarcze znaczenie mieszczaństwa stwarza siłę, mogącą oddziaływać coraz wyraźniej na przebieg walki politycznej. Miasta w ramach ustroju feudalnego i terytorialnego państwa feudalnego, opartego na przeważającym rolnictwie, nie są w stanie zdobyć samodzielnego, bezpośredniego udziału we władzy państwowej¹²². Dążenia swe mogą realizować jedynie poprzez te elementy klasy panującej, które we własnym interesie są skłonne przymierzyć się z miastami. Jednorodność zasadniczych dążeń drobnych posiadaczy feudalnych angielskiej wsi z posiadaczami mieszczańskimi, zapewnia tym ostatnim poparcie siły społecznej poważnie ciążyącej na szali walki politycznej i we własnym interesie nie mogącej sprzeniewierzyć się podstawowym potrzebom miasta. Ta specyficzna sytuacja, z jednej strony potęguje polityczną rolę drobnych feudałów wiejskich, zapewniając im stałe poparcie miast, z drugiej ułatwia miastom realizację ich podstawowych dążeń popieranych we własnym interesie poprzez utowarowione drobnofeudalne elementy wsi. Ta specyficzna sytuacja odegra poważną rolę w dalszym rozwoju walki klasowej. Gdy na kontynencie monarchia popierała miasta jako przeciwagę magnatów, a złamawszy potęgę magnatów poczęła je gospodarczo eksploatować i ograniczać¹²³, w Anglii sojusz posiadaczy wiejskich z miejskimi obroni miasta przed gospodarczym zdławieniem i utrzyma ich nieprzerwany rozwój aż do czasu, póki rewolucja nie złamie panowania feudalnej klasy rządzącej.

Jednorodność interesów i dążeń posiadaczy wiejskich i miejskich nie tylko przeciwstawia je tak na wsi, jak w mieście masom eksploatowanej ludności, lecz również oddziela je wyraźnie od panującej warstwy wielkofeudalnych magnatów, najściślej związanych z tradycyjnie – feudalnymi stosunkami produkcji. W wielkiej włości podstawową formą zawłaszczania produktu dodatkowego jest czy to pańszczyzna i inne daniny poddańcze, czy też ich ekwiwalent pieniężny. W drobnej włości renta feudalna gra drugorzędną rolę, względnie jest ciężarem, zaś podstawą zawłaszczania produktu dodatkowego jest wykorzystywanie najemnej siły roboczej w warunkach monopolu posiadania ziemi (w mieście — w warunkach przymusu cechowego). Dla panującej klasy wielkich feudałów przywileje

¹²¹ Kosmiński, s. 394.

¹²² Jak słusznie wskazał Koleśnicki w dyskusji nad periodyzacją historii ZSRR, stan miejski nie może panować wraz z feudalną szlachtą, może być jedynie wykorzystany jako przeciwwaga dla arystokracji ziemiańskiej. Paszuto, Czerniepin, *O periodyzacji historii Rosji epoki feudalizmu*, Nowe Drogi, Zeszyty Historyczne nr 3, s. 221.

¹²³ F. Engels, *O upadku feudalizmu i początkach rozwoju burżuazji*, 1949, s. 11.

immunitetowe, uprawnienia administracyjne i jurysdykcyjne, tracąc na znaczeniu jako narzędzie panowania politycznego, stają się coraz to wyraźniej formą ucisku klasowego poprzez uzyskiwanie dodatkowych, obok rent, dochodów, kosztem reszty społeczeństwa, a tym samym formą eksploatacji drobnych posiadaczy¹²⁴. Dla drobnych posiadaczy feudalnych rozwój spadających na nich funkcji administracyjnych i sądowych staje się ciężarem który ponoszą, gdyż służą im one do ochrony ich posiadłości i działalności przez niezbędny dla ich egzystencji aparat administracji królewskiej¹²⁶. Podczas gdy magnaci dążą do wykorzystywania swej politycznej i ekonomicznej siły celem osiągania korzyści kosztem reszty społeczeństwa i bezkarnego naruszania cudzej własności drobni posiadacze dążą do wykorzystania aparatu państwowego celem spotęgowania ucisku mas ludności pracującej z jednej¹²⁶, a z drugiej strony dążą do takiego ustalenia i stosowania prawa, któreby zabezpieczało ich interesy przed uciskiem ze strony magnatów¹²⁷.

W wyniku oddziaływania gospodarki towarowej na specyficzną strukturę społeczną Anglii, klasa panów feudalnych traci już w tym okresie swą jednolitość. Zróżnicowana na wielkich i średnich z jednej strony, a drobnych feudalów z drugiej, staje w rozlicznych zagadnieniach życia państwowego na odmiennych pozycjach. Łączyć ją będzie wspólny u wszystkich posiadaczy feudalnych interes zabezpieczenia eksploatacji podstawowych mas uciskanej i eksploatowanej ludności i zgniecenia jej klasowego oporu. Dzielić ją będzie w poszczególnych warstwach dążenie do ukształtowania stosunków społecznych celem przechwycenia dla siebie jak największej części produktu dodatkowego. Występując zgodnie w podstawowej walce klasowej, jednak w walce wewnątrzno-klasowej, każda jej część zachowywać będzie względną odrębność i samodzielność działania.

¹²⁴ K. V. Mc. Farlane, *Bastard Feudalism*, Bulletin of the Institute of Historical Research, t. XX, nr 61, 1945, s. 161.

¹²⁵ Kosminski, s. 321.

¹²⁶ Wyrażają to jeszcze przed powstaniem parlamentu reformy Henryka II, a ujawnia również i w późniejszym okresie działalność parlamentu stanowisko gmin w sprawie *Statutes of Labourers* z XIV w., których gnębicielski charakter nie może być ukryty przez badaczy burżuazyjnych, por. Trevelyan, l. c., s. 10—11.

¹²⁷ Kosminski, s. 321. Sformułowanie tego antagonizmu znajdziemy w Parlamencie, gdy reprezentanci protestować będą przeciw immunitetom: „Przywileje były tak rozrzutnie nadawane przez króla naszego pana, że nieomal całość tego królestwa została nimi objęta, powodując wielki ucisk ludzi i przeszkodę dla wykonywania powszechnego prawa“. (Petycja z 1348) Antagonizm ten jak też i utrzymywanie się supremacji magnackiej wskazywać będzie cała seria petycji przeciw niej skierowanych z lat 1362—68, a nie przynoszących wyraźnej poprawy sytuacji. T. F. Tout, *Chapters in Medieval Administrative History*, t. II, s. 257 (dalej cytowane *Tout Chapters*).

IV. PRZEMIANY W STRUKTURZE APARATU PAŃSTWOWEGO

W okresie stuletnich walk pomiędzy magnatami a monarchą, wspieranym przez drobnych feudałów i wolnych posiadaczy, zostały złamane definitywnie próby rozdrobnienia państwa angielskiego. Wprawdzie magnaci nie utracili swych nader poważnych wpływów na poszczególnych obszarach kraju, w konsekwencji nie tylko utrzymali uprzednio sprawowane, lecz nawet zagarnęli szersze uprawnienia immunitetowe, tym niemniej jednak zachowaną została jedność administracyjno-terytorialna kraju jako całości i aparat sądów setni i hrabstw jako podstawa organizacyjna struktury organów administracyjno-sądowych.

Istniejące liczne immunitety wyróżniły z całości terytorium państwowego okręgi, w których, w zależności od rozmiarów immunitetu sądowego i administracja sprawowane były w większym lub mniejszym zakresie z ramienia wyposażonego immunitetem magnata. Lecz najczęściej uprawnienia immunitetowe były nader ograniczone. Jedynie nieliczna część panów feudalnych posiadała uprawnienia immunitetowe porównywalne z francuską *moyenne justice* a szersze uprawnienia miały charakter zupełnie wyjątkowy¹²⁸. Choć przeszło połowa sądów setni została objęta immunitetami magnackimi¹²⁹, na terenach gospodarczo kluczowych rozmiary immunitetów pozostały ograniczone, a nigdzie w kraju magnatom nie udało się objąć immunitetem obszerniejszych jednostek terytorialnych — hrabstw. Utrzymanie terytorialnej jedności państwa utwierdziło na całym obszarze państwa rolę kierowniczą i kontrolną monarchy i jego urzędów centralnych, opartą terytorialnie o istniejący na całym obszarze aparat sądów hrabstw, z których magnaci zostali wyparci¹³⁰ i w których

¹²⁸ Obraz tych immunitetów daje E. W. G u t n o w a, *K woprosu ob immunitetie w Anglii XIII wieku*, Srednie Wieka, III, Moskwa 1951, s. 103 nn. Immunitetów miejskich nie omawiam odrębnie, w odróżnieniu od magnackich, w związku ze wzrostem miast w oparciu o rozwój gospodarki towarowej w XII i XIII wieku, silnie wzrastają, nie podważają jednak jednolitości terytorialnej państwa: Miasta realizują swe immunitety poprzez swe organy złożone z górnych warstw wolnych mieszczan, — a więc przez elementy odpowiadające w specyfice miejskiej zasobnym posiadaczom feudalnym wsi, o których opiera się działalność aparatu lokalnego hrabstw i setni. Immunitety miast, wyzwalając je spod wpływów feudalnych, nie wyłączają kontroli ze strony administracji królewskiej. Miasta immunizowane podlegają nadzorowi sprawowanemu przez szeryfa względnie bailiffów okręgów w ramach których są położone.

¹²⁹ H. M. C a m m, *Studies in the Hundred Rolls*, 1931, s. 137, ustala, że jedynie 57% setni zostało objętych immunitetami, natomiast reszta, tj. 270 setni, pozostało pod bezpośrednim wpływem monarchy poza immunitetami magnackimi. Mapa przy rozprawie tejże autorki *Manerium cum hundredo* wskazuje wyraźnie, że na terenie południowo-wschodniej Anglii, a więc na terenie gospodarczo najważniejszym, zasięg terytorialny setni nieobjętych immunitetami był największy.

¹³⁰ S a y l e s, s. 437.

ciężar działalności sądowo-administracyjnej spoczywał na drobnych panach feudalnych.

Panujący, zgodnie z ówczesną ideologią, nie mogli arbitralnie zmieniać praw obowiązujących. Nie mogąc zmieniać praw, *leges mutari*, mogli je jednak *in melius converti* — uzupełniać nowymi normami w miarę narastania nowych potrzeb¹³¹. To uprawnienie, wykonywane przez wszystkich władców normandzkich, nabrało za Henryka II specjalnego znaczenia jako droga do przekształcenia struktury państwowej, scentralizowania władzy w rękach panującego i faktycznego ograniczenia znaczenia immunitetów magnackich. Henryk II złamał próby decentralizacji władzy państwowej przy czynnym poparciu drobnych posiadaczy feudalnych¹³², dokonał przemian w systemie wymiaru sprawiedliwości i w formach postępowania sądowego, które zwiększając ochronę drobnych posiadaczy feudalnych przed arbitralną presją magnatów, służyły równocześnie utwierdzeniu władzy królewskiej.

Formalnie Henryk II nie zniósł dawniej istniejących form postępowania sądowego i formalnie działalność jego ograniczała się do wprowadzenia obok uprzednio istniejących form, nowych środków prawnych służących wszechstronnej ochronie posiadłości feudalnych i udoskonalających represję karną. W tych nowych formach postępowania świadectwo *legales homines de comitatu et de visineto*, *legales liberi homines*, stanowiło rozstrzygający środek dowodowy, zapewniając w ten sposób drobnym posiadaczom feudalnym rozstrzygający wpływ na treść wyroków. Aczkolwiek formy te były fakultatywne i dopuszczały stosowanie dawniej istniejących sposobów wymiaru sprawiedliwości, faktycznie wspierały je i likwidowały, gdyż dając wszechstronniejszą ochronę posiadaczom, szybszy wymiar sprawiedliwości i racjonalniejszy sposób ustalania praw stron, były przez poszkodowanych szeroko wykorzystywane.

Ponieważ te nowe środki proceduralne zostały wprowadzone jedynie w sądownictwie królewskim¹³³, dlatego też ich upowszechnienie jest podstawą wzrostu aktywności sądów królewskich, upowszechnienia i sterytorializowania ich działalności, oznaczając równocześnie proces ograniczania działalności sądowej tradycyjnych organów sądowych — sądów hrabstw i sądów setni — jak też autonomicznego sądownictwa panów immunitetów.

¹³¹ Ta doktryna, właściwa ideologii feudalnej, jest wyrażenie przedstawiona w zbiorze Jana d'Ibelin, *Assize of Jerusalem*; por. cytaty u G. H. Sabine *Political Theory*, 1947, s. 205. Temu samemu przekonaniu daje wyraz szereg aktów prawnych w Anglii, jak np. przywilej koronacyjny Henryka I, por. *Sel Charters*, s. 101.

¹³² Kosminski, s. 321; Jolliffe, s. 204.

¹³³ T. Plucknett, l. c., s. 81.

Rozpoczynające się od Henryka II przemiany prawa stanowionego, zabezpieczanego w działalności organów władzy królewskiej, stanowiące o wzroście ochrony prawnej drobnych posiadaczy feudalnych, są również istotnym krokiem na drodze przeobrażeń zmierzających do dostosowania porządku prawnego do przemian w bazie, krokiem oddziaływującym aktywnie na dalszy rozwój bazy przez zapewnienie warunków dla wzrostu gospodarki towarowej, obsługującej feudalną gospodarkę.

Wprowadzenie tych nowych form postępowania podcina sądownictwo senioralne, jak też sądownictwo hrabstw i setni w zakresie najważniejszych spraw cywilnych, pozostawiając sądom tym jedynie sprawy mniejszej wagi¹³⁴. Nie oznacza to jednak zmniejszenia roli administracji lokalnej. Wraz z wykształceniem i rozwojem tych nowych form proceduralnych wzrasta aktywność administracyjna organów lokalnych, które powołane są do dokonywania szeregu kroków związanych z nowymi formami procedury¹³⁵. Podczas gdy na terenie pozaimmunitowym powoduje to wzrost funkcji administracyjnych szeryfa¹³⁶ i pociągniętych do wspomaganie go lokalnych urzędników, rekrutujących się z miejscowych drobnych feudałów¹³⁷, na terenach immunitetowych działalność ta spoczywała na aparacie administracyjnym pana feudalnego, który ciągnie z niej poważne korzyści finansowe¹³⁸.

Równocześnie podobna zmiana zachodzi w procedurze karnej. Podczas gdy uprzednio sprawy karne rozstrzygane były przede wszystkim w sądach lokalnych na podstawie oskarżenia prywatnego, *Assize of Clarendon* wprowadza obok oskarżenia prywatnego, procedurę wykrywania przestępców poprzez oskarżenie ławy przysięgłych¹³⁹. Sprawy karne oparte o oskarżenia ławy przysięgłych, późniejszej „wielkiej ławy“, mogą być sądzone jedynie przez sąd królewski¹⁴⁰. Tym samym powstaje znowu obok

¹³⁴ Kosmiński, s. 321.

¹³⁵ Wydany przez F. W. Maitlanda, *Bracton's Note-Book*, 1887, daje liczne dowody, że rozwój działalności sądów centralnych nie pozbawił znaczenia sądownictwa lokalnego, przekształcając jego charakter. Ograniczając zakres ich własnej działalności aktywizował je i wykorzystywał wszechstronnie jako organy dla różnych form działalności posiłkowej w stosunku do sądownictwa sądów królewskich.

¹³⁶ Zarówno szeryf, jak inni urzędnicy lokalni są nader obciążeni działalnością administracyjną, czego obraz daje H. M. Camm w rozprawie *Cambridgeshire Sheriffs in XIII c.* w *Liberties and Communities*.

¹³⁷ W hrabstwie Warwick w XIII w. wszyscy szeryfowie sprawowali swe funkcje osobiście, co wyraźnie wskazuje, że nie byli wielkimi feudałami. Spośród 34 sprawujących ten urząd w XIII w. 21 zostało zidentyfikowanych jako lokalni drobni posiadacze feudalni; G. Tampelin, *The Sheriffs of Warwickshire in XIII c.*, 1948.

¹³⁸ H. M. Camm, *Liberties...*, s. 190.

¹³⁹ *Sel. Charters*, s. 143, ch. 1, 2, 4.

¹⁴⁰ Plucknett, l. c., s. 404.

dawnych form postępowania karnego, nowa forma, służąca zabezpieczeniu porządku publicznego, w której administracja lokalna wiąże się z sądownictwem królewskim. Również w postępowaniu karnym szereg obowiązków związanych ze śledztwem, aresztowaniem oskarżonych i zapewnieniem stawiennictwa ich przed sądem, jak też wykonywaniem wyroków i ściąganiem nałożonych grzywien, ciąży poza immunitetami na aparacie sądowo-administracyjnym hrabstw i setni, a na terenie immunitetów ciąży na urzędnikach pana feudalnego, ciągnącego z tego tytułu poważne korzyści finansowe. Tak więc w zakresie sądownictwa karnego, podobnie jak w zakresie sądownictwa cywilnego, w rozlicznych, najpoważniejszych sprawach, lokalne sądy hrabstw i setni wraz z sądami immunitetowymi tracą swą niezależność i stają się w dużej mierze narzędziem wykonawczym aparatu centralnego.

Przemiany te potęgując się wraz z upływem czasu i dalszym rozwojem, prowadzą do coraz to silniejszego związania centralnych organów monarchy z organami lokalnymi¹⁴¹ i stają się podstawą dla wzrastającej kontroli monarchy nad administracją lokalną. Prowadzi to z jednej strony do wzrastającego uzależnienia sądowo-administracyjnych organów hrabstw i setni, z drugiej zaś do wzrastającego nadzoru nad działalnością aparatu administracji senioralnej na terenie immunitetu.

Teoria, że jedynie panujący jest źródłem władzy publicznej, że wszelka władza, a więc i uprawnienia immunitetowe, pochodzą z jego autorytetu¹⁴², nabiera przy braku rozdrobnienia feudalnego i rozwoju prawa powszechnego, wypierającego różnorodność lokalnych praw zwyczajowych, specjalnego znaczenia i ostrości. Immunitet zostaje pojęty jako przywilej przekazujący z woli panującego określone funkcje panu feudalnemu¹⁴³. Lecz podczas gdy pan ciągnie dochody ze sprawowania funkcji sądowo-administracyjnych na obszarze immunitetu, forma ich sprawowania, treść działalności, zakres działalności, są określone i kontrolowane przez monarchę. Nawet najpotężniejsi magnaci administrują immunitetami zgodnie z prawem powszechnym i nie mogą kształtować odrębnego porządku prawnego ani tworzyć własnych form postępowania. Ani stwierdzenie faktu sprawowania władzy immunitetowej od czasów „niepamiętnych“, ani potęga magnata i obszar jego immunitetów nie dają panu feudalnemu autonomicznej władzy sądowo-administracyjnej. Immunitety nie podcinają teorii wyłączności autorytetu monarszego jako źródła władzy, ani też wypływających z niej ograniczeń i uwarunkowań, określających

¹⁴¹ Jolliffe, s. 213.

¹⁴² H. M. Camm, *Liberties...*, s. 62.

¹⁴³ Jolliffe, s. 224. To, że zasada ta jest fikcją prawną, patrz wyżej.

¹⁴⁴ Za Edwarda I zasada, iż „władza królewska rozciąga się na całe królestwo zarówno poza immunitetami, jak też w ich granicach“, ma moc obowiązującą, por.

sprawowanie władztwa immunitetowego¹⁴⁴. Sąd rady królewskiej ze swymi odgałęzieniami ingeruje w wymiar sprawiedliwości i administrację na całym terenie Anglii.

Z upływem czasu, wraz ze wzrostem kontroli centralnej nad pozaimmunitetową administracją lokalną, wraz z ograniczeniem samowoli szeryfów, — poprzez rozdział funkcji pomiędzy liczniejszych urzędników kontrolowanych przez administrację królewską w ścisłej współpracy z drobnymi feudałami, — wzrasta również kontrola i kierownictwo panującego w stosunku do administracji i sądownictwa immunitetowego.

Znane postępowanie *Quo Warranto*, stosowane jest od pierwszej ćwierci XIII wieku na coraz to szerszą skalę nie tyle w celu ograniczenia istniejących immunitetów, ile raczej celem zwiększenia kontroli, sprecyzowania przysługujących panom praw, zamknięcia możliwości dalszego rozwoju immunitetów¹⁴⁵. Monarchia, uznając przywileje immunitetowe, dąży do tego, by istnienie ich nie przeszkadzało realizacji praw monarchy i nie obniżało przysługujących jej, nieprzekazanych immunitetem dochodów. Pan immunitetu może mieć *return of writs*, przywilej autonomii w realizowaniu poleceń królewskich, lecz o ile administracja pańska nie zapewni wykonania pisma, wówczas nowe pisma kancelarii królewskiej zobowiązują szeryfa do wkroczenia na teren immunitetu i do pełnienia zaniedbanych czynności¹⁴⁶. Pan immunitetu może mieć prawo karania przestępców, co nie oznacza wyłączenia jurysdykcji sądów królewskich, lecz oznacza że nawet w wypadku, gdy sprawa przekracza zakres sądownictwa immunitetowego, wykonanie kary i pływające z wyroku korzyści w postaci opłat, grzywien, przepadku mienia itp., idą na rzecz pana, a tylko wówczas, gdy nie są objęte przywilejem, na rzecz skarbu królewskiego¹⁴⁷. Administracja immunitetowa staje się w coraz wyższej mierze administracją królewską, realizowaną przez organy wprawdzie powoływane przez pana immunitetu, lecz odrębne od administracji jego włości¹⁴⁸, administracją nadzorowaną przez organy dworu monarszego i dającą podstawę w razie uchybień do ingerencji władzy królewskiej, a nawet do odebrania przywileju immunitetowego.

Placitorum Abbreviato, s. 257. Jest ona realizowana nawet w stosunku do tak potężnych magnatów, jak biskup, Durham, por. również E. W. Gutnowa, l. c., s. 109, 116, 117.

¹⁴⁵ H. M. Camm, *The Quo Warranto Proceedings under Edward I*, History, 1926, wskazuje, że już w 1238 postępowanie to było używane w tym samym celu co za Edwarda I i że służyło nie tyle zniesieniu immunitetów, ile utwierdzeniu kontroli panującego nad immunitetami.

¹⁴⁶ H. M. Camm, *Liberties...*, s. 192.

¹⁴⁷ Tamże, s. 203.

¹⁴⁸ Tamże, s. 189—190.

Tym samym immunitety rozbijają jedność aparatu działającego, lecz niekoniecznie jedność działania aparatu. Działalność aparatu państwowego jest w ramach prawa powszechnego, — przynajmniej w założeniu, jednolita na terenie całego kraju. W zależności od istniejącego układu sił, od poparcia jakie drobni posiadacze we własnym interesie udzielają aparatowi centralnemu, od jego uniezależnienia od presji magnatów, jednolitość działania może być realizowana w praktyce lub też stawać się fikcją. Okres nas interesujący, okres powstania i kształtowania się parlamentu, jest okresem, w którym kontrola ta w dużej mierze jest rzeczywista, a jednolitość działalności publicznej w zakresie podstawowych zagadnień administracji i sądownictwa jest zrealizowana ¹⁴⁹.

Przemiany w strukturze aparatu państwowego, prowadząc do wzrostu agend centralnych, powodują konieczność zbliżenia tego aparatu do terenu, do licznych drobnych posiadaczy i panów feudalnych, pozostających w bezpośrednich stosunkach do administracji i sądownictwa monarchy ¹⁵⁰. Sąd królewski oddziela się nie tylko od panującego, lecz również zostaje zbliżony do lokalnej ludności. Podczas gdy wzrastająca ilość spraw sądowych w sądach królewskich prowadzi do wyodrębnienia z rady specjalnych organów sądowych, sądujących w imieniu monarchy (*King's Bench*, *Common Pleas*), powstanie praktyki pozwalającej sądom królewskim działać bez osobistego udziału panującego ¹⁵¹ daje podstawę do delegowania sędziów królewskich w objazd kraju celem sądenia na miejscu spraw podpadających pod kompetencje sądów królewskich. Objazdy te mogą być oparte o generalne pełnomocnictwa, upoważniające do sądenia wszelkich spraw i kontroli całokształtu działalności sądowo-administracyjnej wizytowanych hrabstw, mogą być również ograniczone do pewnych rodzajów spraw na podstawie szczegółowych pełnomocnictw. Uterenowienie sądów królewskich w postaci sesji objazdowych, ułatwia w warunkach państwa feudalnego rozstrzyganie większości spraw nie budzących zasadniczych

¹⁴⁹ W historiografii burżuazyjnej występuje tendencja do traktowania procesu historycznego nie jako walki, w której, w zależności od przemian w układzie sił klasowych występują przemiany w działalności aparatu państwowego, lecz jako jednokierunkowego procesu rozwoju idei „praworządności“. W rzeczywistości, aczkolwiek zwyczajną tendencją procesu historycznego jest likwidacja arbitralizmu i niezależności magnatów, to w zależności od konkretnego układu sił mamy okresy ograniczania arbitralizmu magnackiego i okresy jego ponownego rozwoju. Od Edwarda III aż po wojnę Róż, w oparciu o rozwój zaciężnej klienteli magnackiej, następuje odrodzenie wpływów i presji wielkich feudałów.

¹⁵⁰ T. F. Tout w *Political History of England*, t. III, s. 35.

¹⁵¹ Bracton w swym traktacie, f. 107—8, daje zarówno stwierdzenie tego zjawiska, jak teoretyczne uogólnienie wyrażające się w przekonaniu, że funkcja sądenia jest atrybutem władzy królewskiej sprawowanym przez sędziów z jego ramienia (Plucknett, l. c., s. 80).

wątpliwości prawnych. Lecz objazdy nie są tak częste, by zaspokoić wszystkie potrzeby wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza że najczęściej udający się w objazd sędziowie posiadają ograniczone pełnomocnictwa¹⁵². Na objazdach często dokonywane jest tylko jedno ze stadiów postępowania, zwłaszcza o ile sprawa wzbudza trudności prawne, a dalsze pozostają w rozeznaniu sądów centralnych. Tym samym w sądach centralnych pozostają wszelkie sprawy w okresach pomiędzy objazdami; do tych sądów są skierowywane również wszelkie sprawy bardziej zawiłe.

Prawo feudalne, aczkolwiek oparte o normy zwyczajowe i pozornie niezienne, w rzeczywistości podlegało procesowi rozwoju, przemian i stosunkowo szybkiej adaptacji do zmienionych warunków¹⁵³. Przemiany te w pewnej mierze następowały poprzez działalność prawotwórczą panujących, „uzupełniających prawo“, w jeszcze wyższej mierze zaś w związku z sądownictwem, w ramach administrowania wymiaru sprawiedliwości. W trakcie działalności sądowej ujawniały się kwestie prawne nieprzewidziane normami a wymagające rozstrzygnięcia, nowe sytuacje wymagające stworzenia odpowiednich środków prawnych. Rozwój gospodarki towarowej i spowodowane nim przemiany w stosunkach społecznych powodowały konieczność przemian i rozwoju nadbudowy prawnej. Proces ten dokonywał się w pewnej mierze przez adaptację prawa do zmienionych potrzeb, drogą przeinterpretowywania obowiązujących norm. Wówczas jednak, gdy brak było środków prawnych, pozwalających na sądowe rozstrzygnięcie sporu, i gdy sędziowie nie znajdowali normy dającej podstawy do wyroku, coraz wyraźniejszą stawała się potrzeba organu, któryby autorytetem swym mógł tworzyć nowe formy postępowania i formułować w miarę potrzeby nowe normy prawa¹⁵⁴. Ta potrzeba ujawniająca się powszechnie w historycznym rozwoju państw feudalnych prowadzi wszędzie do ukształtowania się najwyższych organów sądowych, będących równo-

¹⁵² Plucknett, s. 100—101.

¹⁵³ M. Powicke, *Presidential Address*, Transactions of the Royal Historical Society, t. XIX, ser. IV, s. 14.

¹⁵⁴ Na gruncie rozwoju sądownictwa królewskiego i kształtowania przez działalność aparatu monarszego prawa powszechnego wykształca się przekonanie, że monarcha jest „wszechkompetentny“ w kształtowaniu potrzebnego prawa, że do jego praw i obowiązków należy zapewnienie środków prawnych dostosowanych do wszelkich potrzeb życia, por. Pollock, I, s. 182. To, że właśnie „parlament“ jest właściwym organem królewskim dla zaspokojenia tych potrzeb, zostaje wyrażone w oparciu o uprzednio ustaloną praktykę w II Statucie Westminsterkim, ch. 24, 2 1285.

¹⁵⁵ We Francji w tym okresie powstaje „parlament“ paryski (por. E. Chénon, l. c., s. 681 nn.), w Hiszpanii powstający w tymże czasie cort ma początkowo jedynie charakter doradczy i dopiero w XV wieku nabiera charakteru organu władzy sądowej (por. Altamira y Creveca R., *Istoriya Ispanii* 1951, s. 193 i s. 295). Specyfiką hiszpańskiego cortu jest to, że zawiera w swym składzie 12 przedstawicieli miast.

częśnie organami kształtującymi i rejestrującymi zmiany i rozwój prawa¹⁵⁵. I w Anglii ta ogólna prawidłowość prowadzi do powstania henrycjańskiego „parlamentu“. Henrycjański parlament jest sądem rady królewskiej, w którym co pewien czas, periodycznie, rada pod przewodnictwem monarchy, przy udziale baronów, lecz przy zdecydowanej przewadze elementów urzędniczych¹⁵⁶ — sędziów i najwyższych urzędników dworskich — rozstrzyga sprawy wątpliwe, kształtuje nowe środki prawne lub już istniejące przekształca stosownie do nowych ujawniających się potrzeb, oraz decyduje o najważniejszych sprawach wewnętrznych i zagranicznych¹⁵⁷. Ten henrycjański „parlament“, będąc jednym z odgałęzień rady królewskiej, posiada wyraźne cechy najwyższego organu sądowego, a tym samym — przy właściwym feudalizmowi ścisłym związku ustawodawstwa z wymiarem sprawiedliwości oraz powszechnym wyrażaniem działalności administracyjnej w formie sądowej — jest najwyższym organem ustawodawczym i administracyjnym¹⁵⁸. Henrycjański „parlament“ nie jest jednak parlamentem w późniejszym słowa tego znaczeniu. Jest pozbawiony charakteru przedstawicielskiego, nie zawiera w sobie przedstawicieli hrabstw czy miast. Zasiadający w nim, powoływani na radę przez monarchę magnaci, współdziałając w nim, i nadając mu swym udziałem autorytet feudalnej rady królewskiej, są zmajoryzowani zarówno liczbą, jak wiedzą prawniczą przez sędziów i urzędników dworskich. Ich udział, ograniczony najczęściej do frakcji dworskiej, jest węższy lub szerszy, w zależności od aktualnego ukształtowania stosunku pomiędzy monarchą a wielkimi feudałami i nie ma faktycznie rozstrzygającego znaczenia dla działalności takiego „parlamentu“¹⁵⁹.

Bezpośredni kontakt z warstwą drobnych panów feudalnych, daje panującemu stosunkowo szeroką swobodę działania w stosunku do wielkich feudałów, pozwala mu na rządy i opanowanie magnackiej opozycji nawet przy stosunkowej słabości popierającej go frakcji dworskiej¹⁶⁰. Równocześnie jednak siła magnatów w wypadku ich współdziałania z monarchą

¹⁵⁶ A. F. Pollard, *The evolution of Parliament*, 1925, s. 33.

¹⁵⁷ Sayles, l. c., s. 454.

¹⁵⁸ Ten charakter najwyższej formy rady, właściwej nie tylko w zakresie sądowym, ujawnia się za Edwarda I, który wszelkie pertraktacje wielkiej wagi, jak z Montfortami, załatwia wyłącznie w radzie swego „parlamentu“, por. M. Powicke, *Guy de Montfort*, Trans. of the Royal Hist. Society, ser. IV, XVIII, s. 6.

¹⁵⁹ Sayles, s. 458.

¹⁶⁰ Zjawisko to daje się stwierdzić nawet na podstawie najpobieżniejszej analizy opisu Stubbsa dotyczącego kolejnych opozycji magnackich. Wy tłumaczenie siły oporu monarchii angielskiej przeciw opozycji magnackiej leży jedynie w niedocenianym znaczeniu poparcia drobnych posiadaczy (Treharne, l. c., s. 1), stanowiących potężną siłę, o którą opierała się władza monarsza, Kosmiński, s. 319—320.

zapewnić mu może panowanie wbrew interesom i wbrew narastającej opozycji drobnych feudałów. Brak organu, któryby wyrażał układ sił klasowych na aktualnym etapie walki politycznej pozwala panującemu na stosunkowo dużą swobodę działania, na odgrywanie poważnej roli w wyrażaniu i realizowaniu woli klasy panującej jako całości. Jak długo arbitralizm jego woli nie stanie w jaskrawej sprzeczności z dążeniami i interesami przeważających sił w łonie klasy panującej, tak długo zdolny jest do złamania opozycji poszczególnych koterii i warstw, do samodzielnego kierowania państwem przy pomocy swego aparatu sądowo-administracyjnego. Wprawdzie rozliczne formy powiązania, zarówno z warstwą magnacką, której jest najpotężniejszym członkiem, jak też na terenie administracji i sądownictwa z drobnymi panami feudalnymi, dają mu wszechstronne możliwości orientowania się w dążeniach i interesach tych warstw i grup i zapewniają, że w całokształcie swej działalności może wyrażać w zasadzie potrzeby klasy panującej, tym niemniej brak jest instytucji ustrojowych, które by zapewniały ściśle podporządkowanie jego działalności aktualnemu układowi sił politycznych i wiernie oddawały dążenia i interesy klasy panującej jako całości, przekształcając jej wolę w normy prawa.

V. POWSTANIE PARLAMENTU ANGIELSKIEGO

Gdy w ustroju feudalnym podstawową walką klasową jest walka pomiędzy panami feudalnymi a poddanymi masami chłopskimi, podstawową walką polityczną w łonie klasy panującej jest często walka pomiędzy monarchą — napotężniejszym z feudałów — a innymi wielkimi feudałami¹⁶¹ o udział w korzyściach klasowego panowania, o sprawowanie władzy politycznej i wszelkie z tym związane korzyści, wpływy i dochody.

Podczas gdy przez pierwsze sto lat po najeździe walka ta przebiega w typowej dla państwa feudalnego formie prób ze strony magnatów rozbicia jedności państwa i decentralizacji władzy państwowej¹⁶², wiekowe doświadczenie tej walki wskazuje magnatom, iż próby te są bezowocne, że monarchia wychodząc zwycięsko z tych walk, w coraz to wyższym stopniu jest zdolna ograniczyć samowolę i arbitralizm władzy magnackiej. To też na podstawie tego doświadczenia walka warstwy wielko-feudalnej od końca XII do początku XIII wieku przybiera inną postać¹⁶³. Magnaci nie-

¹⁶¹ Na jej znaczenie wskazują parokrotnie zarówno Marks, jak Engels, przy czym Marks m. in. podkreśla, że stanowi ona jeden z istotnych elementów historii feudalizmu. *Listy Wybrane*, 1951, s. 120—122.

¹⁶² Ostatnim konfliktem, wyrażającym decentralistyczne dążenie wielkich feudałów, jest rewolta z 1173—74, Jolliffe, s. 224—225.

¹⁶³ Pierwszym wyrazem tego nowego kierunku polityki magnackiej jest kryzys ustrojowy z 1191, por. Jolliffe, s. 237.

zdolni do uniezależnienia się od korony, rozpoczynają walkę o opanowanie centralnego aparatu władzy państwowej, o uzyskanie kierowniczych stanowisk na dworze panującego, o poddanie monarchy swej kontroli. Będąc najpotężniejszą warstwą klasy panującej dążą do przejścia w swe ręce całokształtu władzy klasowej i wykorzystania tej władzy wyłącznie dla swych własnych korzyści. Walka ta początkowo przybiera postać dążenia do „przywrócenia“ tradycyjnych zasad ustrojowych. Podstawą uzasadniającą postulaty magnatów jest formalnie stale obowiązująca zasada, iż senior winien sprawować swą władzę nie arbitralnie, stosownie do swej własnej woli, lecz w radzie swych wasali i stosownie do wyrażonych przez nich poglądów, że więc monarcha powinien sprawować swą władzę zgodnie z radą swych baronów¹⁶⁴. Zasada ta jednak wyrażała realne stosunki jedynie tak długo, jak długo nie istniały, nie reprezentowane w radzie wasali, siły społeczne mogące stanowić dla panującego oparcie przeciw przeważającej opinii rady. Dopóki nie istniała organizacja pozwalająca drobnym feudałom na zogniskowanie siły społecznej i politycznej i na występowanie na arenie walki politycznej niezależnie od swych seniorów, dopóki miasta nie były zdolne wesprzeć monarchy swą siłą gospodarczą, monarcha zmuszony był podporządkowywać się opinii wielkich feudałów odgrywających decydującą rolę w jego feudalnej radzie. Nie licząc poszczególnych głosów, lecz „ważąc“ ich znaczenie, stosownie do realnej siły reprezentowanej przez poszczególnych, wyrażających swą opinię magnatów, musiał formułować swą decyzję tak, by znalazła poparcie przeważającej politycznie siły¹⁶⁵, by opozycja była zatem na tyle słaba, by złamanie jej nie przekraczało realnych możliwości monarchy i popierającej go frakcji magnackiej. Monarchia angielska zdołała nie tylko utrzymać, lecz zwiększyć i upowszechnić swój bezpośredni związek z drobnymi posiadaczami feudalnymi, a równocześnie osłabić ich zależność od magnatów. Już *Salisbury Oath*¹⁶⁶ wyrażała obowiązek wierności wobec monarchy każdego wolnego posiadacza niezależnie od obowiązku wierności w stosunku do bezpośredniego seniora. Z upływem czasu zależność lenna zostaje rozszczepiona na zależność służebną wobec seniora, posiadającego prawa zwierzch-

¹⁶⁴ Stałość utrzymywania się tej zasady wykazuje H. G. Richardson, *The Commons and Medieval Politics*, Transactions of the Royal Historical Society, ser. IV, v. XXVIII, 1946, s. 24.

¹⁶⁵ Nauka burżuazyjna w swym ograniczeniu klasowym, patrząc na ustrój feudalny przez pryzmat krańcowego indywidualizmu, nie opracowała zagadnienia mechanizmu działania rady feudalnej, lecz odwrotnie, swą problematyką obcą feudalizmowi i dostosowaną do niej interpretacją tekstów źródłowych ukryła rzeczywisty mechanizm tego ustroju i utrudniła jego zrozumienie. Szczegółowe rozpracowanie tego zagadnienia wymaga oczywiście odrębnej źródłowej analizy.

¹⁶⁶ R. 1086, por. Jolliffe, s. 102, nota 2.

nie w stosunku do posiadłości, — wraz z wypływającymi z niej obowiązkami — i na zależność *de dominio solo* — obowiązek wierności wobec monarchy — niezależnie od bezpośredniego podporządkowania lennego i nadrzędny politycznie nad zależnością lenną¹⁶⁷.

Magnaci nie mogący w XIII wieku polegać na wierności zależnej od siebie ludności¹⁶⁸, nie wytworzyli jeszcze potężnych orszaków zaciężnych¹⁶⁹, które w XV wieku pozwolą im ponownie dominować nad okolicą i wywierać presję polityczną¹⁷⁰. Gdy więc magnaci przestali reprezentować całokształt zorganizowanej siły politycznej, rola ich w radzie feudalnej monarchy uległa ograniczeniu. Wprawdzie panujący pozostali zobowiązani do decydowania w radzie i za zgodą swej rady, lecz „ważąc” głosy rady, mogli przechodzić do porządku czy to nad nieobecnością i tym samym milczącą opozycją potężnych feudalów, czy też nad ich głośno wyrażonym zdaniem odmiennym. Aczkolwiek rada reprezentuje w całym tym okresie element magnacki, tym niemniej nie głosy magnackie, lecz zaufany element urzędniczy znajdować będzie posłuch monarchy i wpływać na jego decyzję, jako najlepiej wyrażający interesy monarchy w świetle aktualnego układu sił w łonie klasy panującej.

Dążenia magnackie do wyparcia z rady elementów dworskich i zmonopolizowania w swych rękach funkcji do rady, do uzyskania decydującego wpływu na obsadę wszystkich kluczowych urzędów państwowych¹⁷¹ trwają nieprzerwanie od końca XII wieku aż po powstanie parlamentu, a następnie ujawniają się w jego łonie¹⁷².

¹⁶⁷ Jolliffe, s. 219.

¹⁶⁸ T. F. Tout, w t. III *Political History of England*, s. 8, wskazuje, jak porozumienie regenta z drobnymi posiadaczami „poza plecami” magnatów, zmuszało wielkich panów feudalnych do zaniechania opozycji.

¹⁶⁹ W XIII wieku panowie nie mogli już polegać na pocztach feudalnych, nawet dla spełnienia swych wojskowych powinności wobec monarchy i w końcu wieku XIII pojawiają się poczty zaciężne, upowszechniające się w wieku XIV, por. Lewis, *The Organisation of indentured retainers in XIV c.*, Transactions of the Royal Historical Society, IV, ser. tom XXVIII, 1945, s. 29. Początkowo jednak zaciężni ci kontraktowani byli jedynie na krótki okres czasu, i to wyłącznie dla celów wojskowych. Por. dokumenty opublikowane przez tegoż w Bulletin of the Institute of Historical Research, t. XIV, nr 38, s. 85.

¹⁷⁰ Obraz dają wcześniejsze z *Paston Letters*, opublikowanych przez Gairdnera; por. również Trevelyan, l. c., s. 59.

¹⁷¹ Skomplikowany proces walki magnatów o obsadę najwyższych urzędów dworskich celem uzależnienia panującego od jego woli i walkę monarchy przeciw temu uzależnieniu przez przekształcanie organizacji dworu, obrazuje bogatym materiałem Tout, *Chapters*.

¹⁷² Tout, *Chapters*, t. III, s. 131, opisuje usunięcie z parlamentu urzędników dworskich 23. 4. 1341.

Pierwszym udokumentowanym historycznie ich wyrazem jest koncepcja „rady 25-ciu“ w *Magna Charta Libertatum*¹⁷³. Wyrażać je będą zanotowane przez kronikarzy plany reform z 1237 i 1244¹⁷⁴, konstrukcja „rady 24-ch“ w *Provisions of Oxford*¹⁷⁵, dalej *Forma Regiminis* zaprojektowana przez frakcję Montforta¹⁷⁶ i wreszcie instytucja Lordów Rządzących narzucona Edwardowi II w *New Ordinances*¹⁷⁷.

Lecz w tym czasie, gdy magnaci dążą do stworzenia najwyższego organu władzy, w którym posiadaliby sami wyłącznie głos decydujący i gdy monarcha walczy o zachowanie supremacji w swych rękach, ani magnaci, ani panujący nie chcą dopuszczenia do udziału w sprawowaniu władzy warstw drobniejszych posiadaczy feudalnych. Zarówno monarcha, jak magnaci starać się będą wykorzystywać na swoją korzyść drobnych feudałów, wolnych posiadaczy miast i wsi, i w oparciu o ich dążenia uzyskiwać będą kolejno przewagę w poszczególnych etapach politycznych zmagających. Dążenia i interesy drobnych posiadaczy feudalnych określać będą w konsekwencji warunki walki politycznej pomiędzy frakcjami magnackimi a monarchą i jego frakcją dworską. Obie strony, dążąc do uzyskania efektywnego poparcia drobnych feudałów, ułatwiać będą ich organizację polityczną, lecz początkowo żadna nie tworzy form, któreby dopuszczały ich do udziału we władzy. I dlatego też zbudowany przez burżuazyjną historiografię obraz tej walki, jako obraz walki pomiędzy „samowolą arbitralnego monarchy“ a „dążeniem do złamania tej samowoli w imię suwerenności narodu“, jest z gruntu fałszywy.

Magnaci i panowie feudalni, którzy wymuszają na Janie bez Ziemi Wielką Kartę Wolności, włączają w nią postanowienia, odpowiadające również i interesom drobnych feudałów, oraz gwarantujące pewne, nieliczne zresztą, korzyści dla posiadaczy miejskich. Lecz gdy tworząc radę 25-ciu usiłują przejąć władzę w swe ręce i oddać monarchę pod kuratelę magnacką, bynajmniej nie dopuszczają do udziału drobnych feudałów. Art. 14 wprowadzając obowiązek wezwania na radę wszystkich bezpośrednich lenników monarchy, z góry zakłada fikcyjność udziału drobnych feudałów, rozrywając równocześnie warstwę drobnych posiadaczy na wzywanych bezpośrednich lenników i niepowołanych, nawet teoretycznie, do udziału lenników wielkich panów. Artykuł ten, który zostanie usunięty

¹⁷³ Ustęp od *Cum Autem* w *Sel. Charters*, s. 304—305.

¹⁷⁴ *Stubbs*, t. II, s. 56 i 63. Jak nie słuszne jest podważanie tych kronikarskich zapisków i wiarygodności podanych przez nich dat wskazuje odnośnie „Papierowej“ konstytucji z 1244 C. R. Cheney, *The Paper Constitution preserved by Matthew*, *Paris*, *English Historical Review*, nr 255, 1950, s. 213 nn.

¹⁷⁵ *Sel. Charters*, s. 390.

¹⁷⁶ *Sel. Charters*, s. 413.

¹⁷⁷ Tekst w *English Legal Documents* by S. B. Adams and H. M. Stephens, 1901.

z dalszych edycji przywileju, wyraża przeżyte już tradycje, a nie krok na drodze do ukształtowania reprezentacji drobnych posiadaczy feudalnych. W walce z opozycją magnacką Jan bez Ziemi usiłuje wzmocnić swój kontakt z drobnymi posiadaczami feudalnymi. Zwołane, zdaje się że udaremnione przez rewoltę baronów, zebranie przedstawicieli hrabstw¹⁷⁸ miało dać panującemu bezpośredni kontakt z drobnymi feudałami i ułatwić mu zdobycie ich poparcia, lecz nie stworzyło jakichkolwiek podstaw dla dopuszczenia ich do udziału we władzy. Byli oni bowiem wezwani *ad loquendum nobiscum de negotiis regni nostri*.

Wzrastająca i pogłębiająca się więź korony z drobnymi posiadaczami, realizująca się zarówno w działalności administracyjnej, jak też w działalności sądowej¹⁷⁹, liczna obecność drobnych posiadaczy feudalnych na zebraniach sądowego, henrycjańskiego „parlamentu“, na który przyjeżdżają by popierać swe sprawy nie dające się załatwić w ramach normalnej procedury¹⁸⁰, — ułatwiają wykorzystanie wzrastającej siły tych warstw w konflikcie pomiędzy magnatami a monarchią. Gdy wielka rada, w której zasiadają wielcy feudałowie świeccy i duchowni, odmawia regentom subsydium na wyprawę gaskońską Henryka III, regenci usiłują łamać opozycję przez powołanie po 2-ch przedstawicieli drobnych feudałów z hrabstw¹⁸¹ i uzyskanie akceptacji subsydium ponad głowami magnatów¹⁸². Krok ten pojmowany przez magnatów jako „podstęp“, podobnie jak i poprzednie, nie miał na celu dopuszczenia drobnych posiadaczy do udziału w rządach. Gdy zorganizowana pod wodzą Szymona z Monfort opozycja magnacka wymusi na Henryku III, w oparciu o drobnych feudałów, *Provisions of Oxford*¹⁸³, w skomplikowanym planie reformy rządu władza państwowa ma spocząć wyłącznie w rękach rad magnackich. Co prawda, w myśl *Provisions of Oxford* trzy razy do roku ma zasiadać „parlament“, w którym ma brać udział dwunastoosobowa *commonalty*, lecz reprezentacja ta to po prostu dwunastoosobowy komitet opozycyjnej frakcji magnackiej. Mimo że uchwały jego mają posiadać moc prawną w stosunku do *commonalty*, i rzekomo wyrażać mają wolę „ogółu“ posiadaczy feudalnych, drobni posiadacze i rycerze pozbawieni są jakiegokolwiek wpływu na skład tego komitetu i jego decyzje. Parlament w myśl *Provisions of Oxford* ma pozostać organem pozbawionym elementu przedstawicielskiego, ma przekształcić się z organu złożonego z urzędników

¹⁷⁸ *Sel. Charters*, s. 287.

¹⁷⁹ D. Pasquet, tłum. Laffan, *Essay on the Origin of the House of Commons*, s. 14—70.

¹⁸⁰ Sayles, s. 454—456.

¹⁸¹ *Sel. Charters*, s. 375.

¹⁸² Tout *Political History of England*, t. III, s. 77.

¹⁸³ *Sel. Charters*, s. 378 n.

dworskich monarchy w organ, w którym dominuje opozycja magnacka poprzez magnackich członków rady i powoływanych pod ich wpływem baronów skarbu, sędziów itp.¹⁸⁴.

Opozycja magnacka, opierając się na drobnych posiadaczach feudalnych, dąży do reform, mających zaspokoić ich dążenia i interesy w zakresie sądownictwa i administracji lokalnej: *Provisions of Westminster* mają usprawnić sądownictwo¹⁸⁵, *Ordinance of the Sheriffs* ma zapewnić likwidację nadużyć w administracji lokalnej i poddać tę administrację kontroli ze strony drobnych posiadaczy poprzez powołanie lokalnych komisji, któreby nadzorowały lokalnych urzędników¹⁸⁶. Są to wszystko ustępstwa ze strony dążących do władzy magnatów, lecz ustępstwa nie stanowiące o dopuszczeniu do współudziału, choćby ograniczonego, we władzy ogólnopaństwowej. I te ustępstwa tak ograniczone, o charakterze lokalnym, wydają się większości magnatów zbyt wielkie. Koteria opozycyjna ulega rozkładowi, co pozwala Henrykowi III wyzwolić się w 1261 z nałożonych na jego władzę ograniczeń i znieść *Provisions of Oxford* oraz wszelkie akty prawne, oparte na ich podstawie.

Walka opozycyjna pod wodzą Szymona z Montfort wybucha z nową siłą. Odejście od opozycji szeregu magnatów nadaje decydujące znaczenie drobnym posiadaczom wiejskim i miejskim. By ściślej powiązać się z nimi i wzmocnić ich poparcie dla swej walki, Szymon powołuje dwukrotnie liczne zebrania przedstawicielskie, pierwsze w 1264, złożone wyłącznie z reprezentantów hrabstw¹⁸⁷ i drugie w 1265 obejmujące po dwu przedstawicieli hrabstw i po dwu przedstawicieli miast¹⁸⁸. To ostatnie zebranie musimy uznać za pierwsze w historii Anglii zebranie przedstawicielskie, analogiczne do zebrań stanowych kontynentu zachodnio-europejskiego¹⁸⁹. Zebranie to, o charakterze rewolucyjnym¹⁹⁰, ma więc przełomowe znaczenie dla przejścia Anglii feudalnej w okres monarchii „stanowo-przed-

¹⁸⁴ H. G. Richardson and G. O. Sayles, *The Provision of Oxford*, John Rylands Library Bulletin, vol. 17, s. 298.

¹⁸⁵ *Sel. Charters*, s. 401 n.

¹⁸⁶ Treharne, l. c., s. 10.

¹⁸⁷ *Sel. Charters*, s. 411.

¹⁸⁸ *Sel. Charters*, s. 415.

¹⁸⁹ Siemionow, l. c., s. 168.

¹⁹⁰ Podczas gdy w dalszym ciągu rozważamy proces kształtowania się tej formy, należy wskazać, że rewolucyjne zgromadzenie Szymona z Montfort posiadało odmienny skład klasowy od zebrań późniejszych. Słabo reprezentowana w nim była warstwa magnacka — kierownicza warstwa klasy panującej w tym okresie. Przedstawiciele miast reprezentowali nie tyle panującą w miastach oligarchię mieszczańską, co raczej uboższe warstwy mieszczaństwa, uciskane przez tę oligarchię. Por. E. W. Gutnowa, *Gorodskie predstaviteľstvo w anglijskom parlamentie konca XIII i načala XIV wieku*, Sriednije Wieka, IV, Moskwa 1953, s. 113 n.

stawicielskiej“ choć nie określa formy, w jakiej ukształtuje się ostatecznie na tym etapie jej ustrój państwowy. Lecz zebranie to, tak samo jak poprzednie i szereg jeszcze późniejszych, nie posiada kompetencji o charakterze władczym, posiada charakter czysto doradczy i nie stanowi integralnego składnika struktury organizacyjnej aparatu państwowego.

Ustalona po zwycięstwie pod Lewes *Forma Regiminis*¹⁹¹, wyraz dążeń tej samej opozycji, z ramienia której zwołane były zebrania w 1264 i 1265 oddaje władzę w ręce trzech regentów, a tym samym idzie po linii *Provisions of Oxford* przy zmianie form organizacyjnych dostosowanych do warunków, w których większość magnatów porzuciła opozycję i stanęła po stronie króla. Henryk III wraz ze swym synem, późniejszym Edwardem I, łamiąc ostatecznie rebelię, zmuszony jest faktycznie utrzymać w dużej mierze dla osłabienia oporu drobnych posiadaczy feudalnych wprowadzone lokalnie zmiany. Aczkolwiek *Ordinance of the Sheriffs* z 1259 pozbawione zostaje mocy prawnej, tym niemniej król nie jest w stanie narzucić swych zaufanych urzędników jako szeryfów i musi utwierdzić rolę drobnych feudałów w administracji lokalnej¹⁹². Również i wprowadzone w *Provisions of Westminster* reformy sądowo-administracyjne zostają zrealizowane, lecz w przeciwieństwie do reform w administracji lokalnej i sądownictwie, zgromadzenie przedstawicielskie ogółu posiadaczy nie zostaje uznane przez zwycięską monarchię za trwały składnik formy rządów. *Dictum de Kenilworth*¹⁹³, utwierdzając władzę monarchszą, nie przyznaje ani baronom, ani też reprezentantom hrabstw i miast jakiegokolwiek udziału we władzy, nie wspomina o potrzebie powoływania organu przedstawicielskiego nawet w charakterze doradczym.

Panowanie Edwarda I nie przynosi zmiany w sytuacji prawno-ustrojowej. Najważniejszym organem władzy państwowej pozostaje król w swej radzie parlamentarnej, takiej samej, jak za Henryka III, w której dominują jako doradcy królewscy urzędnicy dworscy i baronowie skarbu. Organ ten zbiera się w okresie panowania Edwarda I wielokrotnie, ściśle 52 razy, spełniając w stosunku do całego aparatu państwowego funkcje kierownicze, zarówno o charakterze prawodawczym, jak sądowym i administracyjnym. Równocześnie konieczność liczenia się monarchy nie tylko z magnatami, lecz również z drobnymi posiadaczami feudalnymi, zmusza go wielokrotnie do pertraktacji z hrabstwami i miastami. Zarówno wówczas, gdy pertraktacje te dotyczące polityki ogólnej zmierzają do uzyskania poparcia dla dążeń monarchy, jak i wtedy, gdy mają na celu uzyskanie zgody na nadzwyczajne daniny, panujący nie jest związany jakąkolwiek formą w sposobie przeprowadzenia tych pertraktacji. W pewnych okre-

¹⁹¹ *Sel. Charters*, s. 413.

¹⁹² *Treharne*, l. c., s. 11.

¹⁹³ *Sel. Charters*, s. 419.

sach, uważając to za dogodniejsze, prowadzi je w postaci pertraktacji lokalnych, czy indywidualnych¹⁹⁴, w innych wypadkach powołuje ogólnokrajowe, czy dzielnicowe zebrania przedstawicielskie. Lecz w ogromnej większości wypadków zebrania te nie są związane z posiedzeniem parlamentu jako najwyższego organu państwowego. Początkowo, w ciągu pierwszych 15-tu lat panowania Edwarda I tylko raz reprezentanci są powołani na zebranie rady królewskiej w parlamencie¹⁹⁵. W dwudziestoleciu 1290—1310 powiązanie sesji najwyższego organu władzy państwowej z powołaniem reprezentantów jest częstsze. Na 34 zebrania, reprezentanci powołani są na 13 z nich¹⁹⁶. Tak więc, podczas gdy w pierwszym okresie „parlament” zasiada z reguły w swej henrycjańskiej formie rady o przeważająco urzędniczym charakterze, w drugim forma ta ma jeszcze charakter przeważający, lecz stosunkowo często zastępowana jest powiązaniem henrycjańskiego „parlamentu” z zebraniem reprezentantów. Jest niewątpliwe, że w okresie panowania Edwarda I „parlament” jako najwyższy organ władzy państwowej nie wymaga obecności reprezentantów, i że w parlamencie nadal dominującą rolę gra urzędnicza rada monarchy, tym niemniej już w tym okresie sporadycznie, coraz częściej, następuje powiązanie urzędniczego parlamentu z zebraniem reprezentacyjnym.

Precedens z 1265 i czterokrotne zwołanie zebrań przedstawicielskich, reprezentujących drobnych posiadaczy feudalnych i miasta¹⁹⁷ w okresie rebelii, nie pozostały bez echa. Aczkolwiek wymóg „zgody” na nadzwyczajne daniny nie oznaczał bynajmniej obowiązku ze strony panującego

¹⁹⁴ Stubbs, t. II, s. 242—243.

¹⁹⁵ Sayles, l. c., s. 456 w zestawieniu z Richardson, Sayles, l. c., s. 299.

¹⁹⁶ Sayles, l. c., s. 456. Lecz jeszcze często w tym okresie reprezentanci są wzywani na zebrania nieparlamentarne, przedstawiciele hrabstw łącznie na 22 zebrania, zaś mieszczanie na 13. Por. E. W. Gutnowa, l. c., s. 104.

¹⁹⁷ Richardson, Sayles, l. c., s. 298.

¹⁹⁸ Zgoda zgromadzenia przedstawicielskiego niewątpliwie ułatwiała pobór danin, lecz nie była niezbędna w tym okresie dla legalnego ich nałożenia przez monarchę. Monarcha mógł żądać „rozsądnych danin” i domniemywać zgodę na nie, gdyż obowiązek wierności wasala w stosunku do seniora zobowiązywał do takiej pomocy (M. V. Clarke, *Medieval Representation and Consent*, s. 254), dalej zgoda rady magnackiej prawnie stanowiła wyraz zgody wszystkich panów feudalnych (tamże s. 257), a nawet brak takiej zgody nie stwarzał nieprzebytej zapory dla ich nałożenia i wyegzekwowania (tamże s. 267). Nawet w *Confirmation Cartorum* nie można pojęcia zgody — *consent* zbyt modernizować. Por. w tej mierze H. Rothwell, *The Confirmation of the Charters 1297*, Part III — *The English Historical Review*, Nr 37, s. 184 i n.; E. W. Gutnowa (l. c., s. 129 i n.) wskazuje, że w 1297 zgoda reprezentantów Londynu stanowiła podstawę do nałożenia podatków na wszystkie miasta bez pytania ich o zdanie, że do 1340, a więc w okresie, gdy instytucja parlamentu była już w pełni wykształcona, zgoda jego na podwyżkę ceł nie była potrzebna i monarcha mógł jej

zwołania zgromadzenia przedstawicielskiego¹⁹⁸, aczkolwiek wymóg ogólnej zgody na czynności prawodawcze również nie powodował takiego obowiązku¹⁹⁹, to jednak wykształcona wówczas forma organu przedstawicielskiego jako organu doradczego, okazuje się przydatną dla uzyskania przez panującego obrazu układu sił klasowych i dążeń nurtujących warstwy, reprezentujące polityczną siłę a nie antagonistycznych w stosunku do istoty klasowej państwa feudalnego; dlatego też forma ta jest coraz częściej wykorzystywana. W okresie tym jednak brak po stronie reprezentantów jakichkolwiek uprawnień do współdziałania w najwyższym organie władzy. Powoduje to, że nawet wówczas, gdy zwołanie ciała przedstawicielskiego jest uznane przez monarchę za celowe, nader często następuje ono nie w postaci wezwania na parlament, lecz w postaci powołania na radę o innej, doradczej formie. Brak tych uprawnień powoduje również, że nawet w wypadku, gdy reprezentanci powołani zostają na zebranie parlamentarne rady, jako najwyższego organu władzy, to i wtedy wpływ ich i udział jest niewielki²⁰⁰.

Aczkolwiek do śmierci Edwarda I reprezentanci hrabstw i miast nie uzyskują prawa do zasiadania w parlamencie, nie oznacza to, by narastająca praktyka ustrojowa nie pozostawiała głębokich śladów, nie wpływała na ideologię ustrojową i nie przekształcała koncepcji politycznych. Wzrost opozycji, wzrost niezadowolenia z działalności administracyjnej i sądowej musi przynieść postulat zapewnienia gminom wpływu na działalność aparatu państwowego, a powiązanie, choćby sporadyczne posiedzeń „parla-

dokonać na mocy swej prerogatywy. Co więcej, w okresie 1290—1310, gdy reprezentanci byli powoływani na 13 zebrań parlamentarnych, na połowie z nich kwestia danin nie stanowiła przedmiotu obrad. Gdy więc walka o daniny była niewątpliwie jedną z form walki klasowej, prowadzącej do wykształcenia parlamentu przesadą byłoby nadawanie zagadnieniu potrzeb finansowych roli rozstrzygającego czynnika w tej walce.

¹⁹⁸ Por. Maitland, *History*, s. 104. Warto również zauważyć w tym miejscu, jak niebezpieczne i błędne jest w XIII wieku pojmowanie wymogu *common consent* lub *consent of the Realm* jako obowiązku wyrażenia zgody przez reprezentantów. Zgodnie z decyzją z 1244 żadna nowa forma postępowania sądowego, tj. żadna nowa forma *writs* nie może być wydana bez powszechnej zgody królestwa. Nie przeszkadza to w niczym kancelarii królewskiej rozwijać nowych form postępowania bez uzyskiwania specjalnej zgody przedstawicielskich zebrań (Por. *Notes on Thirteenth Century Judicial Procedure* by Ch. Johnson — *English Historical Review*, Nr 245, 1947, s. 509 nn.). Stwierdzenie to rzuca również niewątpliwie światło na niebezpieczeństwo przeceniania roli wymogu *common consent* w zakresie fiskalnych uprawnień korony.

²⁰⁰ Jolliffe, s. 356 i nn. Należy zauważyć, że dawniejsze prace, jak np. Stubbsa, nie odróżniają zebrań zwoływanych pismami, *De Veniendo ad Parliamentum* od wezwań na bardziej płynne formy rady królewskiej, ograniczone do debat nad określonymi problemami i traktują każde zgromadzenie reprezentacyjne jako „parlament“, dając tym całkowicie fałszywy obraz.

mentu“ z zebraniem przedstawicielskim ujawnia formę, w jakiej wpływ ten może być zrealizowany.

W ostatnich latach panowania Edwarda I wzrost aktywności politycznej zarówno wielkich feudałów, jak też drobnych posiadaczy feudalnych jest niewątpliwy. Dążenia magnatów do utwierdzenia swych wpływów, nigdy nie wygasłe, nabierają w tym okresie nowego nasilenia, a objęcie tronu przez Edwarda II powoduje ich wedle kronikarzy, do snucia nowych planów reform²⁰¹. Walka prowadząca do *Confirmatio Cartarum* i dodatkowych artykułów²⁰² utwierdzających przywileje i poszerzających ich interpretację wskazuje na głęboki ferment, który aczkolwiek jeszcze nie dał wolnym posiadaczom udziału we władzy, niemniej ujawniał ich dążenie do zdobycia tego udziału. Podczas gdy na zebrania parlamentarne reprezentanci ich o ile są wzywani, pozostają nadal powoływani wyłącznie *ad faciendum*, to powoływanie ich na inne zebrania wezwaniami uznającymi ich udział i wpływ na treść decyzji²⁰³ wskazuje na konieczność liczenia się z tymi dążeniami.

Nowowstępujący na tron Edward II składa przysięgę koronacyjną nie w tradycyjnej, lecz w nowo sformułowanej rocie²⁰⁴, której czwarty ustęp zobowiązuje panującego do przestrzegania i realizacji praw, które *la communauté de vostre royaume aura eslu*²⁰⁵. Zmiana tekstu rot przysięgi stanowi niewątpliwie przede wszystkim wyraz wzrostu świadomości, iż prawo nie jest niezmiennie, że ulega przeobrażeniom i rozwojowi, że monarcha winien się zobowiązać nie tylko do przestrzegania praw obowiązujących w chwili wstąpienia na tron, lecz do całokształtu norm wraz z tymi, które zostaną wykształcone w trakcie jego panowania. Również niewątpliwie sam tekst przysięgi nie zobowiązuje panującego jeszcze do stanowienia prawa za zgodą reprezentantów. Lecz zestawienie tego tekstu z praktyką Edwarda I, który odchodził od powoływania się na zgodę wielkich feudałów i zastępował tradycyjny zwrot powołaniem na współudział swej rady, wskazuje, że wprowadzony tekst miał i pod tym względem pewne zna-

²⁰¹ Stubbs, t. II, s. 326.

²⁰² *Sel. Charters*, s. 494 n.

²⁰³ Jolliffe, s. 351—352.

²⁰⁴ *Early Coronation Records* przez H. G. Richardson i G. O. Sayles w *Bulletin of the Institute of Historical Research* v. XIII, nr 39, 1936, s. 131.

²⁰⁵ Pojęciu *Communauté* nie możemy nadawać późniejszego znaczenia, w którym stanowi ono przeciwstawienie lordów (por. H. L. Grey, *Influence of the Commons on early legislation*, 1932, nota s. 208), niemniej niewątpliwie obejmuje ono poza panami feudalnymi, również liczniejsze rzesze drobnych posiadaczy. Jest charakterystyczne, że w innych transkrypcjach słowo to zastąpione pojęciem *pople* — *populus*. Por. zarówno cytowane powyżej *Early Coronation Records*, jak H. G. Richardson, *The Coronation of Edward II* w *Bulletin of the Institute of Historical Research*, v. XVI, nr 46, 1938, s. 8.

czenie. Nie określając, kiedy prawo można uznać za „wybrane” „przez całość królestwa”, formuła ta wskazywała na wzrastające nasilenie dążeń do aktywnego udziału w kształtowaniu prawa²⁰⁶. Najbliższy kryzys ustrojowy uwidoczni je z całą ostrością.

Skonsolidowana w walce z Edwardem II i jego faworytami opozycja magnacka odnosi zwycięstwo w 1311 r., wymuszając na monarsze przyjęcie *New Ordinances*²⁰⁷. Tekst ich wskazuje, że magnaci dążąc do przejęcia władzy w swe ręce, zmuszeni są liczyć się zarówno z faktycznie dokonanymi zmianami w strukturze aparatu państwowego, jak też z siłą innych warstw społecznych. Podczas gdy uprzednio opierali reformę o system magnackich rad, skupiających w swych rękach pełnię wyłącznej władzy i usiłowali istniejący aparat albo zastąpić, albo podporządkować swym radom i komitetom, w *New Ordinances* uznają naczelne ustrojowe stanowisko parlamentu, wywyższają je jeszcze i czynią je nadrzędnym nad monarchą i sprawującymi władzę „Lordami Rządzącymi”. Dążą nie do przejęcia władzy ponad i poza parlamentem, lecz poprzez uzyskanie w parlamencie decydującego stanowiska i ustalenie, że dla prawomocności decyzji parlamentu niezbędna jest zgoda zasiadających w nim baronów. Wobec istniejącego układu sił nie mogą jednak prawa do udziału w parlamencie ograniczyć do warstwy magnackiej. Zabezpieczając sobie silną pozycję w parlamencie, nie wykluczają od udziału w nim innych elementów.

Magnaci, koncentrując najwyższą władzę państwową w parlamencie, uniemożliwiając legalne jej sprawowanie z pominięciem parlamentu, nie stanowią norm, które by nadawały mu charakter organu reprezentacyjnego, nie zobowiązują monarchy do powoływania nań reprezentantów hrabstw czy miast. W rzeczywistości jednak, choć być może bezwiednie, stwarzają sytuację, w której powołanie ich do parlamentu staje się dla monarchii koniecznością. Król w radzie parlamentarnej o przeważająco urzędniczo-dworskim charakterze, mógł przeciwstawiając się dążeniom magnatów wykorzystywać przeciw nim siłę społeczną hrabstw i miast bez dopuszczenia ich do współudziału we władzy. Magnaci zdobywając bezpośredni udział we władzy, zmuszają panującego do powołania do parlamentu jako ich przeciwwagi, drobnych posiadaczy feudalnych. Król chcąc przeciwdziałać wyłączności autorytetu baronów, musi uznać współautorytet gmin. Równocześnie chcąc oprzeć się o siłę społeczną hrabstw i miast,

²⁰⁶ Richardson, l. c., wskazuje przekonywająco, że znaczna ilość odpisów przysięgi koronacyjnej Edwarda II, przy udowodnionym już dziś fakcie, że rota jej była wtedy właśnie zmieniona, dowodzi wielkiego zainteresowania zobowiązaniami koronacyjnymi nowowstępującego na tron monarchy, a tym samym nadaje zmianie znaczenie wyrazu dążeń aktywnych politycznie warstw.

²⁰⁷ Tekst: Adams i Stephens. l. c.

musi zrealizować ich dążenia, musi stworzyć warunki, w których postulaty gmin mogłyby zostać sformułowane i uznane za istotny element leżący u podstaw działalności państwowej. Skoro wyłącznie w parlamencie mają się rozstrzygać najważniejsze decyzje, skoro do parlamentu weszli i zajęli centralne, kluczowe stanowisko magnaci²⁰⁸, to w interesie osłabienia ich presji musi do parlamentu wprowadzić reprezentantów hrabstw i miast, i utwierdzić ich rolę jako istotnego składnika parlamentu. Toteż podczas gdy do 1311 r. reprezentanci hrabstw brali udział jedynie w 10 ze znanych 85 zebrań parlamentarnych, a nawet parlament, który zatwierdzał *New Ordinances* odbywał się bez ich udziału, od tego czasu poza jedynym znanym wypadkiem, reprezentanci byli obecni na wszystkich 66 odbytych sesjach parlamentarnych²⁰⁹. Skoro uprzednio rola reprezentantów jako rzeczników interesów i dążeń drobnych posiadaczy ograniczała się do składania indywidualnych, nie posiadających specjalnego autorytetu petycji, to od 1320 wyrazem woli gmin staje się „zbiorowa petycja” o specjalnym ciężarze gatunkowym, traktowana odmiennie od pozostałych petycji i stająca się podstawą działalności ustawodawczej²¹⁰.

Król, który przysięgą zobowiązał się do przestrzegania praw ustalonych przez *communauté*, z chwilą gdy jedynie parlament wedle obowiązującego prawa stał się władny dla pobierania podstawowych decyzji państwowych, jedynie w parlamencie mógł legalnie odwołać krępujące go *New Ordinances*. Akt ich odwołania²¹¹ wydany w parlamencie, z powołaniem na autorytet gmin, utwierdził prawnie zarówno rolę parlamentu, jak rolę reprezentantów gmin, jako jego integralnego składnika.

Gdy lata 40-te XIII wieku przyniosły wykształcenie henrycjańskiego parlamentu sądowo-administracyjnego, o urzędniczym, nie reprezentacyjnym charakterze, gdy data 1265 miała znaczenie przełomowe jako rok powstania w Anglii zgromadzenia przedstawicielskiego, reprezentującego ogół feudalnych posiadaczy tak wielkich i drobnych, jak wiejskich i miej-

²⁰⁸ Konstrast płynności rady królewskiej w parlamencie (przy zdecydowanej przewadze urzędników dworskich) i opanowania rady przez magnatów występuje ostro w przeciwieństwie formy, w jakiej działa parlament i zostaje zaprotokołowana działalność parlamentu, co znajduje swój wyraz w ścisłości 1-szej *Parliamentary Roll* i chaosie 2-giej rozpoczynającej się od 1327 r. Por. Richardson, *The Commons and Medieval Politics* l. c., s. 27. Zwycięstwo dążenia magnatów do zajęcia centralnego stanowiska w radzie królewskiej w parlamencie datuje się od *New Ordinances* uzależniającego legalność decyzji parlamentu od zgody magnatów.

²⁰⁹ Sayles, l. c., s. 456.

²¹⁰ Grey, l. c., wskazuje (s. 211 nn.), że od 1309 datuje się nowa forma statutów, polegająca na wiązaniu tekstu petycji z tekstem odpowiedzi królewskiej, zaś od 1320 datuje się uznanie zbiorowej petycji gmin jako odrębnego od pozostałych petycji środka działania gmin, o specjalnym ciężarze gatunkowym (s. 203 n.).

²¹¹ *Revocation of the New Ordinances* z 1322, tekst, Adams i Stephens, l. c.

skich, gdy okres panowania Edwarda I przyniósł utwierdzenie roli parlamentu jako tej formy rady królewskiej, w której skupiała się działalność o podstawowym znaczeniu państwowym i która nabrała charakteru najwyższego organu władzy i gdy równocześnie okres panowania Edwarda I przyniósł upowszechnienie zebrań przedstawicielskich i coraz częstsze wiązanie ich z zebraniem parlamentu, — to dopiero okres panowania Edwarda II przyniósł nam ostateczne wykształcenie parlamentu jako najwyższego, a równocześnie reprezentacyjnego organu władzy państwowej. W ramach procesu, w którym w Anglii realizują się ogólne prawidłowości rozwoju państw feudalnych, dochodzimy do sytuacji, w której, w wyniku specyfiki układu społecznego i odpowiadającej mu specyfiki urządzeń ustrojowych, kształtuje się nowa, swoista forma ustrojowa, wyrażająca ogólne prawidłowości w nowej, niepowtarzalnej historycznie, postaci.

Parlament angielski przekształca się w latach 1311—1313²¹² w organ swoisty, jaki cechować będzie późniejszy ustrój feudalnej Anglii, a przekształcenie to znajdzie swój wyraz i utwierdzenie prawne w 1322. Dalszy proces rozwojowy będzie uwypuklał i precyzował rolę i strukturę parlamentu angielskiego. Lecz te, coraz to bogatsze zasady i odpowiadające im normy prawne, wyrażać będą jedynie, stosownie do rozwoju ustroju i narastających przemian historycznych, tę rolę i charakter parlamentu angielskiego, które nie ukształtowane przed 1311 zostały w 1322 podniesione do godności podstawowych zasad ustroju angielskiego.

VI. SPECYFIKA PARLAMENTU ANGIELSKIEGO

Obrazując ukształtowanie specyficznej struktury społeczno-gospodarczej i swoistości formy ustroju politycznego feudalnej Anglii oraz rozwój utwierdzający je i potęgujący aż po wiek XIII, dążyłem do uwypuklenia tych elementów ustrojowych, które oddziaływały na swoistość procesu kształtowania się parlamentu angielskiego i jego roli ustrojowej, jako jednej z instytucji powstających w ramach ogólnej prawidłowości, prowadzącej do wytworzenia organów reprezentacyjnych w Europie zachodniej. W tym miejscu należy z kolei przedstawić w najbardziej zasadniczym zarysie rezultaty, będące wynikiem tego uwarunkowania procesu historycznego, wyrażające się w specyfice parlamentu angielskiego.

²¹² Przyjmuję daty 1311—1313 za okres, w którym parlament uzyskuje stanowisko najwyższego reprezentacyjnego organu władzy ze względu na to, że 1311 daje nam utwierdzenie jego roli jako najwyższego organu władzy i utwierdzenie pozycji magnatów w parlamencie. Natomiast uznanie roli przedstawicieli gmin w parlamencie następuje faktycznie w 1313, wyrażając się w zmianie formy pism wzywających ich na parlament. Do tej daty wzywają ich one *ad faciendum*, poczynając od 1313 *ad consentiendum*. Ta zmiana zostaje jeszcze dobitniej utwierdzona prawnie w *Revocation of the New Ordinances*, w którym po raz pierwszy statut powołuje się na autorytet gmin. Na autorytet gmin powołują się już stale statuty od 1327 (Gery, l. c., s. 215).

1. Parlament a podział stanowy

Specjalna rola kościoła w państwie feudalnym, jego daleko idąca autonomia choć różna co do stopnia w różnych krajach, niemniej zawsze wyobcowująca duchowieństwo spośród społeczeństwa specyficzną pozycją, specyficznymi prawami i przywilejami, prowadzi do wyodrębnienia stanu duchownego. Wyodrębnienie to, oparte o międzynarodową potęgę kościoła, dążącego do ponadpaństwowej organizacji i rządzenia się własnymi prawami niezależnie od granic państwowych, występuje zarówno na kontynencie europejskim, jak też w Anglii. Aczkolwiek i pod tym względem ustroj angielski posiada swą specyfikę polegającą na większym niż w wielu innych krajach ograniczeniu zakresu przywilejów kościelnych, niemniej i w Anglii mamy do czynienia z wyodrębnionym zarówno społecznie, jak prawnie stanem duchownym. Poza tym jednym stanem zagadnienie podziału stanowego społeczeństwa feudalnego Anglii wykazuje poważną rozbieżność w stosunku do ustroju kontynentu Europy zachodniej.

Na kontynencie w zasadzie udało się panom feudalnym zepchnąć ogół nierycerskiej ludności w poddaństwo, zamknąć rycerstwo w dziedziczną, uprzywilejowaną warstwę. Wyodrębnienie to zabezpieczało interesy klasy panującej, utwierdzało jej decydującą pozycję społeczną, stanowiło oparcie dla przejmowania olbrzymiej masy produktu dodatkowego, wypracowanego przez eksploatowaną ludność. Nic też dziwnego, że prawo zwyczajowe, a następnie również i normy stanowione, powstając jako wyraz i utwierdzenie stanu faktycznego dogodnego dla klasy panującej względnie służąc zabezpieczeniu interesów i dążeń tej klasy, zabezpieczają oraz potęgują wyodrębnienie warstwy rycerskiej i prowadzą do wykształcenia prawnie wyobcowanego, zamkniętego i uprzywilejowanego stanu szlacheckiego.

Przemiany w stosunkach społeczno-gospodarczych, rozwój społecznego podziału pracy, prowadzące do coraz to ostrzejszej dyferencjacji miasta i wsi, rozwój gospodarki towarowej prowadzący do wzrostu znaczenia gospodarczego i społecznego miast, pociągają za sobą z kolei wywalczenie przez ludność miejską określonych przywilejów. W wyniku tego rozwoju przywilejów miejskich, obok duchowieństwa i szlachty, powstaje wyodrębniony stan mieszczański.

W Anglii inaczej. W okresie kształtowania się warstwy rycerskiej, na bazie oporu mas ludowych przed poddaństwem uchroni się nie tylko rycerstwo i pozostała część drobnych panów feudalnych, posiadających swe ziemie w postaci wolnych posiadłości, — lecz również warstwy pośrednie, wolni posiadacze w miastach i wsiach. Ta różnorodna w swym charakterze klasowym masa ludności oddziela się wyraźnie od zepchniętych w poddaństwo i pozbawionych wolności posiadania podstawowych mas

chłopskich²¹³. Walka mas ludowych, dzięki której wolni posiadacze skutecznie bronią się przed dyskryminacją prawną, utrzymuje ich wolność osobistą i wolność ich posiadłości, uniemożliwiając równocześnie wytworzenie się zamkniętej, jednorodnie uprzywilejowanej warstwy. Podczas gdy potężni feudałowie zdołają wywalczyć sobie indywidualne przywileje, podstawowa część klasy panującej zachowa wspólny stan prawny z wolnymi posiadaczami²¹⁴. Wyodrębnieniu ich przeciwdziała zarówno to, że część panów feudalnych, zwłaszcza drobniejszych, posiada swe ziemie we wspólnej z resztą wolnych posiadaczy formie własności, jak również i to, że także i potężni feudałowie obok włości rycerskich posiadają często część swych ziem w postaci wolnych posiadłości. Tak więc mimo że istniały realne różnice wyodrębniające włości rycerskie od wolnych posiadaczy, nadając ich właścicielom odrębne obowiązki, wyodrębnienie i zamknięcie stanu rycerskiego ani nie było realnie możliwe, ani też nie odpowiadało interesom klasy panującej jako całości. Dalszy rozwój prowadził nie do wzrostu różnic i zamykania się stanu rycerskiego, lecz wręcz odwrotnie, do zaniku różnic i rozplywania się rycerstwa w łonie warstwy drobnych wolnych posiadaczy. Włość rycerska, w warunkach wzrastającego obrotu towarowego okazuje się mniej dogodną formą własności od wolnej posiadłości, godność rycerska nie jest pożądana, lecz odwrotnie mimo kar unikana przez wolnych posiadaczy. Zanik rycerstwa i przymusowe nadawanie tej godności bogacącym się wolnym posiadaczom nie stwarza warunków dla zamknięcia się i wyodrębnienia stanu szlacheckiego²¹⁵. Prawne linie podziału społecznego będą z czasem nie wyodrębniać uprzywilejowany stan, lecz w interesie klasy panującej ograniczać wolność najslabszych gospodarczo elementów wolnej ludności²¹⁶. Rozproszenie wielkich włości magnackich po terytorium kraju, różnorodność form prawnych, w jakich poszczególne ich części są posiadane i różnorodność przywilejów immunitetowych, posiadanych przez panów na poszczególnych częściach ich ziem, uniemożliwiają również wykształcenie odrębnej formy własnościowej,

²¹³ Zarówno Glanvill jak Bracton dają wyraz ostrości granicy prawnego podziału i pozbawienia praw ludności poddanej. „Wszystkie ich posiadłości są we władzy ich pana” — pisze Glanvill. „Cokolwiek poddany prawnie nabędzie jest nabyte dla pana” — wyjaśnia Bracton w swym odmiennym sformułowaniu, wskazując na przemianę spowodowaną rozwojem gospodarki towarowej.

²¹⁴ E. W. Gutnowa, *K woprosu...*, s. 116, 117.

²¹⁵ Kosminski, s. 324.

²¹⁶ Podczas gdy narzędziem tego ucisku przed powstaniem parlamentu jest przede wszystkim władztwo senioralne, i uprawnienie immunitetowe większych feudałów, od połowy XIV wieku podstawowym narzędziem staje się parlament. On właśnie kształtuje *Statutes of Laboures*, ograniczające jeszcze silniej wolność najslabszych ekonomicznie warstw uprzednio wolnych posiadaczy.

która by wyrażała uprzywilejowanie wielkich feudałów²¹⁷. Wzrost ingerencji monarszej i kontroli nad sprawowaniem przywilejów immunitetowych, walka ogółu wolnych posiadaczy przeciw dążeniom magnatów powodują, iż nawet wielcy panowie feudalni, wyróżniający się społecznie i politycznie, nie osiągają wspólnych przywilejów, które by wyodrębniały prawnie ich włości²¹⁸ lub kształtowały odrębny stan magnacki.

Wspólność stanu prawnego feudałów i warstw pośrednich uniemożliwia również wyodrębnienie prawne i zamknięcie stanowe mieszczaństwa. Rozwój gospodarki towarowej prowadzi do wzrostu znaczenia miast, do wzrostu immunitetów miejskich i do stworzenia wolnych posiadłości mieszczańskich na terenie osad miejskich, lub też ich części, uprzednio objętych zależnością poddańczą. Lecz mieszczenie, dzielący jako wolni posiadacze wspólny stan prawny z wolnymi posiadaczami feudalnymi wsi, a w ich ramach z panami feudalnymi, nie mają interesu w wyodrębnieniu i zamknięciu stanu mieszczańskiego w stosunku do wolnych posiadaczy wiejskich. Ponieważ nie powstała prawna dyskryminacja mieszczan, ponieważ istnieją stałe więzi zarówno społeczne, jak gospodarcze, łączące wolnych posiadaczy w miastach i wsiach, nie doszło do powstania różnic w stanie prawnym, który by zamykał lub wyróżniał mieszczaństwo²¹⁹.

Dążenie do wyrażenia hierarchii społecznej w formie stanowej, właściwe ideologii feudalnej, nie jest obce również i Anglii. Lecz warunki z jednej strony utrudnią i opóźnią jego wykształcenie, z drugiej spowodują, że pojęcia podziału stanowego pozostaną w Anglii zawsze pojęciami pozaprawnymi, społecznymi, nie pozwalającymi na wytworzenie obiektywnych kryteriów podziału, a tym samym pozostaną zawsze pojęciami „niekompletnymi“²²⁰. Gdy normy prawne dotyczące stanu prawnego jednostki były niesłychanie ubogie²²¹, gdy pojęcia stanu były płynnymi próbami wyrażenia struktury społeczeństwa o charakterze opisowym raczej niż prawno-ustrojowym²²², powstający parlament nie może oprzeć się strukturalnie na podziale stanowym. W okresie powstawania parlamentu jedyny wyodrębniony stan, to stan duchowny. Lecz w parlamencie człon-

²¹⁷ E. W. Gutnowa, *K woprosu...*, s. 115.

²¹⁸ Littelton, piszący ok. 1480, a więc w okresie wykształconych pojęć stanowych, nie zna jakiegokolwiek specyficznej formy włości magnackiej. Dlatego też często sugerowane wyodrębnianie prawne magnatów przez rzekomą specyfikę ich włości jako „baronii“ prowadzi do błędnego koła, gdyż jedyną jej cechą jest to, że stanowi własność „barona“, Maitland, *History*, s. 81.

²¹⁹ Kosminski, s. 327.

²²⁰ Chrimes, *English Constitutional Ideas in XV c.*, 1936, s. 85.

²²¹ Pollock, I, s. 390.

²²² Autor *Modus Tenendi Parliamentum* z czasów Edwarda II przesiąknięty ideologią stanową i starający się ująć hierarchię społeczną w postaci stanów, w jednym miejscu pisze o 3, w drugim o 6 stanach. Por. *Sel. Charters*, s. 508 i 512.

kowie tego stanu nie mają prawa do jednolitego stanowiska. Arcybiskupi, biskupi i inni duchowni dzierżący władze *in capite* są zobowiązani do zasiadania w parlamencie w radzie królewskiej i stosowania się do zwyczajów i praw królestwa na równi z baronami świeckimi²²³. Są oni wielkimi magnatami feudalnymi i wraz ze świeckimi wielmożami posiadają wspólne dążenia i wspólne interesy, a za Edwarda II zdobywają wspólnie kluczową pozycję w parlamencie. Podczas więc gdy z jednej strony wobec obowiązku uczestnictwa w radzie nie mogą się zamknąć w ramach reprezentacji stanowej, nie mają w tym również i interesu, gdyż wyodrębnienie takie pozbawiałoby ich już zdobytego wpływu²²⁴.

Do wyodrębnienia stanowego dążą niewątpliwie zasiadający sporadycznie jeszcze w XIV wieku²²⁵ reprezentanci kleru. Lecz ponieważ w parlamencie dominują magnaci w radzie królewskiej, więc stan duchowny, pozbawiony w swym gronie wielkich feudałów duchownych zasiadających w radzie nie może z tej racji uzyskać takiego stanowiska, jakiego odpowiadało jego dążeniom. Toteż kler swe wyodrębnienie stanowe realizuje nie poprzez wykształcenie izby stanowej w parlamencie, lecz przez uwolnienie się (poza lordami duchownymi zasiadającymi z racji swych posiadłości wraz z lordami świeckimi) od uczestnictwa w parlamencie i pertraktowanie z organami państwowymi w ramach swych własnych stanowych konwokacji duchownych²²⁶.

Gdy więc pominiemy pozostający ostatecznie poza parlamentem stan duchowny, widzimy w nim potężnych baronów i reprezentantów drobnych panów i posiadaczy miast i wsi. Podczas gdy nie dzieli ich różnica stanu prawnego, dzielą ich poważne różnice faktyczne. Podczas gdy magnaci są „partnerami panującego we wspólnym władztwie nad Anglią”²²⁷, reprezentanci indywidualnie nie posiadają poważniejszego znaczenia a jedynie siłą społeczną reprezentowanych przez siebie warstw ważą na szali walki politycznej i wywierają wpływ na działalność aparatu państwowego. Podczas gdy monarcha widzi w magnatach swych rywali do władzy, reprezentanci dążą do zrealizowania przez monarchę swych postulatów, popierają go, by uzyskać od niego ochronę swych interesów przeciw samowoli

²²³ *Constitutions of Clarendon*, ch. 12 z 1164. Por. *Sel. Charters*, s. 139—140.

²²⁴ Toteż już wspomniany autor *Modus Tenendi Parliamentum* wyraża zarówno obowiązujące prawo, jak współczesne mu poglądy duchowieństwa gdy pisze, że wielcy dostojnicy kościoła zasiadają w parlamencie *ratione tenurae*. *Sel. Charters*, s. 503.

²²⁵ K. Koranyi, l. c., s. 113—114.

²²⁶ W parlamencie z 1333, w którym jeszcze zasiadali przedstawiciele niższego duchowieństwa w obradach, wyodrębnione były grupy: a) 6 magnatów świeckich i 6 biskupów, b) reszty magnatów i duchownych, c) reprezentantów hrabstw i miast; Grey, l. c., s. 205. Nawet wówczas, gdy reprezentanci niższego kleru zasiadali w parlamencie, nie zdołali wytworzyć odrębnej izby stanowej.

²²⁷ Tout, *Chapters*, t. II, s. 151.

magnackiej. Nie tylko reprezentantów miast, lecz również reprezentantów hrabstw dzieli w stosunku do potężnych baronów antagonizm, antagonizm oparty na odrębności ich społeczno-gospodarczej pozycji. Formy powoływania do parlamentu, gdzie wzywa się indywidualnie wielkich baronów a powołuje reprezentantów wybieranych łącznie w hrabstwach przez panów feudalnych i drobnych posiadaczy, uniemożliwiają wytworzenie odrębnej reprezentacji średnich feudałów. Wyrastając ponad warstwę drobnych panów i posiadaczy, a tym samym nie posiadając interesu w bezpośrednim i czynnym współudziale w lokalnej administracji hrabstwa, są średni feudałowie równocześnie zbyt słabi i mało znaczący politycznie, by otrzymać indywidualne wezwania do parlamentu. Podczas gdy indywidualne wezwanie nakłada obowiązek stawieństwa nie tylko na najpotężniejszych magnatów i jest prawem nie tylko im przysługującym, monarcha nie jest zainteresowany w wymuszaniu tego obowiązku, zaś pomniejsi baronowie, nie mogąc odegrać poważniejszej i samoistnej roli w radzie królewskiej, nie dostrzegają swego interesu w trudzie osobistego stawieństwa. Gdy więc interesy ogółu baronów wyrażane były faktycznie przez indywidualnie wzywanych magnatów, brak było warunków do wyodrębnienia się reprezentacji stanowej słabszych baronów²²⁸. Brak takiej reprezentacji utwierdza rozdział pomiędzy radą, w której uczestniczą indywidualnie wzywani magnaci a z której powstanie Izba Lordów, i resztą uczestniczących w parlamencie reprezentantów.

Podczas gdy różnica w roli parlamentarnej magnatów i reprezentantów, pierwszych uczestniczących w radzie, drugich stających przed radą, uzasadni wyodrębnienie późniejszej Izby Lordów, może powstać pytanie, dlaczego reprezentanci hrabstw i miast nie rozdzielili się na odrębne izby, lecz ukształtowali wspólną Izbę Gmin. Wspólnota ta nie wytwarza się w trakcie działania parlamentu, lecz znajduje swój wyraz od początków jego istnienia w postaci zbiorowych petycji. Od 1320 podstawową formą działania reprezentantów jest zbiorowa petycja, w której reprezentanci łącznie w szeregu artykułów przedstawiają swe postulaty²²⁹. Łączność interesów związanych z rozwojem obrotu towarowego tak na wsi, jak w mieście powoduje, że przy szeregu rozbieżnych interesów podstawowe dążenia tak reprezentantów wolnych posiadaczy wsi, jak miast są zbieżne, tym bardziej że reprezentują oni faktycznie zarówno w hrabstwach jak w miastach elementy eksploatorskie, a nie uciskaną, wolną jedynie formalnie bie-

²²⁸ Stubbs, t. II, s. 182. Poważna różnica między liczbą baronów wzywanych indywidualnie do wojska i na zebranie parlamentu, zanik uczestnictwa części baronów początkowo wzywanych, stereotypowość wezwań poza wzrastającymi w potęgę wielkimi feudałami, wszystko wskazuje na brak dążenia do wytworzenia własnej reprezentacji średnich feudałów.

²²⁹ Gray, l. c., s. 203—224.

dotę²³⁰. Wolni posiadacze wiejscy, wśród których liczni są drobni panowie feudalni, stanowią dominującą siłę społeczną i określają swym interesem zakres i treść zbiorowej petycji²³¹. Dlatego też nie potrzebują dążyć do izolacji od miast, wręcz odwrotnie, wspólność działania wzmacnia ich siłę społeczną. Natomiast wspólnota dążeń posiadaczy miejskich i wiejskich jest na tyle szeroka, że uzyskanie we wspólnej petycji poparcia reprezentantów hrabstw dla szeregu własnych postulatów²³² ma dla bogatych mieszczan większe znaczenie niż ewentualna niemożność uzyskania tego poparcia w specyficznie miejskich, a sprzecznych z interesami wiejskich posiadaczy sprawach, — które wówczas nawet z łona jednej izby, w postaci odrębnych petycji, mogą być i bywają przedstawiane²³³. Skoro nie ma różnic prawnych stanu posiadaczy miejskich i wiejskich, brak jest istotnych podstaw, które by powodowały dążenie do wyodrębnienia reprezentantów i zamknięcia ich w odrębnych izbach stanowych²³⁴. Nie można zapominać, że stosunkowo często zdarzające się w pewnych okolicach powoływanie tych samych osób jako reprezentantów hrabstw i miast, względnie powierzanie reprezentacji miast okolicznym panom feudalnym

²³⁰ E. W. Gutnowa, *Gorodskoje...*, s. 118—127.

²³¹ Podczas gdy Lipson recenzując pracę *Finance and Trade under Edward III* krytykował źródłowo wykazany wpływ gmin na tzw. ustawodawstwo wolnego handlu twierdząc, że jako sprzeczne z monopolistycznymi dążeniami miast mogło być jedynie suflowane gminom, lecz nie wyrażało dążeń gmin, to zapomina, że właśnie wolni posiadacze wiejscy posiadali w gminach głos przeważający, że niewątpliwie ustawodawstwo to odpowiadało interesom pomniejszych miast, a tym samym możliwa opozycja miast dążących do monopolistycznych pozycji była zagłuszona. Właśnie m. in. w fakcie, że ustawodawstwo Edwarda III wyraźnie było wynikiem wpływu i petycji gmin — por. Gray, l. c., s. 239 i nn. — widzimy dowód, że dominującą pozycję zajmowali reprezentanci hrabstw, mogący przewyciężyć sprzeczne z ich interesami dążenia miast (cyt. recenzja w *Economic Journal* z 1918, vol. XXVIII, s. 432—433).

²³² Już w 1325 w zbiorowej petycji gmin, ustęp 6 jest wyrazem przyjęcia przez gminy i poparcia zbiorową siłą petycji Londynu, w późniejszych petycjach można znaleźć szereg podobnych przykładów, Gray, l. c., s. 214 i nn.

²³³ Istnienie wspólnej Izby i zbiorowych petycji bynajmniej nie zamyka możliwości występowania przez reprezentantów z indywidualnymi czy też grupowymi petycjami, wręcz odwrotnie, petycje takie są często obok zbiorowych petycji składane, nie posiadają one jednak wagi równej petycjom zbiorowym, i na skutek tego są załatwiane w innej formie prawnej, Gray, l. c., zwłaszcza rozdział VIII.

²³⁴ Podczas gdy w okresie początkowej płynności urządzeń parlamentarnych powstają różne formy podziału grupowego w łonie parlamentu, najczęściej reprezentanci hrabstw i miast zasiadają łącznie, nawet wówczas, gdy z rady wyodrębniają się sporadycznie odrębne izby, jak w cytowanym powyżej przykładzie parlamentu z 1333. Można dodać, że nawet wówczas, gdy w połowie XIV w. administracja królewska dążyła do wyodrębnienia i rozdzielenia reprezentantów hrabstw i miast wręczając im odrębne kopie projektów statutów dla umożliwienia odrębnych obrad, hrabstwa i miasta udzielały łącznych odpowiedzi przez usta wspólnego speakera. Por. dokumenty w *Bulletin of the Institute of Historical Research* IX, s. 13.

i posiadaczom wiejskim dowodzi niezbitcie, że miasta dążyły nie do wyodrębnienia swej reprezentacji, lecz do poparcia swych dążeń większą siłą polityczną i znaczeniem społecznym panów wiejskich ²³⁵.

Niewątpliwie istniały próby kształtowania wewnętrznego podziału w łonie reprezentantów, lecz brak zdecydowanych dążeń do wyodrębnienia czynił je płynnymi, a znaczenie ich nie może być przeceniane ²³⁶. Natomiast wręcz odwrotnie, widoczne jest stałe dążenie do wspólnego działania. Od 1343 spotykamy już *speakerów* jednolitej izby gmin ²³⁷, a jeszcze przed 1363 obok obsługującego radę parlamentarną *clerk of Parliament*, powołany zostaje *underclerk of Parliament*, będący urzędnikiem jednolitej Izby Gmin ²³⁸.

Tak więc w połowie XIV wieku przy braku wykształconej jeszcze struktury stanowej społeczeństwa mamy już ukształtowane zręby organizacyjne parlamentu. Inaczej w zgromadzeniach reprezentacyjnych kontynentu: nawet tam, gdzie instytucje reprezentacyjne powstały najwcześniej — w Hiszpanii ²³⁹ — ich odmienny od angielskiego charakter ustrojowy pozwala na długotrwałą płynność organizacyjną ²⁴⁰. Nic też dziwnego, że kształtujący się wcześniej podział stanowy oddziaływał tam na strukturę tych organów, nadając im wyraźnie charakter stanowo-przedstawicielski ²⁴¹.

Gdy mimo trudności i z opóźnieniem krystalizowały się w Anglii pojęcia stanowego podziału, coraz wyraźniejsze stawały się też dążenia do przedstawienia parlamentu w postaci reprezentacji stanów. Lecz wyrażenie parlamentu w formie stanowej nastroczało współczesnym wiele

²³⁵ Pollard, l. c., s. 411 i nn.

²³⁶ Dla okresu Edwarda I i Edwarda II oraz poważnej części panowania Edwarda III brak jest danych źródłowych, które by poza zupełnie sporadycznymi wypadkami pozwalały na stwierdzenie struktury parlamentu w jej szczegółach. Uczni burżuazyjni zazwyczaj wyciągali nader daleko idące i ryzykowne, by nie powiedzieć gołosłowne, wnioski z lapidarnych wzmianek. Często uzasadniali różnorodność organizacji na podstawie, można sądzić, przypadkowych różnic werbalnych między wzmiankami w dokumentach, czy też w kronikarskich zapiskach mimo, że wzmianki te bezpośrednio nie omawiały organizacji obrad.

²³⁷ Jolliffe, s. 376.

²³⁸ Od 3. IV. 1363 R. de Melun otrzymuje stałe uposażenie za sprawowanie tego urzędu, co niewątpliwie pozwala sądzić, że sam urząd powstał w praktyce już wcześniej. Por. A. F. Pollard, *Bulletin of the Institute of Historical Research*, vol. XVI, nr 47, s. 66.

²³⁹ Por. Altamira, *Istoriya Ispanii*, Moskwa 1951, s. 185.

²⁴⁰ Np. system zastępstwa miast przez *procuratores* związanych instrukcjami wykształca się w kortezach hiszpańskich dopiero w XV wieku. Altamira, l. c., s. 186.

²⁴¹ We Francji przyjmuje się dopiero zgromadzenie Stanów w Tours w 1483 jako termin wykształcenia się zasad reprezentacji stanowej, por. G. Picot, *Histoire des Etats Généraux*, t. V, 1888, s. 248 nn.

trudności. W dwu kolejnych parlamentach z 1381 i 1382 raz traktuje się jako stany liczne grupy ludności niezależnie od miejsca, jakie w strukturze organizacyjnej zajmują, drugi raz uznaje się podział organizacyjny parlamentu jako podstawę podziału stanowego²⁴². Jedyne z trudem wykształca się ostatecznie rozwiązanie pośrednie: w XV wieku zasiadający indywidualnie magnaci duchowni zostają uznani za reprezentantów duchowieństwa, zasiadający indywidualnie magnaci świeccy — za przedstawicieli stanu szlacheckiego²⁴³. Reprezentanci hrabstw i miast zostaną wówczas połączeni w pojęciu reprezentantów jednego podstawowego stanu ludności *commons*, obejmującego zarówno drobnych panów feudalnych i wolnych feudalnych posiadaczy wiejskich, jak i plutokratyczne mieszczaństwo oraz drobnych miejskich wolnych kupców i rzemieślników²⁴⁴. Dlatego, choć niewątpliwie jest, że termin „stany królestwa“ był stosowany do parlamentu angielskiego w XV wieku a przyłgnięcie do niego tej nazwy nastąpiło w okresie czterech wieków dalszych²⁴⁵, tak przecież słuszne jest twierdzenie, że „idea trzech stanów... nie tylko nie stanowiła zasady podstawowej, o którą oparte było ukształtowanie parlamentu, lecz była... z wahaniem zastosowana do instytucji, której była obca“²⁴⁶. Ogólna prawidłowość kształtowania się podziału stanowego w społeczeństwie feudalnym, wyrażająca się w angielskim procesie historycznym w formie „niepełnej“, nie przekształca struktury parlamentu, a jedynie daje podstawę do ideologicznego ujęcia jej jako swoistej, stanowo-przedstawicielskiej formy organizacyjnej.

2. Specyfika angielskiego systemu reprezentacyjnego

„Klasyczna“ teoria burżuazyjnej nauki historycznej, tak samo jak apriorycznie zakłada istnienie idei podziału stanowego a następnie stara się wytłumaczyć jej rzekome przewyciężenie w strukturze parlamentu,

²⁴² Tout, *Chapters*, t. III, s. 378—387.

²⁴³ Fikcyjność tej koncepcji będzie oczywista wobec pełnej świadomości, że poszczególni magnaci nikogo nie reprezentują poza swymi własnymi osobami, oraz wobec panującej teorii, iż reprezentantami wszystkich pozostałych są przedstawiciele hrabstw i miast, opr. Chrimes, l. c., w szczególności wywód Laicon Sjta, s. 77—8.

²⁴⁴ Reprezentacja tak pojętego stanu *commons* będzie fikcją prawną, gdyż zarówno w hrabstwach jak miastach wybory będą miały charakter oligarchiczny. W hrabstwach faktycznie od powstania instytucji przedstawicielskich, formalnie od aktu z 1430, praw wyborczych będą pozbawieni drobni, gospodarczo zależni, wolni posiadacze. W miastach przy różnych systemach wyborczych, od wyborów zostanie odsunięty ogół rzemieślników, kramarzy i biedoty miejskiej, prawo wyboru spoczywać będzie w rękach nielicznej grupy plutokratycznej. Por. E. W. Gutnowa, *Gorodskoje...*, s. 118—127.

²⁴⁵ Chrimes, l. c., s. 84.

²⁴⁶ A. F. Pollard, *Evolution of Parliament*, 1925, s. 20.

tak też uważając, iż feudalizm nie znał idei reprezentacji, apriorycznie zakłada, że jedyną drogą, w jakiej wykształca się instytucja reprezentacji, jest ewolucja wyprowadzająca ją z indywidualnego pełnomocnictwa. Rezultatem tych metafizycznych poglądów jest przyjęcie, że pierwotnie mandat reprezentanta był zawsze ograniczony instrukcjami²⁴⁷.

Przy istnieniu przywilejów stanowych i w ścisłym z nimi związku, na kontynencie często możemy stwierdzić proces rozwojowy²⁴⁸, prowadzący do wykształcenia reprezentacji w oparciu o mandat imperatywny i wiążące reprezentanta instrukcje²⁴⁹. Lecz również i poza Anglią powstanie instytucji przedstawicielstwa nie zawsze wiąże się z wykształceniem mandatu imperatywnego. Znane są sytuacje historyczne, w których powstanie instrukcji następuje dopiero w trakcie rozwoju instytucji przedstawicielskich, jako wyraz przemian spowodowanych rozwojem podziału stanowego²⁵⁰.

Argumenty, które służyły historykom dla uzasadnienia takiej koncepcji kształtowania się instytucji przedstawicielskich w Anglii były nader wątpliwe i fałszywe. Przypadkowy, zaczerpnięty z kanonistyki, lecz pozbawiony właściwego mu znaczenia zwrot Edwarda I *quod omnes tangit ab omnibus approbetur*, tak jak bezpodstawnie uważany był za wyraz dążenia Edwarda do wykształcenia instytucji przedstawicielskich²⁵¹, tak też nie może być uważany za uznanie zasady, iż dla działalności państwowej potrzebna jest osobista zgoda zainteresowanych, co jedynie mogłoby uzasadnić burżuazyjną teorię wykształcenia instrukcji. Jedynym realnym argumentem mogło się wydawać używanie w wezwaniach parlamentarnych z czasów Edwarda I zwrotu polecającego, by reprezentanci mieli *plenariam potestatem*, *plenam potestatem*, czy też *plenam et sufficientem*

²⁴⁷ Krańcowo występuje to u G. Jellinka, *Allgemeine Staatslehre*, 1914, s. 571—2, który sądzi, że instrukcja zanika dopiero w okresie Tudorów, oraz u A. Esmeina, *Éléments du droit constitutionnel*, 1921, s. 82, który sądzi, że pierwszym autorytetem, stwierdzającym brak instrukcji, jest dopiero Blackstone. Również istnienie instrukcji przyjmuje W. R. Anson, *Law and Custom of the Constitution*, I, 1897, s. 49, jak też Stubbs. Ten ostatni, najgłębiej obznajmiony z angielskimi źródłami historycznymi, najdyskretniej stawia to zagadnienie. Lecz i on sugeruje, jakoby przedstawiciele posiadali „pełne uprawnienia pełnomocnicze“ (t. II, s. 252), mimo że podkreśla brak źródeł, które by pozwalały na zobrazowanie procesu wyborczego (t. III, s. 404). Te idealistyczne fikcje trwają w części nauki burżuazyjnej po okres współczesny, por. G. Porritt, *The Unreformed House of Commons*, s. 54.

²⁴⁸ Dla związków miejskich, wyprzedzających jeszcze organizację stanową w Niemczech por. O. Gierke, *Das deutsche Genossenschaftsrecht*, I, 1868, s. 479.

²⁴⁹ Dla Francji: G. Picot, *Histoire des États Généraux*, 188, t. V, s. 242 i n.

²⁵⁰ Altamira, *Istoriya Ispanii*, t. I, s. 186.

²⁵¹ Bezasadność znaczenia przypisywanego zwrotowi temu przez Stubbsa (t. II, s. 128—9, 318) jest bezsporna, por. Jolliffe, s. 349.

potestatem ²⁵². Lecz nie wydaje się słuszne sądzić, by zwrot ten oznaczał istnienie mandatu imperatywnego i by w konsekwencji dawał podstawę do przyjmowania, że reprezentanci związani byli instrukcjami. Przy wyjątkowo bogatym materiale źródłowym jaki zachował się w Anglii, jest całkiem nieprawdopodobne, by w wypadku rzeczywistego istnienia instrukcji, żadna z nich nie zachowała się w oryginale lub odpisie. Mamy ślad procesu sądowego przeciw szeryfowi, który samowolnie wyznaczał reprezentantów i w którym skarżący w pozwie podają normy prawa zwyczajowego dotyczące wyboru. W wyrażonych tam zasadach nie znajdujemy śladu koncepcji mandatu imperatywnego i instrukcji ²⁵³. Zwrot ten miał, jak sądzimy, całkiem inne znaczenie. W niektórych z pism wzywających by reprezentanci byli należycie upoważnieni, znajdujemy zwrot, że pełnomocnictwa te powinni posiadać *pro se et tota communitate comitatus* ²⁵⁴. Gdyby chodziło o instrukcje, zwrot *pro se* — byłby bezsensowny. Ma on jednak swe logiczne wytłumaczenie. Na zebrania parlamentu przybywali liczni posiadacze i ich pełnomocnicy dla popierania spraw rozstrzyganych w parlamencie, osobiście ich dotyczących. Tak jak później prawnicy dążyli do wyboru, by w charakterze reprezentantów tym skuteczniej popierać sprawy swych klientów tak niewątpliwie istniały liczne możliwości samozwańczego przybierania roli „reprezentanta” w interesie osobistym. *Plena potestas pro se* oznacza więc upoważnienie do sprawowania funkcji przedstawiciela, wyodrębnienie reprezentanta od osób postronnych stwierdzeniem jego wyboru. Gdy tak rozumiemy ten zwrot, staje się jasny również zwrot mówiący o *potestas pro communitate comitatus*. Panujący dążyli do zebrania rzeczywistych przedstawicieli, wyrażających dążenia i interesy reprezentowanych posiadaczy wiejskich i miejskich a posiadających w hrabstwach wpływy, które by im pozwalały na oddziaływanie na współmieszkańców przez poparcie i uzasadnienie powziętych na parlamencie decyzji. Szeryfi natomiast byli skłonni zastępować wybór w sądzie hrabstwa własną nominacją. Zwrot wskazywał na niedopuszczalność samowolnej nominacji przez szeryfa, i na obowiązek wyboru przez sąd hrabstwa ²⁵⁵. Zwrot ten mógł oznaczać wybór, gdyż wybór dawał reprezentantowi władzę do występowania w imieniu swego okręgu i zobowiązywał *communitas* do ponoszenia skutków działalności reprezentanta.

Rozróżnianie reprezentacji dla udzielania informacji i reprezentacji, w podejmowaniu decyzji, reprezentacji w postępowaniu administracyjno-sądowym i w parlamencie, jest niewątpliwie niedopuszczalną moderni-

²⁵² *Sel. Charters*, s. 465, 477, 481, 486.

²⁵³ M. H. Tayler, *Parliamentary elections in Cambridgeshire, 1332—38*, Bulletin of the Institute of Historical Research, v. XVIII, nr 52, 1940, s. 21.

²⁵⁴ *Sel. Charters*, s. 477, 481, 486.

²⁵⁵ Por. Tayler, l. c.

zacją²⁵⁶. Instytucja reprezentacji w Anglii wykształca się nie jako środek rezygnacji z przywilejów stanowych, ani jako forma wyrażenia zgody indywidualnej poprzez upoważnionego i związanego instrukcją reprezentanta, lecz powstaje na terenie administracji i sądownictwa²⁵⁷. Poczynając od zasady procedury, w myśl której świadectwo o dokonanych przestępstwie miało dawać w imieniu osady dwu jej pełnoprawnych mieszkańców²⁵⁸ poprzez cały system *juries*, dających świadectwo współmieszkańców w procesach sądowych jako środek dowodowy i środek oparcia oskarżenia na „opinii publicznej“, poprzez reprezentację jako środek kontroli administracji, ustrój Anglii feudalnej daje liczne przykłady stosowania instytucji przedstawicielstwa. Powstanie reprezentacji parlamentarnej jest tylko jedną z form stosowania wykształconych już stosownie do potrzeb praktyki administracji i sądownictwa zasad przedstawicielstwa. Istotą reprezentacji w feudalnej Anglii nie jest pełnomocnictwo udzielone reprezentantowi przez reprezentowanych, lecz tożsamość prawna reprezentantów z reprezentowanymi, organu z instytucją, która organ powołuje. Prawo angielskie nie rozróżnia pomiędzy osadą, którą zastępuje *reeve* i czterech *lawful men*, a tymi jej reprezentantami, między hrabstwem a sądem hrabstwa, między hrabstwem i jego sądem dokonywającym wyboru *jury*, a wybraną *jury*²⁵⁹. Właśnie to utożsamienie reprezentantów z reprezentantami stanowiło podstawę konstrukcji prawnej korporacji i stanowiło podstawę objęcia przez parlament i uosobienie w parlamencie, w Izbie Gmin, ogółu wolnych mieszkańców Anglii. Podczas gdy ogół wolnych posiadaczy hrabstwa czy miasta tworzy *communitas*, Izba Gmin, obejmując ogół reprezentantów tych hrabstw i miast, stanowi *communitas communitatum*²⁶⁰. Teoria reprezentacji ogółu wolnej ludności w parlamencie została wytworzona nie jako wyraz reprezentacji wszystkich stanów, lecz poprzez reprezentację ogółu korporacji. Ponieważ każdy wolny posiadacz hrabstwa był formalnie współuczestnikiem sądu hrabstwa i współodpowiedzialnym za jego działalność, ponieważ wszystkie korporacje były współuczestnikami Izby Gmin i odpowiadały za jej działalność, każdy wolny posiadacz Anglii stawał się formalnie współtwórcą decyzji i współodpowiedzialnym na mocy decyzji, w której uczestniczyła

²⁵⁶ Por. *Cambridge Medieval History*, t. VII, 1932, by prof. Mac Ilwain, s. 671.

²⁵⁷ Plucknett, I. c, s. 126.

²⁵⁸ Assize of Clarendon, ch. IV.

²⁵⁹ Pollock, I. s. 241, 445; Plucknett, 85 nn.

²⁶⁰ Jolliffe, s. 330, 369—70. W Anglii pojęcie *communitas* zachowa swe znaczenie jako korporacja terytorialna, hrabstwo względnie miasto. Natomiast w Szkocji pojęcie parlamentarnych *communitates* zostanie pod wpływem kształtowania się stanów przekształcone i trzy *communitates* parlamentu szkockiego staną się synonimami trzech stanów.

Izba Gmin. Stąd pochodzi ta już przez Thrope'a wyrażona zasada, że każdy wolny posiadacz angielski jest współuczestnikiem parlamentu (*party to it*).

Jedynie takie rozumienie reprezentacji parlamentarnej pozwala nam na wytłumaczenie pozornej sprzeczności tkwiącej w równoczesności obowiązywania prawa powszechnego i przywilejów, równoczesności zasady powszechnej zgody na podatki i indywidualnych egzempcji na podstawie przywilejów. Reprezentacja nie była oparta o upoważnienie reprezentowanego, dające reprezentantowi w ramach mandatu imperatywnego prawo do rezygnacji z posiadanych przez reprezentowanego przywilejów. Decyzja, w której powzięciu brał udział reprezentant, obowiązywała każdego tak, jak gdyby sam był współuczestnikiem, chyba że posiadał indywidualne przywileje, które zapewniały mu odrębne traktowanie²⁶¹.

Niewątpliwie u podłoża tak wykształconej teorii reprezentacji leżała fikcja prawna: tożsamości reprezentanta z reprezentowanym. Czy jednak fakt, że system reprezentacji parlamentarnej, tak samo jako reprezentacji w postępowaniu sądowym i administracyjnym, opierał się na tego rodzaju fikcji i wprowadzany był w ruch przepisami prawa zobowiązującymi korporacje do działalności sądowej i administracyjnej i do wysyłania reprezentantów, uzasadnia twierdzenie, jakoby istotą reprezentacji feudalnej w Anglii było wypełnienie rozkazu suwerennego władcy²⁶² i jakoby wybór reprezentantów pozbawiony był istotnych cech politycznej reprezentacji²⁶³?

Podkreślając oczywisty fakt, że reprezentacja feudalna nie obejmowała podstawowych mas ludności, a ograniczona była jedynie do warstw posiadaczy feudalnych i miejskich, musimy równocześnie uważać powszechną dziś w nauce burżuazyjnej teorię odmawiającą feudalnej reprezentacji charakteru realnego za fałsz wywołany ograniczeniem klasowym tej nauki i obiektywnie służący interesom współczesnego imperialistycznego kapitalizmu na drodze faszyzacji ustroju. Zgodnie ze współczesnym dążeniem imperialistów do likwidacji swobód burżuazyjno-demokratycznych, teoria ta stara się podważyć znaczenie instytucji przedstawicielskich w analizie procesu historycznego, stara się ukryć rzeczywisty mechanizm przedsta-

²⁶¹ Zasada wyrażona przez Thrope'a w 1366 nie jest odrzucona, gdyż wpływa w aktach sądowych również w wiek później w 1464 (Chrim es, l. c., s. 78), a mimo to w postępowaniu sądowym w sprawach skarbowych nie uzasadnia sama przez się obowiązku zapłaty daniny wówczas, gdy odmowa zapłaty oparta jest o uznany przywilej. Wydaje się, że jedynie podane wytłumaczenie może rozwiązać tę zagadkę, która powoduje zarówno T. Plucknetta (*The Lancastrian Constitution*, w *Tudor Studies*, s. 180), jak Chrim es'a (l. c., s. 77) do powątpiewania w autorytet i obowiązyującą moc uchwały parlamentu (konwokacji).

²⁶² M. V. Clark, *Medieval Representation and Consent*; White, *Selfgovernment at the King's Command*.

²⁶³ C a m p i o n, wstęp do *May Treatise*... w wyd. z 1946, s. 3.

wicielstwa w ustroju feudalnym za rzekomo abstrakcyjnymi potrzebami „sprawności administracyjnej”²⁶⁴, przedstawić go jako mechanizm służący panującemu do sprawowania władzy, a obciążający zarówno reprezentantów, jak reprezentowanych jedynie obowiązkami.

Niewątpliwe zarówno w administracji i sądownictwie, jak też w reprezentacji parlamentarnej przedstawicielstwo stanowiło obowiązek dla jednostki obciążonej funkcją reprezentanta, i to obowiązek często dla niej uciążliwy. Lecz położenie nacisku wyłącznie na trudy obciążające reprezentanta, jest fałszem historycznym. Ciężary te, obciążając przedstawiciela, służyły interesom reprezentowanych, gdyż służyły zabezpieczeniu zgodności działania administracji lokalnej, sądownictwa i wreszcie Izby Gmin z klasowymi interesami i wolą posiadaczy feudalnych. W pojęciu reprezentacji feudalnej tkwi integralnie związany obowiązek działania przez reprezentantów z prawem do reprezentacji i prawem do udziału poprzez reprezentantów w określaniu treści działalności państwowej. Mechanizm działania systemu reprezentacyjnego, nie był jedynie — jak głosi współczesna teoria burżuazyjna — mechanizmem realizowania woli organów centralnych, wyrażonej przez panującego w jego parlamentarnej radzie i ustalanej w oderwaniu od potrzeb, interesów i dążeń reprezentowanych. Mechanizm tego systemu jest środkiem, służącym określaniu treści działania organów centralnych, przy uwzględnianiu dążeń reprezentantów, a więc środkiem wywierania wpływu przez reprezentantów na treść działalności państwowej. Podczas gdy w warunkach ówczesnego układu sił klasowych błędem byłoby przypisywanie reprezentantom roli decydującego czynnika w kształtowaniu treści działalności państwowej, tym niemniej wykształcenie w łonie parlamentu Izby Gmin dawało drobnym feudałom i posiadaczom feudalnym miast i wsi formę organizacyjną dla wywarcia maksymalnego, realnie możliwego, wpływu na treść tej działalności.

Początkowo zwyczajowe, później statutowe normy prawa, określające formę przedstawicielstwa nie dawały ogółowi ludności wolnej prawa wyboru przedstawicieli większością głosów, w wyborach zapewniających równość praw wyborczych. Podczas gdy formalnie początkowo wszyscy wolni mieli prawo uczestnictwa w sądzie wyborczym hrabstwa, jedynie ci wolni posiadacze, którzy byli zobowiązani do *suit of court*, (uczestnictwa w sądzie) byli faktycznie zobowiązani do udziału²⁶⁵. O wyborze decydowała w rzeczywistości grupa najwplywowszych drobnych posiadaczy, aktywna w życiu politycznym i administracyjnym hrabstwa. Gdy z upływem czasu rozpoczyna się walka polityczna w łonie hrabstwa o wybór

²⁶⁴ H. G. Richardson, *Origins of Parliament*, s. 137 nn.

²⁶⁵ Plucknett, l. c., s. 89.

reprezentantów, z organów wyborczych zostają wyparci wolni, którzy popadli w gospodarczą zależność, prawa wyborcze zostają ograniczone do wolnych, posiadających dość ziemi, by zapewnić sobie gospodarczą niezależność ²⁶⁶. Tak więc, podczas gdy początkowo prawo wyborcze przysługuje wszystkim wolnym, faktycznie przez cały omawiany okres rozstrzygający głos należy do warstwy zasobnych wolnych posiadaczy. Jest to wynikiem tego, że z jednej strony w okresie tym brak jest presji monarszej i magnackiej na proces wyborczy ²⁶⁷, z drugiej głosy nie są liczone, lecz „ważone“, co daje dominujący wpływ mniej licznym, a bogatszym i aktywniejszym elementom klasy posiadaczy feudalnych i pozbawia znaczenia udział wolnej biedoty. Przedstawiciele są więc reprezentantami klasy posiadaczy miast i wsi obcy zarówno magnatom, jak klasom eksploatowanym. W okresie omawianym widzimy wysiłki władzy państwowej, by zapewnić reprezentatywny dla tej warstwy charakter przedstawicieli ²⁶⁸. Również i później, gdy presja magnatów zacznie ciążyć na postępowaniu wyborczym ²⁶⁹, monarcha i jego organy dążyć będą do jej ograniczenia i likwidacji, i po okresie, w którym wpływy magnackie staną się dominujące, przedstawicielski dla tej warstwy charakter reprezentantów zostanie przywrócony ²⁷⁰.

Również analizując zagadnienie ze względu na rolę ustrojową Izby Gmin, trudno położyć nacisk na „obowiązek“ uczestnictwa, a nie na „prawo“ do reprezentacji. Przedstawiciele mają obowiązek uczestniczenia w obradach parlamentu, lecz nie są biernymi wykonawcami woli parlamentu. Wówczas, gdy wchodzi do niego jako jego integralny składnik,

²⁶⁶ Dążenie do zapewnienia wyboru w pełnym sądzie hrabstwa widzimy zarówno we wspomnianym postępowaniu sądowym, jak w statucie z 1406 i w wezwaniach zawartych w pismach parlamentarnych do szeryfów. W 1430 statut ogranicza prawo udziału do 40 sh freeholders, wypierając z sądu wybierającego reprezentanta najsłabszych ekonomicznie drobnych posiadaczy. Ci gospodarczo zależni od magnatów i panów feudalnych byli przez nich używani dla ograniczenia realnych możliwości wyboru przez drobnych feudalów reprezentanta odpowiadającego ich dążeniom.

²⁶⁷ G. T. Lapsey, *The Knights of the Shire in the Parliament of Edward II*, 1919, (w *Crown Community and Parliament in Later Middle Ages*, 1951, rozdział IV) wykazuje dokumentarnie brak presji magnackiej i monarszej na wybór reprezentantów. Wnioski wyciągane przez autora z tego faktu, jakoby reprezentanci nie posiadali wpływu na działalność parlamentu, są bezpodstawne i sprzeczne z faktem wzrastającej w tym okresie roli reprezentantów w parlamencie.

²⁶⁸ Por. Taylor, l. c.

²⁶⁹ A. E. Pollard, *Parliament in the Wars of the Roses*, s. 22.

²⁷⁰ Od wyboru pozostanie usunięta *Yeomanry* wzrastająca w XIV i XV w., drobni dzierżawcy itp., (por. Porritt, *Unreformed of Commons*, s. 21) lecz złamanie potęgi magnackiej przez monarchię Tudorów umożliwi drobnym feudalom opanowanie wyborów. Ponowna presja i manipulacje wyborcze rozwiną się dopiero w okresie Stuartów.

współdziałanie ich staje się niezbędnym elementem działania parlamentu. Nie możemy zacierać różnicy pomiędzy okresem Edwarda I, gdy reprezentanci, stając wobec parlamentu byli pozbawieni wpływu na decyzję parlamentarnej rady monarchy, i okresem, w którym, po wykształceniu reprezentacyjnego parlamentu, reprezentanci stają się uczestnikami współkształtującymi jego decyzję, współinicjującymi swymi petycjami ustawodawstwo i wymuszającymi swymi żądaniem choć częściowe przestrzeganie prawa w działalności sądowej i administracyjnej.

Wówczas gdy najwyższym organem władzy państwowej staje się parlament, jako organ reprezentacyjny, w którym decyzja zapada za zgodą i współdziałaniem reprezentantów, rola, jaką spełniają w nim wysłannicy hrabstw i miast, jest w pełnym słowa tego znaczeniu rolą reprezentacji politycznej wolnych feudalnych posiadaczy miejskich i wiejskich.

3. Parlament angielski jako najwyższy organ władzy państwowej

Okres monarchii stanowo-reprezentacyjnej na kontynencie Europy zachodniej cechuje dualizm władzy monarchy jako najwyższego organu władzy państwowej i organów stanowych, wyrażających wolę stanów wobec monarchy, nie uchodzących za organy państwa, lecz za organy reprezentujące przywileje stanowe wobec władzy państwowej. Dualizm ten, występujący nader ostro w ustroju państw niemieckich ²⁷¹, ma miejsce również w innych krajach Europy zachodniej, jak we Francji i w Hiszpanii.

W Hiszpanii, w kraju, w którym zgromadzenia stanowe powstają najwcześniej, nie brak jest dążenia, by Kortezy przejęły w swe ręce władzę państwową. Kortezy kastylijskie domagają się wielokrotnie, by uchwały ich miały moc obowiązującą i nie mogły być zmieniane bez ich zgody. Aczkolwiek twierdzą później, że uzyskały to uprawnienie od Juana I, tym niemniej niewątpliwie jest, że nigdy ustawa taka nie weszła w życie ²⁷². Gdy zaś w 1379 ponawiają to żądanie, spotykają się z wyraźną odmową i stanowiska takiego nie zdołają nigdy przeprowadzić ²⁷³. Nie oznacza to, by rola Kortezów była nikła. Wręcz odwrotnie, w okresie swej świetności Kortezy odgrywały nader poważną rolę ²⁷⁴, ich wpływ na działalność monarchy i całego aparatu państwowego był niemały. Lecz mimo to rola ich formalnie pozostała zawsze rolą organu doradczego ²⁷⁵, nigdy nie została prawnie utwierdzona.

²⁷¹ O. Gierke, *Das deutsche Genossenschaftsrecht*, 1868, t. I, s. 537 nn.

²⁷² Altmira, *Istorijska Ispaniā*, 1951, s. 314.

²⁷³ Tamże, s. 315.

²⁷⁴ Carlyle R. W. i A. J., *A History of Medieval Political Theory in the West*, 1938, s. VI, s. 207—210.

²⁷⁵ Altmira, l. c., s. 186.

W przeciwieństwie do potężnej roli reprezentacji stanowej w hiszpańskich Kortezach, we Francji wpływ Stanów Generalnych był słaby i krótkotrwały. Lecz i tu, mimo słabości Stanów, nawet największe wysiłki burżuazyjnych uczonych nie mogą wyrazić ich ustrojowego stanowiska w innej postaci, jak przyznając im charakter organu doradczego²⁷⁶. Nawet najgorętszy zwolennik reprezentacji stanowej z okresu gdy Stany Generalne nie przestały być jeszcze żywą instytucją ustrojową, uważał za konieczne podkreślać, iż nie posiadały one żadnych atrybutów władzy państwowej: „... Stany nie czyniły jakichkolwiek remonstracji czy żądań w obecności Króla i jego rady: w wielkiej pokorze, dla dobra królestwa, uchwalały mu to, czego uznano za stosowne od nich żądać, i to co wykazano im na piśmie jako potrzebne dla Króla...”²⁷⁷.

Tak więc, niezależnie od tego, czy stany były silne i wywierały poważny wpływ, czy słabe i wpływ ich był nikły, pozostawały kontrahentem pertraktującym z monarchą w radzie jako wyrazicielem władzy państwowej. Nigdy nie były organami władzy państwowej. Tym samym, niezależnie od tego, czy potężne zgromadzenia stanowe patrzyły osiągnąć szerokie uprawnienia, pobierać stanowe daniny i utrzymywać za nie oddziały wojskowe, a tym samym wyrażać szeroko idącą autonomiczną władzę stanów, czy też rola ich pozostała bardziej ograniczona, wyrażająca się we wpływie na aparat państwowy poprzez uzależnienie swej zgody na daniny od uwzględnienia pewnych ich postulatów, zawsze były wyrazem dualizmu monarchy-państwa i organów stanowych, wyrażających przywileje i uprawnienia stanów w ramach państwa.

Ta rola Stanów była wynikiem klasowego charakteru państwa jako narzędzia panującej klasy panów feudalnych. W państwie feudalnym mieszczanie nie są zdolni do zdobycia udziału we władzy państwowej. Stan miejski może być wykorzystany jako przeciwwaga dla arystokracji ziemiańskiej²⁷⁸, ale nie może narzucać swej woli klasie panującej. W organach stanowo-reprezentacyjnych kontynentu mieszczenie panując w jednej z izb stanowych, mogą wywierać decydujący wpływ na stanowisko tej izby, a tym samym pośrednio na stanowisko stanów²⁷⁹. Podczas gdy wpływ ten jest wykorzystywany przez elementy klasy panującej do swej

²⁷⁶ Dla klasycznej teorii burżuazyjnej por. Picot, l. c., dla współczesnych poglądów, W. F. Church, *Constitutional Thought in sixteenth-century in France*, 1941.

²⁷⁷ Filip des Commynes, *Mémoires*, t. II, s. 142—5. Dla XVI wieku por. W. F. Church, *Constitutional Thought in sixteenth-century in France*, 1941, s. 160 i nn., zwłaszcza mowę kanclerza L'Hospital na otwarciu Stanów w Orleanie.

²⁷⁸ Por. Zeszyty Historyczne Nowy Dróg, nr 4, s. 221, stanowisko Koleśniczego.

²⁷⁹ Por. Carlyle, t. V. i t. VI, rozdziały dotyczące zebrań stanowych; Altamira, l. c.; Picot, l. c.

wewnątrz-klasowej walki politycznej i daje podstawę dla określenia woli klasy w sposób wzmagający siły tych warstw, których dążenia są częściowo zbieżne z postulatami mieszczaństwa, wpływ ten nie może przekształcić się w udział we władzy, gdyż to groziłoby interesom klasowego panowania feudalów²⁸⁰. Dążenia organów stanowych do przejęcia władzy państwowej w swe ręce zostaną więc złamane. Gdy zaś z jednej strony monarcha złamie magnatów i gdy z drugiej strony konflikt pomiędzy klasą panującą i narastającą burżuazją przybierze na sile, monarcha ograniczy stopniowo rolę zebrań stanowych i nawet doprowadzi w większości wypadków do ich faktycznej likwidacji.

Inaczej w Anglii. Tu magnaci wobec terytorialnego charakteru państwa, nie mogąc poszerzyć swej autonomicznej władzy, dążą do uzyskania decydującego wpływu na aparat państwowy poprzez skupienie władzy państwowej w parlamencie i równocześnie przejęcie w jego ramach decydującej roli. W walce przeciw magnatom monarcha opiera się nie tylko na miastach, lecz na drobnych wiejskich posiadaczach feudalnych, w swej górnej kierowniczej warstwie będących drobnymi panami feudalnymi, a więc członkami klasy panującej. Aczkolwiek warstwę tę, opartą na gospodarce towarowej, dzieli poważne różnice z magnatami, tym niemniej dążenia ich nie są w zasadzie antagonistyczne w stosunku do interesów klasy panującej jako całości. Monarcha dopuszczając do udziału w parlamencie reprezentantów hrabstw i miast, dopuszcza do udziału we władzy państwowej nie mieszczaństwo, które, zwłaszcza początkowo, gra drugorzędną rolę, — lecz dolne warstwy klasy panującej, które, niezdolne do samodzielnego kierownictwa państwowym aparatem, wspierają monarchę przeciw magnatom. W parlamencie miasta poprzez swych reprezentantów dopuszczone zostają do władzy nie jako samodzielna siła, lecz jedynie jako siła wspierająca dolne warstwy klasy panującej²⁸¹. Tym samym uzyskanie przez parlament charakteru organu władzy i utrzymanie go wówczas, gdy stał się organem reprezentującym ogół posiadaczy feudalnych, nie było sprzeczne z interesem klasy panującej, lecz wyrażało jej interes. W parlamencie, jako najwyższym organie władzy państwowej, uczestniczą we władzy: monarcha, magnaci i drobni posiadacze feudalni²⁸².

²⁸⁰ To zadecydowało o stanowisku stanów klasy panującej (szlachty i duchowieństwa) na Stanach Generalnych w latach 1576—77 porzucających dążenie do nadania Stanom władzy ustawodawczej, aby nie dopuścić trzeciego stanu do udziału we władzy Por. W. F. Church, l. c., s. 162.

²⁸¹ E. W. Gutnową, *Gorodskoje...*, s. 132.

²⁸² I to należy podkreślić gdy mówimy o parlamencie jako najwyższym organie władzy państwowej. Parlament feudalny, to ani nie Izba Gmin, ani nawet Izba Gmin i Izba Lordów. Parlament feudalny, to instytucja trzyczłonowa: monarchia aktywnie

Ten udział ogółu klasy panującej poprzez parlament we władzy państwowej stanowi z jednej strony o jego specyficznym charakterze wśród form rady królewskiej, — z drugiej strony stanowi o przeciwstawnej kontynentalnemu dualizmowi, monistycznej strukturze aparatu państwowego feudalnej Anglii.

Podczas gdy henrycjański parlament urzędniczy, mimo że w praktyce działania stawał się najwyższym organem władzy królewskiej pozostając jedną z form rady królewskiej²⁸³, opierał swą działalność na autorytecie władzy panującego i wolą jego mógł być zastąpiony jakkolwiek inną formą rady królewskiej, to parlament, po przełomie dokonanym za czasów Edwarda II, stał się specyficzną formą rady, z wyłączeniem innych, sprawującą funkcję organu najwyższego władzy państwowej. Funkcje te sprawuje parlament już nie w oparciu o wyłączny autorytet panującego, lecz na mocy wspólnego autorytetu monarchy i magnatów, a w parę lat później — monarchy, magnatów i gmin reprezentowanych przez swych przedstawicieli²⁸⁴. Istotę tej przemiany oddał trafnie komentator *Magna Charta* z początków XV wieku, gdy tłumaczył, że „podczas gdy swego czasu król przemawiał w imieniu swym i swej rady... obecnie stanowi jedność z radą, nie może działać bez niej“²⁸⁵. Podczas gdy teoria feudalna zawsze głosiła, że monarcha jest podporządkowany prawu i winien przestrzegać słusz-

współdziałający w łonie parlamentu z obiema Izbami. W kolejnych etapach państwa feudalnego różne będą wpływy i znaczenie tych trzech elementów w łonie parlamentu. Początkowo, do 1399, w oparciu o Izbę Gmin panujący będzie miał wpływ kierowniczy. Potem, do Wojny Róż rola panującego osłabnie, dominującą rolę odgrywać będą magnaci, którym Izba Gmin starać się będzie bezskutecznie narzucić obowiązek przestrzegania praw chroniących posiadaczy feudalnych przed presją magnacką. W monarchi Tudorów poprzez parlament realizować się będzie władza panujących, wspieranych przez Izbę Gmin, której dążenia klasowe są w przeważającej mierze realizowane w działalności faktycznie absolutnej władzy królewskiej. Dopiero wówczas, gdy wraz z dogłębnym procesem przemian gospodarczo-społecznych — powstawaniem układu kapitalistycznego — w Izbie Gmin na czoło zacznie się wysuwać działalność młodej burżuazji i uburżuazyjonego ziemiaństwa, — Izba ta rozpocznie walkę o uzyskanie kierowniczej roli w parlamencie celem złamania władzy przeżytej już klasy panującej. Wówczas to *Militia Bill* (1642) wyrazi z jednej strony uzyskanie w rewolucyjnej walce prowadzącej do angielskiej rewolucji burżuazyjnej hegemonii w parlamencie przez Izbę Gmin, z drugiej zaś faktycznie wyrazi pozbawienie monarchy roli integralnego składnika parlamentu.

²⁸³ J. F. Baldwin, *The King's Council*, 1913, s. 5, 68.

²⁸⁴ Autorytet ten jest powoływany nie tylko w sprawach wewnętrznych w zakresie ustawodawstwa i finansów, lecz nawet w sprawach dotyczących stosunków międzynarodowych. I tak, w liście do papieża z 1343 *the prince, dukes, earls, barons, knights, citizens burgesses and all the commune of the realm of England in the parliament...*, por. Richardson, *The Commons and Medieval Politics*, Transactions of the Royal Historical Society, t. XXVIII, 1946, s. 36—37.

²⁸⁵ Tamże, s. 25.

ności powodując się głosem swej rady, to jednak przed powstaniem parlamentu sam decydował o słuszności rady, ważył głosy i wyrażał decyzję. W parlamencie doktryna podporządkowania panującego prawu, znalazła swój wyraz ograniczając arbitralizm jego decyzji wolą parlamentu, wyrażającego wolę klasy panującej²⁸⁶.

Ta rola parlamentu, jako najwyższego organu władzy państwowej, łączącego monarchę²⁸⁷, wielmożów i reprezentantów hrabstw i miast, wyraża się w jego wyłączności kompetencyjnej w stanowieniu prawa, mającego nie podlegać zmianom w procesie administrowania²⁸⁸, w wyłączności kompetencji do nakładania danin²⁸⁹, w kierowniczej roli w stosunku do działalności sądowej i administracyjnej²⁹⁰.

²⁸⁶ Jak dążenie do opanowania rady królewskiej przez magnatów wiąże się z realizacją doktryny o podporządkowaniu monarchy woli rady i z jej przekształceniem, wskazują dzieje tekstu traktatu Bractona, wyrażającego zasadę, iż król podlega prawu, niemniej czyny jego nie mogą być kwestionowane. Tekst ten zostaje uzupełniony przez nieznanego interpolanta, który wpisuje ...*Rex autem habet superiorem... item curiam suam... quia comites dicuntur quasi socii Regis, et qui habet socium habet magistrum et ideo si Rex fuerit sine franeo i. e. sine lege debent ei franeum ponere*. Interpolacja ta przyjęta została przez Fletę jako tekst autentyczny, a tym samym pochodzi sprzed końca XIII w. Por. Maitland, *Bracton's Note Book*, 1897, s. 30 nn.

²⁸⁷ Do ok. 1380 nie rozróżnia się w parlamencie działalności króla od działalności jego rady. Zasiadając w radzie magnatów, stanowi z nią jeden organ. Od 1379 źródła odróżniają panującego od rady, niemniej w sformułowaniach podkreślają zgodność decyzji, względnie oparcie się panującego na zdaniu rady. Gray, l. c., s. 167, 245, — Król jest integralnym składnikiem parlamentu, co uwidacznia wyraźnie *Fane Fragment* Dziennika Izby Lordów z 1461, w którym codziennie na czele listy obecności zanotowane jest *Rex*, por. wydanie W. H. Dunhama 1935, s. 3, 6, 9, 13, 16, 20, 23.

²⁸⁸ Statuty były wydawane w parlamencie na wniosek Gmin lub za zgodą Gmin. W przeciwieństwie do Statutów *Ordinances* mogą być wydawane poza parlamentem, w trybie działalności administracyjnej. Gray, l. c., rozdział VIII. — Analiza Graya jednak wypacza obraz rzeczywistości, gdyż poza wszelkimi innymi błędami i brakami, utożsamia nieomal izbę gmin z parlamentem, traktuje zarówno inicjatywę wpływającą spoza gmin, jak wszelkie zmiany wprowadzone w stosunku do początkowego tekstu petycji gmin jako wyraz „słabości“ parlamentu i jako naruszanie stanowiska reprezentantów hrabstw i miast. Jest niewątpliwe, że gminy nie „panowały“, lecz jedynie „współdziałały“ w parlamencie, a tym samym dominujący wpływ monarchy i magnatów ani nie zaprzecza stanowisku ustrojowemu parlamentu, ani też nie zaprzecza współdziałaniu gmin w ramach parlamentu.

²⁸⁹ Jolliffe, s. 373.

²⁹⁰ Analiza Graya stosunku petycji do statutów wskazuje wyraźnie, że działalność parlamentu nie ograniczała się do ustawodawstwa, lecz obejmowała kontrolę administracji i wytyczanie drogi sądownictwu. Analiza poszczególnych zebrań parlamentarnych dokonana przez Touta w *Chapters...*, daje również wielokrotne świadectwo.

Jakkolwiek formy organizacyjne parlamentu ulegają dalszemu rozwojowi i stopniowej krystalizacji, tym niemniej w procesie przemian nie następuje już dalsze przekształcanie roli parlamentu, a jedynie utwierdzenie zarówno jego stanowiska ustrojowego, jak też koniecznego współdziałania składających go elementów dla osiągnięcia uchwały wyrażającej wolę klasy panującej. Aczkolwiek na przykład w rozwoju tym przekształci się i wzbogaci procedura ustawodawcza ²⁹¹, a wraz z jej rozwojem wyraźniej ujawni się rola i współudział reprezentantów gmin w kształtowaniu prawa, tym niemniej istota tego udziału, jako integralnego składnika w procesie kształtowania prawa, znajduje swój wyraz zarówno w specyficznej roli zbiorowej petycji od r. 1320 ²⁹², jak w uznaniu autorytetu reprezentantów gmin jako podstawy ustawodawstwa ²⁹³ w Statucie z York z 1322, czy też niezmiennym wskazaniu nań jako na siłę motywującą prawodawstwo od 1327 ²⁹⁴.

Ta odrębność formy i roli ustrojowej organu przedstawicielskiego w Anglii i na kontynencie będzie dostrzeżona wyraźnie już przez Fortescue'a, który wskaże, że „Król Anglii nie może zmieniać praw swego

²⁹¹ Początkowo statuty łączą odpowiednie artykuły zbiorowej petycji z odpowiedzią na nie ustaloną, od 1423 poszczególne projekty ustawodawcze są odrębnie uchwalane i przekazywane pomiędzy izbami. Podczas gdy początkowo znajdujemy petycje gmin i odpowiedzi monarchy w radzie jako odrębne akty, potem widzimy, jak z indywidualnej petycji powstaje artykuł petycji zbiorowej względnie projekt ustawy, jak projekty te są wymieniane pomiędzy izbami, by osiągnąć uzgodniony tekst itp. Podczas gdy wszelkie te zmiany proceduralne doskonalą postępowanie ustawodawcze w parlamencie, od uznania gmin za integralny element parlamentu, statuty nie są tworzone bez ich udziału.

²⁹² Do wykształcenia zbiorowej petycji, posiadającej znaczenie specyficzne ze względu na poparcie jej przez ogół reprezentantów, petycje reprezentantów są traktowane na równi z petycjami osób postronnych, a tym samym nie dają reprezentantom możliwości wywarcia wpływu na treść decyzji.

²⁹³ Odwołanie *New Ordinances* w Statucie z parlamentu w York niewątpliwie było środkiem dla wzmocnienia władzy królewskiej (Lapsey, *The Interpretation of the Statute of York*, w wyżej cytowanym zbiorze) lecz wyciąganie z tego wniosku, że nie utwierdzało roli gmin, jest niesłuszne i sprzeczne z tekstem statutu. Restytucja władzy królewskiej dokonana została w oparciu o warstwę drobnych posiadaczy i siłą rzeczy wznagała znaczenie ich reprezentantów, a statut, służąc utwierdzeniu władzy królewskiej, równocześnie utwierdził parlamentarną rolę reprezentantów gmin.

²⁹⁴ Od 1327 akty parlamentu powołują się nie tylko na autorytet panującego i magnatów, lecz również na autorytet gmin. W wyniku tej praktyki po upływie przeszło wieku wykształci się formuła legislacyjna zastępująca powołanie na autorytet składających parlament elementów bezpośrednio na autorytet parlamentu: „Nasz król i suweren... na swym parlamencie... i na mocy autorytetu tegoż parlamentu...” (Crimes, l. c., s. 102—3). Po tak długim okresie czasu, w którym rola gmin została utwierdzona, zmiana ta w niczym nie osłabia koniecznego współudziału gmin, lecz tylko w uproszczonej formie wyraża, że jedynie parlament złożony z monarchy, Izby Lordów i Gmin ma władzę ustawodawczą.

królestwa wedle swej woli, gdyż rządzi swym ludem rządem nie tylko królewskim, lecz politycznym“ podkreślając, że król, który jedynie w parlamencie może sprawować najwyższą władzę polityczną, różni się istotnie atrybutami swej władzy od panujących Francji i innych państw kontynentalnych²⁹⁵.

Specyfika parlamentu angielskiego, jako najwyższego organu władzy państwowej, zaciąży na formie ustrojowej feudalnego państwa angielskiego w całym dalszym jego rozwoju. Nada swoiste cechy absolutyzmowi Tudorów, który nie zlikwiduje parlamentu, lecz oprze się o parlament, znajdując w nim organ służący monarsze dla osłabienia feudalnej magnaterii, przekształcenia religii i dla legalizacji rozbudowy administracji. Właśnie za Tudorów nastąpi dalsze utwierdzenie roli parlamentu, który służyć będzie monarchii dla wyrażenia więzów łączących ją z ziemiaństwem i plutokracją mieszczańską, dla wyrażenia zgodności dążeń monarchy z wolą klas, w których znajduje ona swe oparcie²⁹⁶. Wówczas zaś, gdy za Stuartów, wobec narastania burżuazji, coraz to groźniejszej dla upadającej klasy panującej, monarchia rozpocznie wyrażać interesy najbardziej reakcyjnej i upadającej warstwy klasy panującej, sprzymierzając się z nią, wówczas parlament, w którym przewagę posiadać będą elementy zbliżającego się do burżuazji ziemiaństwa i burżuazyjna plutokracja, stanie się organizacyjną formą walki postępowych sił społecznych przeciw upadającej klasie panującej. I w tym okresie najostrzej wystąpi różnica pomiędzy parlamentem jako organem władzy i pozbawionymi władzy państwowej zebraniemi stanowymi. Toteż zarówno panujący, jak

²⁹⁵ Sir John Fortescue, *De Landibus Legum Angliae*, ed. S. B. Chrimes, 1949, s. 25. Poglądy Fortescua odpowiadają ogólnym wyobrażeniom XV wieku, jak też poglądom panującym w okresie początkowym monarchii Tudorów (por. F. van Baumer, *The Early Tudor Theory of Kingship*, 1940, s. 127). Należy również zauważyć, że podczas gdy rozwój przemian społeczno-ustrojowych wykształca w XVI wieku nieznane uprzednio pojęcie suwerenności, mimo faktycznie absolutnej władzy Henryka VIII, nie król na mocy swej prerogatywy, lecz król w parlamencie pozostanie najwyższym organem władzy i ustawodawcą. I tak, Christopher St. Germain, prawnik Henryka VIII, służąc mu głosić będzie, że w Anglii król „nie może tworzyć praw obowiązujących jego poddanych bez ich zgody“, że „parlament posiada władzę absolutną we wszystkich sprawach doczesnych“, że król w parlamencie reprezentuje „cały kościół katolicki Anglii“ (por. J. W. Allan, *Political Thought in the sixteenth century*, 1941, s. 165 nn.). To samo stanowisko utrzyma panująca doktryna w okresie rządów Elżbiety, której minister, Sir Thomas Smith, w *De republica Anglorum* stwierdzi, że parlament „znosi prawa i tworzy nowe, wydaje rozkazy zarówno co do rzeczy minionych, jak które mają być dokonane w przyszłości“ — gdyż parlament „obejmuje całe królestwo, zarówno jego głowę, jak ciało“ (por. Allen, tamże, s. 260 nn.).

²⁹⁶ Por. A. F. Pollard, *Factors in Modern History*, 1948, vol. VI, *Parliament*, s. 93 nn.

też popierająca ich reakcyjna arystokracja dążyć będzie do pozbawienia parlamentu jego specyficznej roli i przekształcenia go w organ stanowy, stosownie do dualistycznej koncepcji, ograniczony w swych funkcjach ustrojowych²⁹⁷.

Różnica pomiędzy koncepcją parlamentu jako najwyższego organu władzy państwowej, a koncepcją dualistycznej odrębności władzy monarchy i ograniczających go stanów, w przekształconej postaci stosownie do zmienionych warunków, pozostanie narzędziem walki ideologicznej w państwie burżuazyjnym. Nauka i praktyka polityczna burżuazji postępowej sięgać będzie do konstrukcji parlamentu jako najwyższego organu państwowego, głosząc, iż on reprezentuje „suwerenność ludu“ — walcząc o władzę burżuazji. Nauka i praktyka reakcji feudalnej i ugodowych, reakcyjnych prądów burżuazyjnego kompromisu kontynuować będzie koncepcje dualistyczne w postaci przeciwstawiania „państwa“ i „społeczeństwa“.

Katedra prawa państwowego U. J.

WITOLD ZAKRZEWSKI (Kraków)

DES CAUSES DE LA FORMATION ET DU CARACTÈRE PARTICULIER DU PARLEMENT FÉODAL ANGLAIS

(Résumé)

La première partie de l'article est consacrée à l'analyse du processus ayant contribué à former en Angleterre, à l'époque du moyen âge, une structure économique et sociale spécifique, qu'une superstructure politique et juridique conforme au caractère de la base. Dans cette analyse, l'auteur part de l'affirmation que pour l'histoire de l'Angleterre féodale l'aspect essentiel de l'invasion des Normands résidait dans l'accélération précipitée du processus des transformations sociales et dans le renforcement de la lutte de classe. Ainsi, l'Angleterre passe en un laps de temps très court, et sous une forme spécifique, des conditions féodales primitives à la structure féodale de l'époque du développement le plus avancé de la féodalité. Les conditions dans lesquelles avait lieu à cette époque la lutte de classe servent à l'auteur de motif pour expliquer le caractère spécifiquement anglais de la formation à la campagne d'une couche relativement influente des petits propriétaires féodaux, et en rapport avec cela — le caractère particulier de la situation économique et juridique des couches supérieures des propriétaires urbains. L'auteur voit dans le caractère particulier de la structure sociale la cause des formes spéciales de la superstruc-

²⁹⁷ Oficjalnie jak gdyby wyraża to rozprawa Jakuba I, *True Law of Free Monarchies*, 1598, praca, w której panujący wyraził swą doktrynę absolutyzmu. Analogiczne stanowisko zajmuje Dr. Cowell, teoretyk absolutyzmu Stuartów w *The Interpreter*, 1610, ustęp *The King*.

ture juridique, et dans celles-ci l'élément contribuant à son tour à rendre plus profondes les particularités de la structure économique et sociale. D'autre part, il attire l'attention sur les conséquences du développement de l'économie marchande contribuant aux changements dans les rapports économiques et sociaux, dans les institutions juridiques et politiques, et dans le rapport des forces au sein des classes et des couches des possesseurs.

En se basant sur cette analyse, l'auteur est à même de déterminer les causes du processus menant à la formation du parlement anglais — institution d'un caractère particulier parmi les assemblées représentatives de l'Europe occidentale — et de constater l'erreur fondamentale de toute sorte de conceptions bourgeoises, cherchant à expliquer cette particularité — ou bien par „l'esprit de la nation“, ou bien par l'ensemble des divers „événements fortuits“.

Dans l'analyse de la lutte pour le parlement anglais, l'auteur démontre la fausseté de la théorie bourgeoise, qui veut voir dans cette lutte un processus logique de développement avec, comme point de départ, la *Magna Charta Libertatum*, ce processus tendant à limiter l'arbitraire du pouvoir royal au nom de l'idée conçue solidairement, de la souveraineté des représentants de la „nation“.

La création d'une forme de gouvernement, où la limitation des visées personnelles du monarque par un conseil de vassaux — les grands feudataires — devient sans importance, est due à l'alliance du monarque avec les petits propriétaires féodaux dans leur lutte contre les barons. Dans cette lutte les hauts barons tendent d'abord à la désagrégation de l'Etat et à une oppression plus forte des petits propriétaires, tandis que le monarque se range du côté de l'ensemble de la classe dominante luttant contre les intérêts particularistes des barons. Mais le souverain, tout en s'affranchissant de la tutelle du conseil féodal fait usage de son autorité à son propre profit et à celui de la coterie des barons qui l'appuient. Cela provoque des conflits entre lui et les petits propriétaires, conflits dont les hauts barons tâchent de tirer avantages. En effet, ces derniers étant obligés de renoncer au morcellement de l'Etat et à l'indépendance de leurs domaines, cherchent à s'emparer des organes du pouvoir central de l'Etat, à imposer au monarque leur tutelle et à mettre le pouvoir au profit exclusif de leur caste. Ils ne songent pas à partager le pouvoir, non seulement avec le peuple (les efforts de la bourgeoisie en vue de représenter la lutte pour la constitution du parlement comme lutte pour le droit à la représentation nationale générale sont faits évidemment de mauvaise foi), mais non plus avec les petits propriétaires féodaux de la campagne et des villes. La lutte des petits propriétaires servira d'instrument à la réalisation des intérêts seigneuriaux, et sera payée par des concessions de peu d'importance et par des promesses.

La tendance à la concentration effective du pouvoir entre les mains de la coterie d'opposition des barons perce aussi bien dans la *Magna Charta Libertatum* que dans les *Provisions of Oxford* et la *Forma Regiminis*, et trouve son expression ultime dans l'institution des Lords Gouvernants sous Edouard II. C'est précisément cet égoïsme de la caste seigneuriale qui repousse à chaque nouvelle tentative les couches inférieures de la classe dominante, de même que les couches intermédiaires, et qui permet au souverain de vaincre chaque fois l'opposition.

La constitution d'un organe représentatif s'étendant à tout le pays et représentant l'ensemble des propriétaires féodaux, ne résulte ni de la faveur royale,

ni de l'intention des barons. Elle est la conséquence de la lutte de classe des éléments sociaux qui seront représentés au parlement, ainsi que de la nécessité d'accroître la puissance des organes de l'État, devant servir d'instrument à cette lutte contre les masses de la population exploitée. La formation des institutions représentatives a lieu à l'époque de la „rébellion“ de Simon de Montfort et porte un caractère révolutionnaire. Les années 1264—5 constituent une époque décisive, à laquelle furent créées en Angleterre des institutions représentatives d'un caractère consultatif, analogue à celui des assemblées des états sur le continent. Pendant le règne d'Edouard I, les réunions représentatives ainsi que les convocations simultanées des réunions du „parlement“, organe suprême d'administration et de justice du pouvoir royal, deviennent plus fréquentes. Néanmoins, au cours de cette époque les représentants n'obtiennent pas le caractère d'élément intégrant de cet organe, et leurs réunions — celui d'organe suprême du pouvoir de l'Etat. C'est seulement lorsque les barons obligeront Edouard II à laisser entrer leurs chefs au parlement et à leur réserver une part décisive dans les résolutions, que le souverain se verra contraint à y admettre aussi, afin de s'affranchir de la tutelle des barons, les représentants des petits propriétaires féodaux des comtés et des villes.

En conséquences de ce processus complexe de lutte, nous voyons se constituer un parlement, représentant un organe tripartite suprême de l'autorité de l'Etat, et composé du souverain, des barons — qui formeront un jour la Chambre des Lords — et des représentants des comtés et des villes, qui constitueront avec le temps la Chambre des Communes.

Les tentatives bourgeoises d'explication de la structure du parlement anglais portaient des prémisses en principes fausses, qui supposaient *à priori* l'existence au début de Chambres distinctes de la chevalerie et de la bourgeoisie, et cherchaient à expliquer leur réunion en une seule Chambre. L'époque à laquelle se constitue le parlement est plus ancienne que celle où se forment définitivement les notions relatives à la division de la société en états séparés, notions, d'ailleurs, qui en Angleterre n'ont jamais été assez claires pour permettre une distinction en droit entre états et pour leur accorder, à chacun, des droits et privilèges spéciaux. Les débuts de la représentation des comtés et des villes sont communs. Le problème consiste à expliquer la raison pour laquelle il n'y a pas eu de division des représentants en Chambres distinctes, alors que se formaient les notions relatives au caractère particulier de chaque état. L'auteur perçoit la réponse dans le fait que les représentants des petits propriétaires ruraux, qui avaient une position dominante dans la Chambre, n'avaient pas d'intérêts à en éliminer les bourgeois, et ces derniers ne voyaient pas non plus d'intérêt de classe à se séparer de la Chambre commune, vu que la collaboration en son sein leur permettait d'obtenir, moyennant l'appui prêté aux comtés, l'assistance de ceux-ci dans nombre d'affaires importantes d'intérêt commun.

L'auteur s'oppose à la théorie bourgeoise classique, selon laquelle l'institution de la représentation tient son origine de la représentation de droit privé, sous forme de mandat impératif déterminé par des instructions. Il démontre que cette conception ne peut guère résister à une critique fondée sur les sources. Tout en acceptant la théorie, proclamant que l'institution de la représentation parlementaire emprunte les formes de l'ancienne pratique administrative et judiciaire, il se déclare contre les fausses conclusions tirées de cette analyse par les historiens bourgeois contemporains anglo-saxons. L'erreur consiste à ne pas

reconnaître le caractère politique de la représentation, en soulignant uniquement le „devoir“ du représentant de représenter. L'institution de représentation, tout en imposant aux individus des devoirs onéreux — leur conférait en même temps des droits, ce qui permettait aux propriétaires féodaux de lutter pour leurs intérêts de classe. Par conséquent, il est complètement faux de refuser à l'institution de la représentation féodale le caractère d'une représentation politique (évidemment: non de la population en général, mais des propriétaires féodaux).

A la fin de l'article l'auteur parle de la place spécifique qu'occupait le parlement anglais dans le système des organes de l'Etat et de son rôle politique parmi les institutions anglaises.

Le parlement anglais, contrairement aux assemblées des états, existant alors dans les monarchies représentatives de l'Europe Occidentale, représentait l'organe suprême de l'autorité de l'Etat. Cela était possible grâce à ce que nul élément étranger à la classe dominante ne pouvait prétendre à la supériorité dans aucune des deux Chambres du parlement, et que cette supériorité dans les deux Chambres appartenait aux éléments de cette classe. Le fait, précisément, que dans les assemblées des états du continent la bourgeoisie possédait une Chambre distincte, et y dominait à l'époque du plus grand développement de ces assemblées — empêchait la classe dominante dans les Etats continentaux de leur conférer le caractère d'organe du gouvernement.

Le caractère du parlement, en tant qu'organe suprême de l'autorité de l'Etat contribue en Angleterre féodale au monisme du système gouvernemental de cet Etat, contrairement au dualisme de la structure des monarchies représentatives du continent occidental européen. La conception dualiste du système gouvernemental de celles-ci permettait à leurs souverains de passer, après avoir brisé l'opposition des grands seigneurs, aux formes absolues de gouvernement. Par contre, le rôle du parlement, en tant qu'organe suprême du pouvoir, conférait un aspect spécifique à l'absolutisme des Tudors, et plus tard facilitait aux propriétaires fonciers embourgeoisés, ainsi qu'à la ploutocratie bourgeoise, leur lutte contre la réaction féodale sous les Stuarts.